ISSN 1896-7019

TWÓJ JEDYNY LOKALNY TYGODNIK

nowy tydzień

RAZ NA TYDZIEŃ

Cena 3 zł (w tym 5% VAT)

W LUBLINIE I ŚWIDNIKU

4 – 10 kwietnia 2022 r. | nr 14 (792/2022) | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | LUBELSKI TYGODNIK LOKALNY | ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

16 str. + Bezpłatny dodatek TV

To nie jest prima aprillis

Krocząca podwyżka prądu

Od 1 kwietnia znów wzrosła cena prądu. Pewnie większość klientów nawet tego nie zauważy, bo tylko do nielicznych trafiła tabelka z nowymi cenami. Mogą się zdziwić na koniec okresu rozliczeniowego, kiedy wyjdzie im sporo dopłacić.

Str. 13

Oszust z powołaniem

Ratownik-przebieraniec trafi za kratki

Prawo jazdy zatrzymane, dyplom podrobiony, a mimo to przez osiem miesięcy jeździł karetką i udawał ratownika, a przełożeni nie mogli się go nachwalić. Sąd skazał go właśnie na 10 miesięcy pozbawienia wolności, ale na tym nie koniec kłopotów 41-letniego lublinianina.

Str. 6

Zmiana planów przyklepana

Bronowice otwarte na nowe bloki

Rada Miasta Lublin uchwaliła zmiany w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego dla rejonu ulicy Łęczyńskiej. Otwiera to drogę do budowy w tej części Bronowic osiedli mieszkaniowych z blokami nawet do 22 metrów wysokości.

Str. 4

Od 1961 roku obchodzimy to święto każdego 27 marca

Międzynarodowy Dzień Teatru 2022

W tym roku był celebrowany po raz 60. Z tej okazji Teatr im. Juliusza Osterwy w Lublinie 27 marca gościł galę Międzynarodowego Dnia Teatru, w trakcie której nagrodzono aktorów, reżyserów i innych pracowników lubelskich scen. Najważniejsza z nagród „Złota Maska", przyznawana za wybitne kreacje aktorskie, w tym roku trafiła do Edyty Ostojak z „Osterwy" za rolę Eleonory Helmer w spektaklu „Nora" Ibsena.

Str. 9

Radni dali zielone światło

Na Tatarach wyrosną wieżowce

Spółka BIK z Jasła będzie mogła wybudować cztery bloki z 300 mieszkaniami na działce po byłej wytwórni betonowych prefabrykatów przy ul. Gospodarczej. Rada Miasta Lublin, po raz pierwszy, wyraziła zgodę na inwestycję w trybie „lex deweloper". Już wcześniej za takim zagospodarowaniem tego terenu opowiedziała się Rada Dzielnicy Tatary. Na sesji przeciwko zagłosowali radni PiS, którzy uważają, że miasto nie powinno przeznaczać terenów aktywności gospodarczej pod zabudowę mieszkaniową.

Str. 2

ŚWIDNIK. Na świdnickiej prawicy trzeszczy coraz mocniej

Starosta Reszka na gorącym stołku?

Konflikt wewnątrz rządzącej miastem i powiatem świdnickiej prawicy wydaje się narastać. Po słowach krytyki, jakie na ostatniej sesji Rady Powiatu Świdnickiego przewodniczący Andrzej Mańka (PiS) skierował pod adresem starosty Łukasza Reszki (PiS), między obydwoma samorządowcami doszło do kolejnego spięcia. W Świdniku mówi się nawet, że może dojść do próby zmiany na stanowisku starosty.

Str. 3

ŚWIDNIK. Sprawdzić nigdy nie zawadzi

Szpital dotknięty podejrzeniami

O to, czy hospitalizowani w świdnickiej lecznicy uchodźcy z Ukrainy otrzymują pełne wyżywienie i są traktowani tak samo jak inni pacjenci, czy dyrektor placówki jest w pracy, a personel ma zapewnione przewidziane w kodeksie pracy przerwy między zmianami - pyta w swojej ostatniej interpelacji radna powiatu Edyta Lipniowiecka. I jak zapewnia, nie dlatego, czy dotarły do niej jakieś plotki, ale niepokojące informacje osobiście przekazali jej mieszkańcy Świdnika.

Str. 13

ŚWIDNIK. Miasto chce iść za ciosem i wymieniać kolejne, stare latarnie

Świdnik ma świecić jeszcze piękniej

Str. 11

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW. Dzielmy się, ale sprawdzajmy z kim

Zbieranie, a może nabieranie?

– Staram się wspierać wszelkie uliczne zbiórki, ale ostatnio w przypadku jednej z nich nabrałem mnóstwo wątpliwości. Chodzi o zbiórkę prowadzoną przez wolontariuszy Fundacji „Jesteśmy ludźmi. Proszę sprawdźcie, czy z tą kwestą wszystko jest w porządku – z taką prośbą zadzwonił do nas w ubiegłym tygodniu mieszkaniec Czechowa.

Str. 2

REKLAMA

Damel-TAXI
1-96-26
815 333 333
w LUBLINIE i w ŚWIDNIKU

POBIERZ
19626 Damel Taxi Lublin
Google play
Available on the App Store
cena za kurs gwarantowana

Radni dali zielone światło

Na Tatarach wyrosną wieżowce

Spółka BIK z Jasła będzie mogła wybudować cztery bloki z 300 mieszkaniami na działce po byłej wytwórni prefabrykatów przy ul. Gospodarczej. Rada Miasta Lublin, po raz pierwszy, wyraziła zgodę na inwestycję w trybie „lex deweloper". Już wcześniej, za takim zagospodarowaniem tego terenu, opowiedziała się Rada Dzielnicy Tatary. Na sesji przeciwko zagłosowali radni PiS, którzy uważają, że miasto nie powinno przeznaczać terenów aktywności gospodarczej pod zabudowę mieszkaniową.

Prawie 2,5-hektarowa działka między ul. Gospodarczą a linią kolejową, w pobliżu dworca Lublin Północny i kościoła w planie zagospodarowania przeznaczona była pod aktywność gospodarczą. Kiedyś działała tu wytwórnia betonowych prefabrykatów, ale pod koniec lat dziewięćdziesiątych splajtowała. Nowy właściciel nieruchomości, spółka BIK z Jasła, by zrealizować na niej swoje plany mieszkaniowe, musiał uzyskać na to zgodę rady miasta na podstawie tzw. ustawy „lex deweloper". Pierwszy wniosek złożony przez spółkę w 2020 roku, mówiący o budowie 6 bloków z 390 mieszkaniami, rada miasta jednogłośnie odrzuciła. W ubiegłym roku deweloper wrócił ze modyfikowaną koncepcją. Zaproponował zmniejszenie liczby bloków do czterech z 300 mieszkaniami i zwiększenie współczynnika miejsc parkingowych do 1,5 na każde mieszkanie na parkingach podziemnych i ogólnodostępnym parkingu zewnętrznym. Na osiedlu miał powstać skwer, ekrany akustyczne od strony torów, a na parterze budynków oprócz lokali usługowych, lokal pod żłobek. – Zamiar budowy w tym miejscu osiedla w zaproponowanym kształcie przyjmujemy z zadowoleniem. W nowym wniosku inwestor uwzględnił praktycznie wszystkie warunki, jakie postawiliśmy mu w podjętej w tej sprawie uchwale. W takim kształcie projekt ma nasze poparcie – mówił w lutym tego roku, kiedy wniosek został poddany pod publiczne konsultacje, **Józef Nowomiński**, przewodniczący Rady Dzielnicy Tatary.

Opinię dzielnicowych społeczników w ubiegły czwartek podzieliła Rada Miasta Lublin, wyrażając głosami radnych klubu prezydenta Żuka, zgodę na realizację inwestycji. To pierwszy raz kiedy rada zezwoliła na inwestycję w trybie „lex deweloper".

Od głosu wstrzymała się **Maja Zaborowska** (klub prezydenta), a przeciwko byli radni PiS.

– To dobry przykład, jak może wyglądać współpraca między miastem, lokalną społecznością a inwestorem – chwalił decyzję radny **Bartosz Margul**.

Z kolei przeciwni jej radni PiS podnosili, że miasto nie powinno się wyzbywać terenów przeznaczonych pod aktywność gospodarczą pod kolejne osiedla, tylko szukać dla nich inwestorów, którzy postawią na nich fabryki i stworzą nowe miejsca pracy.

Tyle, że właśnie perspektywa takiego wykorzystania tego terenu była jednym z argumentów poparcia wniosku dewelopera przez dzielnicowych radnych. – Według planu zagospodarowania przestrzennego mógłby tam powstać np. zakład przemysłowy uciążliwy dla dzielnicy, a tego byśmy nie chcieli – tłumaczył przewodniczący Nowomiński.

ZM

Ukraińcy już szósty tydzień walczą z rosyjskim najeźdźcą

Pęczniejący pakiet wsparcia

Wojna w Ukrainie wciąż trwa, ale nieustanie trwa również nasza pomoc dla Ukraińców i wojennych uchodźców. W Lublinie i Świdniku schronienie znalazło już ponad 11 tysięcy ukraińskich kobiet, dzieci i seniorów, a w ich wsparcie wciąż pozostaje zaangażowanych ponad 2 tysiące wolontariuszy.

W ubiegłym tygodniu Rada Miasta Lublin, na wniosek prezydenta Krzysztofa Żuka, przedłużyła do końca kwietnia zwolnienie ukraińskich uchodźców z opłat za przejazdy komunikacją miejską i parkowanie w Strefie Płatnego Parkowania. Radni poszerzyli pakiet wsparcia dla Ukraińców o jeszcze jedną ulgę – do końca sierpnia ukraińskie maluchy będą zwolnione z opłat za pobyt w miejskich przedszkolach, a do naszych placówek uczęszcza już blisko 300 przedszkolaków.

– Wielu obywateli Ukrainy, którzy przybyli do Lublina, jest w bardzo trudnej sytuacji życiowej, bez żadnych środków do życia. Zwolnienie z opłat za przedszkola oraz dalsza możliwość bezpłatnego korzystania z komunikacji publicznej i miejskich parkingów, znacząco ułatwi im funkcjonowanie w naszym mieście i np. podjęcie pracy – mówił prezydent **Krzysztof Żuk**, zapowiadając, że w razie potrzeby będzie wnioskował o przedłużenie obowiązywania uchwalonego pakietu wsparcia.

Od ubiegłego tygodnia w lubelskich szkołach pracują również ukraińscy pedagodzy, którzy dotarli do naszego miasta po wybuchu wojny. Zatrudnienie znalazło 47 osób, które będą pracować w 31 podstawówkach i 8 szkołach ponadpodstawowych jako asystenci naszych nauczycieli i pomagać im w kontaktach z ukraińskimi uczniami, a tych w lubelskich placówkach jest już pond 1600. Asystenci będą pracowali przez 6 godzin dziennie. Mają umowy na razie do wakacji, a ich wynagrodzenie sfinansuje amerykańska organizacja Care w ramach programu „Cash for Work" realizowanego przez Polskie Centrum Pomocy Międzynarodowej. Lublin jest pierwszym miastem w Polsce realizującym tego typu projekt.

O pomocy na jaką mogą liczyć uchodźcy w Lublinie głośno było w ubiegłym tygodniu również za sprawą specjalistów z kliniki okulistyki Uniwersytetu Medycznego w Lublinie. Dzięki skomplikowanej operacji, przeprowadzonej przez prof. **Roberta Rejdaka**, udało się uratować wzrok Ukraince, która straciła go po tym, jak w jej dom na Ukrainie trafiła rosyjska rakieta. Kobiecie i dwójce jej małoletnich synów udało się dotrzeć do Lublina i dzięki operacji w Klinice Okulistyki Ogólnej i Dziecięcej UM w Lublinie odzyskać wzrok.

To tylko wycinek wsparcia na jaką mogą liczyć u nas ukraińscy uchodźcy. Na najwyższe uznanie niezmiennie zasługują jednak nasi wolontariusze i pozarządowe organizacje, które niosą bezinteresowną pomoc od pierwszego dnia wojny i jak zapewniają, będą to robić, dopóki taka pomoc będzie potrzebna. Szczególna chwała należy się również mieszkańcom, którzy przyjęli uchodźców pod swój dach, a w samym Lublinie i Świdniku takich osób jest ponad tysiąc. **MKZ**

Szczegółowe informacje związane z pomocą dla obywateli Ukrainy i najważniejsze numery telefonów można znaleźć pod adresami: LUBLIN l**ublin.eu/lublin/aktualnosci/miasto-lublin-pomaga-obywatelom-ukrainy,9392,66,1.html** oraz ŚWIDNIK **www.swidnik.pl/pomoc/**

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW. Dzielmy się, ale sprawdzajmy z kim

Zbieranie, a może nabieranie?

– Staram się wspierać wszelkie uliczne zbiórki, ale ostatnio, w przypadku jednej z nich, nabrałem mnóstwo wątpliwości. Chodzi o zbiórkę prowadzoną przez wolontariuszy Fundacji „Jesteśmy ludźmi. Proszę sprawdźcie, czy z tą kwestą wszystko jest w porządku – z taką prośbą zadzwonił do nas w ubiegłym tygodniu mieszkaniec Czechowa. – Sam próbowałem to zrobić i nabrałem jeszcze większych obiekcji...

Wyposażonych w puszki i ubranych w charakterystyczne fioletowe kamizelki wolontariuszy Fundacji „Jesteśmy ludźmi" możemy spotkać pod wieloma lubelskimi marketami

Co zaniepokoiło naszego Czytelnika? – Od pewnego czasu pod popularnymi dyskontami w różnych częściach Lublina wolontariusze w takich fioletowych fartuszkach z emblematem Fundacja „Jesteśmy ludźmi" zbierają do puszek pieniądze. Na początku roku sam ich wsparłem, kiedy kwestowali pod Biedronką na Czechowie na rehabilitację jakiegoś chorego chłopca. Później widziałem ich też pod dyskontami na Bronowicach, na Nałkowskich i Zemborzyckiej. Ostatnio znowu chciałem im coś wrzucić do puszki, ale zauważyłem, że na puszcze już nie mają zdjęcia tego dziecka, ale flagę Ukrainy i zbierają na pomoc dla Ukrainy – opowiada nasz rozmówca. – Kiedy zaskoczony, że zmienił się cel zbiórki, poprosiłem jednego z wolontariuszy, by pokazał mi identyfikator i numer pozwolenia na taką zbiórkę, ten zdziwiony, odparł mi, że nie ma.

Jak twierdzi nasz Czytelnik po powrocie do domu sprawdził czy zbiórka Fundacji „Jesteśmy ludźmi" znajduje się na wykazie na aktualizowanej codziennie stronie zbiorki.gov.pl, czyli oficjalnej liście zbiórek publicznych zgłoszonych i dopuszczonych do prowadzenia przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, co jest warunkiem ich legalności. – Zbiórki tej fundacji na rzecz pomocy ukraińskim uchodźcom nie znalazłem, ale na wykazie były dwie inne zbiórki tej organizacji. Obydwie zgłoszone na początku marca 2021 roku jako ogólnopolskie i permanentne. Pierwsza pod nazwą „Walka z rakiem" ma być prowadzona przez 15 wolontariuszy, a jej celem jest wsparcie podopiecznych w walce z nowotworem poprzez zakup leków, finansowanie rehabilitacji, a nawet zagranicznego leczenia. Droga pod nazwą „Nadzieja na lepsze jutro" to kwesta z udziałem do 14 wolontariuszy na wsparcie seniorów i dużych rodzin w postaci zakupów spożywczych, środków ochrony osobistej oraz leków – opowiada lublinianin. – Chciałem porozmawiać z kimś z Fundacji, jak to jest z tą zbiórką na pomoc Ukraińcom, dzwoniłem pod podany na stronie numer kontaktowy, ale nikt nie odbierał. Nie chcę nikogo o nic posądzać, ale już sam fakt, że prowadzi się niezarejestrowaną, a do organizatora nie można się dodzwonić budzi wątpliwości, które należałoby wyjaśnić. Proszę sobie wyobrazić o jakich pieniądzach może być mowa, jeśli tylko w Lublinie spotkałem kilku wolontariuszy, a zbiórka prowadzona jest w całym kraju. Niech nawet będzie ich tylko 10 i codziennie każdy zbierze do puszki 50 zł, to przez 20 dni zbiorą 10 tys. zł. Może wam się uda sprawdzić, jak jest z tą zbiórką i wyjaśnić moje wątpliwości – zakończył.

Niestety, nam również się nie udało, a jak się okazuje podobne obiekcje, co do działalności Fundacji „Jesteśmy ludźmi" pojawiały się już wcześniej na portalu wykop.pl. Ani pod numer telefonu ze strony zbiorki.gov.pl, ani pod ten widniejący na jednym ze zdjęć ze zbiórki na pomoc Ukrainie na Instagramie Fundacji nie udało się nam dodzwonić.

Fundacja „Jesteśmy ludźmi", jak wynika z KRS, zarejestrowana została w maju 2020 roku z siedzibą na ul. Hożej 64 w Warszawie. Jej prezesem jest **Ahnesa Mileisha**, a wiceprezesem **Antoni Benson**. Na stronie fundacji, Instagramie i kanale na YouTube możemy znaleźć obrazki z przekazywania darów, ulicznej akcji rozdawania kwiatów i z jakichś ukraińskich miast oraz m.in. taką informację o fundacji: *„Działamy od 2021 roku. Realizujemy ogromną liczbę projektów, z którymi zapoznasz się w kolejnych postach: – pomagamy potrzebującym i nie patrzymy na wiek, płeć czy obywatelstwo, zapewniamy pomoc domom dziecka i rodzinom wielodzietnym / biednym. Wspieramy organizacje LGBT i akcje solidarnościowe, w tym Strajk Kobiet i Free Belarus. Nasza fundacja często organizuje akcje charytatywne na ulicach polskich miast. Naszym celem jest przede wszystkim podnoszenie nastroju przechodzących osób. Szczerze lubimy obdarzać uśmiechem otaczających nas ludzi. Bardzo łatwo nas zauważyć. Niektórzy wolontariusze przebierają się w kostiumy o określonej tematyce, a niektórzy noszą fioletowe kamizelki. Nasi wolontariusze trzymają słodkie upominki i markowe naklejki"*.

Na stronie Fundacji znajdziemy również prowadzone przez nią inne zbiórki, w tym na leczenie piątki ciężko chorych dzieci. Z podanych tam danych wynika, że w sumie udało się już zebrać dla nich prawie 50 tys. zł. Jest również informacja o tym, że w ramach zbiórki pomoc dla Ukraińców Fundacja zebrała ponad 20 tys. zł, na co już została wydana część pieniędzy, i że zbiórka nadal trwa. Z kolei ze strony zbiorki.gov.pl wynika, że w najbliższy czwartek upływa termin, w którym Fundacja „Jesteśmy ludźmi" powinna złożyć sprawozdania z dwóch zarejestrowanych zbiórek, czyli „Walka z rakiem" i „Nadzieja na lepsze jutro", a dzień później termin sprawozdania z rozdysponowania zebranych ofiar. Oczywiście sprawdzimy, czy to zrobiła.

Na stronie zbiorki.gov.pl znajdziemy też ciekawą informację o zaplanowanych przez fundację kosztach przeprowadzenia obydwu zbiórek (takie dane organizator musi podać w zgłoszeniu zbiórki). W sumie wynieść one mają 24 tys. zł, z czego 10 tys. zł to koszty związane z organizacją zbiórek (po 5 tys. zł), 2 tys. zł to koszty kampanii informacyjnej lub reklamowej (po 1 tys.), 2 tys. to koszty administracyjne (po 1 tys.) a 10 tys. zł to wynagrodzenia (po 5 tys. zł).

ZM

Dajesz, sprawdź

Zgodnie z ustawą o zasadach prowadzenia zbiórek publicznych, każda taka zbiórka musi być zgłoszona przez organizatora zbiórki i posiadać zgodę ministra właściwego do spraw administracji i zostać wpisana do ogólnopolskiego elektronicznego portalu zbiórek publicznych zbiorki.gov.pl, gdzie znajdziemy m.in. informacje o numerze zbiórki, jej organizatorze, celu, kosztach, terminach rozliczenia. Organizator każdej zbiórki ma zapewnić osobom przeprowadzającym zbiórkę publiczną identyfikatory zawierające imię i nazwisko osoby przeprowadzającej zbiórkę oraz informacje o nazwie, celu zbiórki publicznej i jej organizatorze oraz numer zbiórki.

Mechanicy wezwali drogówkę do warsztatu

Klienci na gazie i feldze

Mechanicy jednego z warsztatów samochodowych na Tatarach wezwali w minioną środę policję do dwóch klientów.

- Do warsztatu, samochodem marki Audi, na samej feldze, przyjechali młodzi mężczyźni. Pracownicy zwrócili na nich uwagę, bo widać było, że znajdowali się pod wpływem alkoholu. Dlatego na miejsce wezwali patrol ruchu drogowego. Wskazani przez obsługę warsztatu mężczyźni, w wieku 18 i 25 lat, nie przyznali się do kierowania pojazdem. Policjanci sprawdzili trzeźwość obu zatrzymanych. 18-latek w organizmie miał ponad promil alkoholu, a 25-latek ponad 2 promile. Żaden z mężczyzn nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski** z KMP Lublin. - Za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości grozi do 2 lat więzienia, wieloletni zakaz kierowania pojazdami oraz dotkliwe konsekwencje finansowe.

(l)

Lubelskie i świdnickie nekrologi

Odeszli...

LUBLIN

10.03.2022 r. Marcin Kozłowski, 47 lat
18.03.2022 r. Paweł Chęć, 45 lat
18.03.2022 r. Helena Zając, 83 lata
19.03.2022 r. Ryszard Romaniuk, 78 lat
19.03.2022 r. Irena Rowińska z d. Rycak, 91 lat
20.03.2022 r. Helena Pocialik, 93 lat
21.03.2022 r. ppłk Bronisław Chyl, 90 lat
21.03.2022 r. Władysława Czerniak, 80 lat
22.03.2022 r. Maria Bober z d. Smerdel, 91 lat
22.03.2022 r. Alicja Jackowska, 91 lat
22.03.2022 r. Janina Kasprzak, 90 lat
22.03.2022 r. Małgorzata Mądry, 68 lat
22.03.2022 r. Henryka Teter, 93 lat
23.03.2022 r. Janusz Derda, 67 lat
25.03.2022 r. Irena Bogusiewicz, 67 lat
25.03.2022 r. Maria Januszewka z d. Pawlikowska, 66 lat
23.03.2022 r. Paweł Kamiński, 58 lat
23.03.2022 r. Alina Szewczyk, 85 lat
23.03.2022 r. Jan Utykański, 86 lat
24.03.2022 r. Jan Sobiesiak, 75 lat
24.03.2022 r. Czesława Iwanicka z d. Drozd, 93 lata
24.03.2022 r. Ludwika Średniawska z d. Trzcińska, 96 lat
26.03.2022 r. Zdzisław Kowalski, 75 lat
27.03 2022 r. lek. stom. Katarzyna Dudek-Chromińska, 58 lat
27.03.2022 r. Leokadia Dziedzic z d. Chotkowska, 89 lat
27.03.2022 r. Marianna Witkowska, 94 lata
28.03.2022 r. Halina Postawska, 93 lata
29.03.2022 r. Stanisława Wrutniak z d. Iradzka, 99 lat
30.03.2022 r. Czesław Arent, 70 lat

ŚWIDNIK

17.03.2022 r. Andrzej Tryniecki, 63 lata
21.03.2022 r. Mirosława Denis, 79 lat
21.03.2022 r. Dariusz Morawik, 54 lata
21.03.2022 r. Marianna Wieczerzak, 80 lat
23.03.2022 r. Jadwiga Krawczyk, 93 lata
26.03.2022 r. Krzysztof Bereza, 61 lat
26.03.2022 r. Krystyna Łysiak, 81 lat
27.03.2022 r. Janusz Gorajek, 74 lata
27.03.2022 r. Wiesław Łusiak, 69 lat

nowy tydzień w Lublinie i Świdniku

Nowy Tydzień w Lublinie i Świdniku

WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma

REDAKCJA: tel. 509 710 033
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk

Dziennikarze:
Krzysztof Basiński
tel. 691 344 090
Katarzyna Głaz (Świdnik)
tel. 508 599 387

www.nowytydzien.pl

Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ:
Dyrektor Biura Reklamy: Ewa Sprawka
tel. 691 344 029
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6

DRUK: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A., ul. Daniszewska 2, 03-230 Warszawa

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

Co się odwlecze...

Na PGE jeszcze musimy poczekać

Zaplanowane na 30 marca walne zgromadzenie akcjonariuszy Grupy Kapitałowej PGE S.A., które miało podjąć uchwałę o przeniesieniu siedziby spółki z Warszawy do Lublina zostało przesunięte na 6 kwietnia. – Decyzja – jak zapewniają regionalne władze PiS – jest jednak przesądzona.

Uchwałę o zmianie siedziby Polskiej Grupy Energetycznej zaaprobowała rada nadzorcza spółki. Przeprowadzka do Lublina energetycznego giganta ma być podyktowana koniecznością otwarcia się i na – jak to określono w uzasadnieniu uchwały – „nową pulę talentów na atrakcyjnym pod względem dostępności i kosztów rynku lubelskim".

– Na wysokokonkurencyjnym rynku warszawskim z pozyskaniem takich talentów jest coraz większy problem, podobnie jak z dotrzymaniem tempa wzrostu płac. Średni wzrost pensji w gospodarce o 9,8 proc. w 2021 r. i wyższa rotacja tworzą utrudniony dostęp do zasobów ludzkich oraz ryzyko niekontrolowanego wzrostu kosztów osobowych spółki PGE – czytamy dalej w uzasadnieniu uchwały, w którym podkreślono również, że zmiana siedziby podyktowana jest także relacją z klientami, gdyż w ocenie spółki, geograficzna dywersyfikacja działalności wesprze lokalne społeczności w Lublinie i Polsce Wschodniej.

Prawdopodobnie zmiana siedziby nie wiązałaby się jednak z uruchomieniem w Lublinie jakiegoś gigantycznego biurowca PGE, bo ten pozostałby w stolicy, ale samo formalne umiejscowienie jej w Lublinie przyniosłoby miastu i województwu grubo ponad 100 mln zł wpływów z podatku CIT.

Jeśli PGE przeniesienie siedzibę do Lublina stanie się największą spółką na Lubelszczyźnie – wielokrotnie większą od dotychczasowych liderów listy lubelskich gigantów – Grupy Azoty Puławy, PGE Dystrybucji i Bogdanki. W ubiegłym roku spółka miała ponad 50 mld przychodów, a jej wartość rynkowa, przy obecnym kursie akcji, wynosi ponad 10 mld zł. Właścicielem ponad 57% akcji jest Skarb Państwa.

ZM

PERSONALIA. Neckier za Filipek-Sobczak

Z zawodu został dyrektorem

Lubelska Agencja Wspierania Przedsiębiorczości ma od ubiegłego poniedziałku nowego szefa. Magdalenę Filipek-Sobczak zastąpił Marek Neckier, dotychczasowy dyrektor Departamentu Wdrażania Europejskiego Funduszu Społecznego Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie.

Marek Neckier ma 46 lat. Z wykształcenia jest....nauczycielem matematyki, informatyki i techniki. Od 2001 roku pracował w gimnazjum i szkole podstawowej w Kamieniu koło Chełma. Od 2012 do 2017 był dyrektorem tej placówki. W ostatnich wyborach samorządowych bez powodzenia kandydował na wójta gminy z poparciem PiS. W międzyczasie ukończył studia podyplomowe m.in. z zarządzania.

Zmiana na dyrektorskim stołku w LAWP, która zajmuje się organizowaniem konkursów dla lubelskich przedsiębiorców z unijnych funduszy, to pokłosie objęcia w ubiegły poniedziałek przez **Magdalenę Filipek-Sobczak** mandatu radnej Sejmiku Województwa Lubelskiego, po zmarłym 18 lutego br. Zdzisławie Podkańskim. Ponieważ nie można łączyć funkcji radnego z pracą w instytucji podlegającej marszałkowi, Filipek-Sobczak na czas zasiadania w Sejmiku udała się w LAWP na bezpłatny urlop.

Nowym szefem instytucji rozdzielającej unijne dotacje dla firm został **Marek Neckie**r. To jego kolejne kierownicze stanowisko, od kiedy województwem rządzi PiS. Niedługo po wyborach samorządowych w 2018 roku został prezesem marszałkowskiej spółki Lubelskie Dworce. W 2020 roku został wicedyrektorem Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Lublinie, a w ubiegłym roku najpierw zastępcą dyrektora Departamentu Wdrażania Europejskiego Funduszu Społecznego, a następnie jego szefem.

BS

Były członek zarządu województwa ma nową pracę

Partyjni koledzy nie zapomnieli o Sebastianie Trojaku

Niewiele ponad trzy tygodnie pozostawał bez pracy Sebastian Trojak, który na początku lutego złożył dymisję ze stanowiska członka zarządu województwa lubelskiego, po tym jak miał popaść w konflikt z szefem lubelskich struktur Solidarnej Polski, posłem Janem Kanthakiem. Były policjant w piątek został.... dyrektorem Samodzielnego Publicznego Sanatorium Gruźlicy i Chorób Płuc w Poniatowej.

Sebastian Trojak

Zastąpił **Adama Fimiarza**, który po rezygnacji **Małgorzaty Popławskiej** z funkcji dyrektora Samodzielnego Publicznego Szpitala Wojewódzkiego im. Papieża Jana Pawła II w Zamościu, został szefem tej placówki. Zarząd Województwa Lubelskiego uchwałę o zatrudnieniu **Sebastiana Trojaka** na stanowisku dyrektora Samodzielnego Publicznego Sanatorium Gruźlicy i Chorób Płuc w Poniatowej podjął w piątek, 1 kwietnia. I to nie jest prima aprillis.

– To nowe wyzwanie w karierze zawodowej Sebastiana Trojaka. Wysoko oceniam naszą ponad 2,5-letnią współpracę w Zarządzie Województwa Lubelskiego, dlatego jestem przekonany, że dobrze sprawdzi się także i w tej, nowej dla siebie, roli – tłumaczy **Jarosław Stawiarski**, marszałek Województwa Lubelskiego.

Trojak będzie pełnił obowiązki do czasu powołania dyrektora wybranego w drodze konkursu, nie dłużej jednak niż przez sześć miesięcy.

LK

ŚWIDNIK. Na świdnickiej prawicy trzeszczy coraz mocniej

Starosta Reszka na gorącym stołku?

Konflikt wewnątrz rządzącej miastem i powiatem świdnickiej prawicy wydaje się narastać. Po słowach krytyki, jakie na ostatniej sesji Rady Powiatu Świdnickiego przewodniczący Andrzej Mańka (PiS) skierował pod adresem starosty Łukasza Reszki (PiS), między obydwoma samorządowcami doszło do kolejnego spięcia. W Świdniku mówi się nawet, że może dojść do próby zmiany na stanowisku starosty.

Od początku kadencji starosta świdnicki **Łukasz Reszka** i przewodniczący Rady Powiatu Świdnickiego **Andrzej Mańka** mówili, przynajmniej oficjalnie, jednym głosem i bronili się nawzajem przez krytyką opozycji. Tak było do ostatniej sesji, kiedy przewodniczący Mańka otwarcie skrytykował starostę za opuszczenie obrad tuż przed punktem dotyczącym pomocy dla ukraińskich uchodźców, a w rozmowie z nami mówił o tym, że „starosta nie odrobił lekcji", „centralizuje władze w swoich rękach, co w sytuacjach kryzysowych się nie sprawdza i powoduje, że nie można w pełni wykorzystać potencjału powiatu w niesieniu pomocy". Do mocnych słów przewodniczącego starosta nie chciał się odnieść. Wyjaśnił, że musiał opuścić sesję w związku z umówionym już wcześniej spotkaniem w sprawie organizacji powiatowego hubu pomocowego właśnie dla uchodźców z Ukrainy, a radnych, których poczuli się urażeni jego wyjściem przeprosił. Po tych wyjaśnieniach i przeprosinach starosta stwierdził, że „temat uważa za zakończony". Ale zakończony najwyraźniej nie jest…

Między przewodniczącym rady powiatu Andrzejem Mańką, a starostą Łukaszem Reszką (na zdjęciu) iskrzy coraz bardziej

Do tanga trzeba dwojga...

Kilka dni po sesji kierowane przez Andrzeja Mańkę Centrum Usług Społecznych w Świdniku, zwróciło się do starosty Łukasza Reszki z propozycją rozszerzenia działalności Gminnego Punktu Obsługi Obywateli Ukrainy przy Szkole Podstawowej nr 3. Zaproponowano, aby do pracowników CUS, którzy na co dzień obsługują ten punkt dołączyli pracownicy starostwa, Powiatowego Urzędu Pracy i Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie.

Jak wyjaśnia A. Mańka, punkt świadczy pomoc doraźną: można tam odpocząć, odświeżyć się, coś zjeść, dowiedzieć się, co i gdzie można załatwić, ale obecnie, w związku z wejściem w życie instytucjonalnych form wsparcia dla uchodźców, zainteresowanie pomocą świadczoną w ramach tego punktu maleje.

– Nasza koncepcja była taka, aby powstał w Świdniku jeden punkt, w którym Ukraińcy będą mogli skorzystać z pomocy różnych instytucji np. PUP-u, PCPR-u, Ośrodka Interwencji Kryzysowej, czy dowiedzieć się innych podstawowych informacji, których my nie posiadamy, a które ma sztab kryzysowy powiatu, czyli np. informacje o instytucjonalnych noclegach. Nasza propozycja nie zmierzała do tego, aby ktoś nam pomagał, bo sobie nie radzimy, ale do tego, aby wszechstronniej pomóc uchodźcom; nie musieliby krążyć po Świdniku i odwiedzać różnych urzędów. Na przykład PUP, który ma w zadaniach aktywizację zawodową uchodźców, ma też problem z dotarciem do nich. Czy nie byłoby łatwiej, gdyby w ramach tego punktu dyżurował ktoś z pracowników urzędu pracy? Od razu można by zbierać dane o wykształceniu, możliwości podjęcia pracy, zapisywać kontakty itd. Byłoby to też dobre rozwiązanie pod względem koordynacji i organizacji. Czas pracy rozłożyłby się na więcej instytucji, wystarczyłby jeden tłumacz – tłumaczy Andrzej Mańka, dyrektor CUS w Świdniku.

Starosta odniósł się do propozycji dyrektora, prosząc o doprecyzowanie na czym polegałoby „rozszerzenie działalności" i jakiego typu pomoc jest oczekiwana.

– „Gdy tylko zostanie ona przedstawiona, będziemy mogli zdecydować o zwiększeniu ilości przedstawicieli jednostek podlegających starostwu powiatowemu, zaangażowanych w pomoc. Tak jak informowałem podczas prowadzonej przez Pana sesji Rady Powiatu, na mocy ustawy o zarządzaniu kryzysowym, starosta świdnicki realizuje wszystkie zadania, zgodnie z obowiązującymi przepisami. Od 25 lutego pracownicy Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego są na 24-godzinnych dyżurach, 7 dni w tygodniu. W różnego rodzaju przedsięwzięcia zaangażowani są pracownicy starostwa oraz m.in.: Powiatowego Urzędu Pracy, Powiatowego Inspektoratu Weterynarii czy Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej. Dodatkowo wielkie serca okazuje dyrekcja, grono pedagogiczne oraz uczniowie powiatowych szkół, organizując zbiórki darów i inne podobne akcje" – odpowiedział na propozycję CUS starosta.

A. Mańka nie kryje, że treść odpowiedzi była dla niego zaskakująca. – Starosta nie odniósł się do meritum sprawy. W moim piśmie sformułowałem prostą informację, że chcielibyśmy rozszerzyć działalność tego punktu. Poprosiłem o kontakt telefoniczny, bo po co się przerzucać pismami. Starosta poprosił o wyjaśnienia. Pojawiła się też „epistoła", która się odnosi do mojej samorządowej aktywności w powiecie. Uważam, że to niepotrzebna zaczepka – ocenia A. Mańka i dodaje, że jeśli powiat nie chce współpracować z miastem w tym zakresie, będzie szukał innego rozwiązania. – Do tanga trzeba dwojga. Jeśli pan starosta zamierza dalej kierować się własnymi uprzedzeniami do mojej osoby i to rzutuje na naszą pracę zawodową, to nie ma to sensu. Jest to jednak przykre.

Starosta Łukasz Reszka wskazuje, że punkt, który działa w SP nr 3, to samodzielna inicjatywa miasta: nie jest on punktem recepcyjnym i nie jest zarejestrowany u wojewody.

– W czasie pandemii była sytuacja, że oddelegowaliśmy pracowników do sanepidu, ale stało się to w oparciu o oficjalne porozumienie. Nie wiem na jakiej zasadzie pracownicy starostwa i podległych mu jednostek mieliby pracować w takim punkcie. Od ponad miesiąca nasi pracownicy są zaangażowani w działania Powiatowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego; dyżurujemy 24 godziny na dobę; 7 dni w tygodniu. Są sytuacje, że o 3 czy 4 nad ranem odbieramy telefony dotyczące noclegów. W pomoc zaangażowane są również nasze jednostki: PUP, Powiatowy Inspektorat Weterynarii, który najpierw działał przy granicy, a obecnie zajmuje się zwierzętami uchodźców na terenie powiatu oraz sanepid. Skieruję do pracowników, także powiatowych instytucji pismo, że jeśli ktoś ma taką możliwość i chęć, może wesprzeć działania miejskiego punktu informacyjnego w formie wolontariatu. Natomiast nie mogę przekazać koordynacji zadań, które ciążą na mnie, jako szefie powiatowego sztabu zarządzania kryzysowego, dyrektorowi miejskiej instytucji – komentuje Ł. Reszka.

Starosta dodaje, że działania samorządu powiatowego można podzielić na dwa obszary - systemowy oraz ten podejmowany z własnej inicjatywy. W pierwszym wypełniane są zadania wynikające z ustawy, koordynowane przez wojewodę lubelskiego. Chodzi tu głównie o organizację miejsc noclegowych dla uchodźców. W naszym powiecie jest 14 takich punktów, które dysponują 283 łóżkami. Do wtorku, 22 marca zajętych było 221. Zadaniem starosty było także zorganizowanie powiatowego hubu, do którego trafiają nadwyżki darów ze zbiórek czy pomoc napływająca z zagranicy. Wstępne szacunki mówią o tym, że do tej pory, na systemowe wsparcie wydano około 400 tys. zł.

– Od początku zależało nam na niesieniu usystematyzowanej pomocy – mówi Łukasz Reszka. – Wielu mieszkańców powiatu, w pierwszych dniach wojny działało z potrzeby serca, dzieląc się z potrzebującymi jedzeniem, ubraniami, środkami higienicznymi. Jako społeczeństwo zdaliśmy ten egzamin wzorowo. Po tym spontanicznym zrywie należało jednak uporządkować wiele spraw. Dziś już wiemy czego konkretnie potrzebują Ukraińcy, zarówno ci w Polsce, jak i w swojej ojczyźnie. Co tydzień, pod patronatem naszego powiatu, wyjeżdża za wschodnią granicę pomoc humanitarna. W busy pakowane są rzeczy z list, które otrzymujemy z różnych miejsc Ukrainy. W ostatnią niedzielę wieźliśmy dary do szpitali – we Lwowie, Łucku i Kowlu. Nawiązaliśmy też kontakt z naszym powiatem partnerskim i chcemy, by kolejna partia produktów trafiła właśnie do nich.

Konflikt blisko przesilenia?

Zdaniem naszych informatorów ta korespondencja między A. Mańką, a Ł. Reszką to kolejny dowód na to, że współpraca w koalicji rządzącej powiatem, a zwłaszcza między tworzącą ją Stowarzyszeniem Wspólnota Świdnicka, którą reprezentuje Mańka i Prawem i Sprawiedliwością, któremu lideruje Reszka, psuje się coraz bardziej. Pokłosiem braku porozumienia, o czym pisaliśmy szerzej przed dwoma tygodniami, ma być dezorganizacja Wydziału Edukacji, Zdrowia i Spraw Społecznych, który zgodnie z regulaminem organizacyjnym podlega **Romualdowi Gumienniakowi**, członkowi zarządu powiatu, reprezentującemu SWŚ. Z pracą w wydziale pożegnało się ostatnio dwoje pracowników, a kolejne dwie osoby przeniesiono do innych komórek starostwa. Miały skarżyć się na złą atmosferę pracy, ciągłe próby wpływania na pracę wydziału przez poprzednika Gumienniaka – **Radosława Brzózkę**, też członka WŚ, który funkcję członka zarządu powiatu zamienił na stanowisko szefa gabinetu politycznego ministra edukacji **Przemysława Czarnka**, ale zachował mandat powiatowego radnego i cały czas chce mieć decydujący głos w powiatowej oświacie. Starosta wyraził zgodę na przeniesienie ich do innych wydziałów, narażając się tym samym radnym SWŚ. Mają oni mieć też staroście za złe, że nie bierze pod uwagę ich opinii i w każdej kwestii chce mieć ostatnie słowo.

Nieoficjalnie, ale coraz częściej mówi się, że sytuacja jest bliska przesilenia i część radnych prawicowej koalicji w powiecie może postawić wniosek o zmianę starosty. Jeśli taki wniosek faktycznie by się pojawił, to odwołanie starosty nie będzie łatwe. Potrzeba do tego co najmniej 3/5 głosów ustawowego składu rady, czyli co najmniej 12 radnych, a głosowanie odbywa się tajnie. O taką większość wcale nie byłoby łatwo. Formalna próba odwołania starosty wydaje się jednak mało prawdopodobna również ze względów wizerunkowych dla całej świdnickiej prawicy w kontekście coraz bliższych wyborów parlamentarnych, a i nie tak odległych wyborów samorządowych.

Prawdopodobnie formalnie koalicja w powiecie nadal będzie trwać na czele ze starostą Reszką, ale podjazdowa wojna będzie się nasilać. Coraz większy rozdźwięk widoczny będzie również na linii miasto – starostwo, bo właśnie – jak twierdzi nasz informator – tu tkwi główna przyczyna konfliktu na świdnickiej prawicy. Dokładnie ma być nią rywalizacja o schedę po burmistrzu **Waldemarze Jaksonie** (PiS), który po tej kadencji ma już nie ubiegać się o kolejną reelekcję. Chrapkę na kandydowanie na fotel burmistrza mają mieć za to obecny wiceburmistrz **Marcin Dmowski** i Łukasz Reszka. Jakson do roli swojego następcy najwyraźniej szykuje Dmowskiego (musiał zrezygnować z członkostwa w PiS, po tym jak oprócz stanowiska starosty objął również funkcję sekretarza miasta – przyp. **aut**.). Za nim wydaje się opowiadać również Stowarzyszenie Wspólnota Świdnicka. Ale to Reszka jest skarbnikiem powiatowych struktur PiS kierowanych przez coraz bardziej wpływowego wiceministra, posła **Artura Sobonia,** którego asystent – radny miejski **Marcin Magier**, blisko współpracuje z Reszką. Wspólne inicjatywy ze starostą podejmuje również przewodniczący Rady Miasta Świdnik i pełnomocnik PiS w powiecie **Włodzimierz Radek**. Do tego Reszka w ostatnich wyborach do rady powiatu dostał historycznie rekordową liczbę 2 079 głosów.

Rozwój sytuacji na świdnickiej prawicy będzie niewątpliwie ciekawy. Do tematu zapewne będziemy więc wracać.

(w)

Skwer AZS Lublin powstanie tuż przy Centrum Kultury Fizycznej UMCS

100-lecie akademickiego klubu zostanie upamiętnione w przestrzeni miasta

AZS Lublin będzie miał swój skwer

Lubelski AZS w 2022 roku obchodzi swoje setne urodziny. Z tej okazji środowisko akademickie zaplanowało szereg działań dla upamiętnienia pięknego jubileuszu. Jednym z nich jest utworzenie skweru AZS Lublin, nieopodal Centrum Kultury Fizycznej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w miasteczku akademickim.

– Zarząd AZS Województwa Lubelskiego zwrócił się do władz Uniwersytetu z prośbą o pomoc w uczczeniu okrągłego jubileuszu Związku w sposób szczególny, czyli poprzez nazwanie jednego ze skwerów znajdujących się na terenie miasteczka akademickiego - imieniem AZS Lublin. Inicjatywa spotkała się z przychylnością władz Uczelni, które zaproponowały wstępną lokalizację skweru – mówi **Aneta Adamska**, rzecznik prasowy UMCS i dodaje, że wsparcia AZS-owi udzielił również Wydział Artystyczny UMCS, z którym opracowywana jest koncepcja postumentu/tablicy upamiętniającej jubileusz.

A. Adamska przypomina, że Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej czynnie włączył się w obchody jubileuszu stulecia Akademickiego Związku Sportowego w Lublinie. – Warto wspomnieć tu chociażby o wymiernej pomocy uczelni w organizacji i przygotowaniu Ogólnopolskiego Finału Igrzysk Studentów I-go roku w grudniu 2021 r. czy w Przygotowaniu Posiedzenia Prezydium Zarządu Głównego AZS – dodaje.

Skwer AZS Lublin powstanie nieopodal Centrum Kultury Fizycznej UMCS przy ul. Langiewicza.

– Trudno byłoby wyobrazić sobie inną lokalizację. To miejsce od wielu lat związane jest z aktywnością sportową studentów i członków AZS. Cieszę się, że JM Rektor UMCS przychylił się do naszej inicjatywy, tak jak władze pozostałych lubelskich uczelni. Ta współpraca na polu sportowym i to nie tylko przy okazji jubileuszu 100-lecia ze wszystkimi uczelniami jest wyjątkowa, pozwala nam z wielkim optymizmem patrzeć w przyszłość – mówi **Paweł Markiewicz**, wiceprezes lubelskiego AZS, pomysłodawca utworzenia Skweru AZS Lublin.

Powstanie także... mural

W przestrzeni Lublina 100-lecie akademickiego klubu zostanie upamiętnione jeszcze w jeden sposób. – Będzie to mural przedstawiający największe postacie AZS Lublin, wielkich mistrzów m.in. **Tomasza Wójtowicza** i **Andrzeja Sontaga**, czy medalistki olimpijskie z Tokio: **Małgorzatę Hołub-Kowalik** i **Malwinę Kopron**. Być może także pojawi się na nim przedwojenna drużyna koszykówki, która wywalczyła tytuł Akademickich Mistrzów Polski – zdradza wiceprezes P. Markiewicz.

Mural powstanie na jednym z bloków Spółdzielni Mieszkaniowej AZS. Dokładną lokalizację poznamy w tym tygodniu.

– Zarówno Skwer AZS Lublin, na którym stanie postument upamiętniający jubileusz, pod nim zamierzamy zakopać kapsułę czasu, a także mural, powstaną przed 21 października. Na ten dzień zaplanowaliśmy bowiem uroczystą galę, będącą finałem obchodów 100-lecia AZS Lublin, które rozpoczęliśmy już jesienią ubiegłego roku – kończy wiceprezes Markiewicz.

BS

KALINOWSZCZYZNA. Pomnik zbrodniarza komunistycznego usunięto, ale zgruzowany cokół szpeci centrum już od 33 lat!

Usunąć pozostałości po Bierucie

FOT. EDWARD HARTWIG / ZAPR. HIVUM TEATRUM

Pomnik Bieruta stał w Lublinie od 1979 do 1989 roku

Z bałaganem wokół placu I.B. Singera (dawniej plac Bieruta) od lat jest problem. W części to teren prywatny i miasto ciągle musi dyscyplinować właścicieli, żeby usunąć z terenu śmieci i zadbać o zieleń. – Ale w części to teren miasta i należałoby radykalnie uporządkować ten plac, uprzątnąć całkowicie resztki po Bierucie – mówi radny miejski Adam Osiński.

Radny miejski **Adam Osiński** (klub radnych Prezydenta Lublina Krzysztofa Żuka) wystąpił do Miasta z wnioskiem o usunięcie resztek cokołu. Wywiezienie gruzu.

– Wstyd wobec turystów. Ruiny cokołu po dawnym pomniku Bieruta czekają już ponad 30 lat na usunięcie – mówi radny Osiński.

Pomnik Bolesława Bieruta, z pochodzenia lublinianina, działacza komunistycznego, agenta NKWD po wojnie prezydenta Polski (do 1952), I sekretarza PZPR, który uznany został za zbrodniarza komunistycznego, ustawiono w Lublinie dopiero w 1979 r. Odsłaniał go sam Edward Gierek, ówczesny I sekretarz PZPR. Artysta przedstawił Bieruta w długim płaszczu z teczką w ręku, drugą ręką wskazującego na tło, które miało zawierać jakąś „impresję" na temat dekretu o reformie rolnej i nacjonalizacji przemysłu. Monument stał na placu Bieruta zaledwie 10 lat. Zburzono go w 1989 r. Pozostałości cokołu trwają od 33 lat. **(I)**

Zmiana planów przyklepana

Bronowice otwarte na nowe bloki

Rada Miasta Lublin uchwaliła zmiany w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego dla rejonu ulicy Łęczyńskiej. Otwiera to drogę do budowy w tej części Bronowic osiedli mieszkaniowych z blokami nawet do 22 metrów wysokości.

Rada głosowała nad zmianami czterech planów zagospodarowania dla rejonu ulicy Łęczyńskiej. Pierwszy dotyczył obszaru między ulicami Łęczyńską, Krzemionki, al. Witosa i linią kolejową, gdzie właściciele działek (na jednej z nich mieści się Centrum Meblowe Wokulski – dod. **aut**.), w sumie o pow. ponad 4,5 ha, przeznaczonych dotąd pod produkcję i usługi, wnioskowali o rozszerzenie o funkcję wielorodzinnego budownictwa mieszkaniowego. Apetyty wnioskodawców nie zostały w całości zaspokojone, bo początkowo wnosili oni m.in. o możliwość budowy na tych terenach bloków aż do 27 metrów wysokości, szerszą linię zabudowy, czy mniejszą liczbę miejsc parkingowych przypadających na mieszkanie, ale zmiana w planie została przyjęta, przy wstrzymaniu się od głosu i sprzeciwie części radnych PiS.

Zgodnie z nowymi zapisami na obszarze między Łęczyńską, Krzemionki, al. Witosa i linią kolejową będą mogły powstać bloki do 22 metrów wysokości, dla każdego zespołu budynków wielorodzinnych objętych jednym pozwoleniem na budowę będzie musiał powstać przynajmniej jeden plac zabaw o powierzchni co najmniej 100 mkw. lub większej (z zachowaniem przelicznika 1 mkw. placu zabaw na jedno mieszkanie), przy założeniu, że plac nie może mieć mniej niż 5 metrów szerokości. Na każde mieszkanie do 50 mkw ma przypadać 1 miejsce postojowe, na mieszkanie do 70 mkw 1,2 miejsca, a na większe 1,5 miejsca.

W kwartale wyznaczonym ulicami Łęczyńską, Krzemionki, al. Witosa będą mogły stanąć nowe osiedla z blokami do 22 metrów wysokości

Drugi ze zmienianych planów dla rejonu ulicy Łęczyńskiej obejmował rejon ulicy Przyjaźni, a dokładnie działki z objętym ochroną konserwatorską budynkiem dawnej centrali telefonicznej. Rada większością głosów zgodziła się, by budynek, przy zachowaniu jego zewnętrznej bryły, mógł zostać przeznaczony na cele mieszkalno-usługowe, w tym np. akademik.

Przyjęte przez radnych, przy wstrzymaniu się od głosu lub sprzeciwie części radnych PiS, zmiany w trzecim z miejscowych planów obejmujących ulice Firlejowską pozwolą spółce Galadom na rozbudowę osiedla mieszkaniowego Foksal, a firmie Mastermięs na rozbudowę zakładu.

Ostatnia ze zmian planów zagospodarowania przyjęta przez Radę dotyczy przeznaczonego pod usługi pasa działek między ulicą Podlaską a Parkiem Bronowickim. Umożliwia ona zabudowę usługową na większej części nieruchomości.

ZM

Wykonawca oświetlenia wybrany, przetarg na chodniki w tym miesiącu

Obywatelskie inwestycje na Ponikwodzie

Rozpoczęła się realizacja projektu „Inwestycje na Ponikwodzie – chodniki i oświetlenie" wybranego w ubiegłorocznym głosowaniu Budżetu Obywatelskiego.

– Wyłoniono już wykonawcę oświetlenia i podpisano z nim umowę. Prace zrealizuje firma EL-GON w terminie do 29 lipca, a ich koszt wyniesie blisko 147 tys. zł. Na ul. Bazylianówka planowany jest montaż trzech słupów między ul. Węglarza i ul. Mariańską, natomiast przy ul. Magnoliowej siedmiu latarni między al. Spółdzielczości Pracy i ul. Bazylianówka – informuje **Justyna Góźdź** z biura prasowego w lubelskim Urzędzie Miasta.

Wkrótce urzędnicy rozpoczną także poszukiwania firmy, która podejmie się zaprojektowania i wykonania remontu chodników. Prace mają objąć najbardziej zniszczone odcinki w rejonach dużych szkół – SP nr 4 przy ul. Hiacyntowej oraz Lubelskiego Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego przy ul. Magnoliowej. Stare płytki, asfalt i kostkę brukową zastąpią betonowe płyty o wymiarach 50x50 cm.

– Dla części dotyczącej remontu chodników obecnie trwa etap opracowywania dokumentacji ofertowej. Rozpoczęcie wyboru wykonawcy zaplanowane zostało na kwiecień – dodaje Justyna Góźdź.

Ostatecznie piesi powinni skorzystać z równej nawierzchni już za kilka miesięcy.

Marek Kościuk

Na placach budowy praca wre

Szkolne mury pną się do góry

Dzięki wiosennej aurze na największych oświatowych placach budowy w Lublinie praca wre – rozbudowie Szkoły Podstawowej nr 52 na Felinie, budowie hali sportowej i boisk przy I Liceum Ogólnokształcącym im. S. Staszica oraz budowie pawilonu przedszkolnego w ZS nr 12 na Sławinie. Choć w tym ostatnim przypadku jest pewien poślizg, miasto zapewnia, że uruchomienie w nim od września przedszkola nie jest zagrożone.

– Infrastruktura oświatowa była i jest dla nas bardzo ważna, dlatego cieszą nas postępy prac na naszych placach budowy. 2022 rok przyniesie nam finał wszystkich największych miejskich inwestycji oświatowych, do których należy budowa sali gimnastycznej dla I LO oraz rozbudowa o nowe segmenty dwóch dużych szkół – SP nr 52 przy ul. Jagiełły i ZS nr 12 przy ul. Sławinkowskiej. Tylko na realizację tych trzech zadań oświatowych przeznaczymy w tym roku 40 mln złotych – mówi **Artur Szymczyk**, zastępca prezydenta Lublina ds. inwestycji i rozwoju.

W przypadku rozbudowy podstawówki na Felinie o dodatkowe segmenty: oświatowy i żywieniowy, prace obecnie koncentrują się na robotach murarskich. W przypadku części przeznaczonej do prowadzenia zajęć powstały już ściany piwnic i parteru, schody oraz strop nad piwnicą. Jeśli chodzi o nowy budynek kuchni i stołówki to prace rozpoczęto od rozbiórek, a po ich zakończeniu zrealizowano zakres do płyty stropowej nad poziomem -1 włącznie. Całość, tak jak zakładano, ma być gotowa do końca listopada br.

Do finału zmierzają prace przy nowym obiekcie Zespołu Szkół przy ul. Sławinkowskiej, do którego od września ma się przenieść Przedszkole nr 86. Tu pojawił się jednak niewielki poślizg. W pawilonie i powstałym łączniku z istniejącym budynkiem szkolnym trwają prace przy instalacjach wewnętrznych, ale wyznaczonego na połowę kwietnia terminu zakończenia inwestycji raczej nie uda się dotrzymać. Urzędnicy zapewniają jednak, że jeśli nawet tak się stanie będzie wystarczająco dużo czasu by zrealizować wszystkie prace wykończeniowe i wyposażeniowe, tak, by przedszkolaki mogły rozpocząć tu „urzędowanie" z początkiem września.

Na placu budowy sali gimnastycznej I LO przy Al. Racławickich miniony miesiąc upłynął pod znakiem prac wykończeniowych – w pomieszczeniach zakończono wylewki posadzek, zabudowy z płyt, kładzenie izolacji oraz płytek w toaletach i pomieszczeniach prysznicowych. Na zewnątrz, dzięki sprzyjającej pogodzie, dokończono już elewację. Wykonawca właśnie rozpoczyna prace przy nowym kompleksie boisk zewnętrznych.

To jednak nie wszystkie inwestycje oświatowe prowadzone na zlecenie Urzędu Miasta Lublin. Do końca maja powinno być gotowe „boisko wysokich lotów" czyli pierwszy etap modernizacji infrastruktury sportowej przy Szkole Podstawowej nr 31 z ul. Lotniczej. Miesiąc później ma się zakończyć kompleksowa termomodernizacja obiektów Zespołu Szkół Transportowo-Komunikacyjnych z ul. Zemborzyckiej. Rozpoczęła się również przebudowa parteru budynku VII LO przy ul. Farbiarskiej – aktualnie trwają tam prace rozbiórkowe. Z nowym rokiem szkolnym mają się tu przenieść Przedszkole nr 14 z ul. Bronowickiej i Przedszkole nr 26 działające tymczasowo przy ul. Dożynkowej. Wykonawca będzie musiał się mocno uwijać, by zdążyć na czas.

Marek Kościuk

Lubelska komunikacja miejska, czyli dobre praktyki zrównoważonego transportu

Nowoczesny tabor, system biletu elektronicznego dopasowany do potrzeb pasażerów, dogodne węzły przesiadkowe, integrujące różne środki transportu oraz rozwiązania ukierunkowane na ekologię – to najważniejsze elementy sprawnego systemu komunikacji publicznej. Lublin od lat stawia na zrównoważony transport zbiorowy, systematycznie rozbudowując flotę pojazdów o nowe trolejbusy i autobusy elektryczne. To sprawia, że stolica województwa lubelskiego jest w ścisłej czołówce systemów elektromobilnych w Polsce, a nawet w Europie, a lubelska komunikacja miejska stanowi realną alternatywę dla podroży realizowanych samochodem.

FOT. ZARZĄD TRANSPORTU MIEJSKIEGO W LUBLINIE

Lublin liderem elektromobilności

Współczesny rynek transportowy staje się stopniowo zdominowany i kształtowany przez elektromobilność. Lublin jest liderem w tej dziedzinie, nie tylko w Polsce, ale i w Europie. Od niemal 70 lat miasto stawia na stały i zrównoważony rozwój transportu zbiorowego, wykorzystując nowoczesne i ekologiczne rozwiązania. Inwestycje w autobusy elektryczne i trolejbusy sprawiają, że miasto już dziś spełnia ponad 30-procentowy próg udziału pojazdów zeroemisyjnych w całej flocie, który zgodnie z ustawą o elektromobilności należy spełnić do 2028 r. Z każdym rokiem ta proporcja sukcesywnie się zwiększa i już teraz zdecydowanie przekracza ustawowy poziom.

Tradycja elektromobilności w Lublinie jest bardzo długa. Już 21 lipca 1953 r. Lublin, jako drugie miasto w Polsce, uruchomił pierwszą linię trolejbusową nr 15. Od tego czasu dużo się zmieniło, jednak aspiracje do bycia liderem zeroemisyjnego transportu pozostały. Dlatego stale rozwijany jest tabor trolejbusowy oraz infrastruktura niezbędna do jego funkcjonowania. Lublin jest jednym z trzech miast w Polsce, które posiadają system trolejbusowy. Obecnie miasto posiada największy tego typu system w kraju – 108 trolejbusów oraz ponad 76 km trakcji. W 2021 r. na ulice wyjechała pierwsza partia 15 nowych trolejbusów przegubowych, a Lublin stał się pierwszym polskim miastem, który postawił na fabrycznie nowe i niskopodłogowe pojazdy tego typu.

– *W dzisiejszych czasach bardzo ważnym aspektem życia codziennego jest dbałość o środowisko naturalne i stosowanie technologii opartych na ekologicznych rozwiązaniach, wykorzystujących odnawialne źródła energii. Takie działania zapewniają poprawę warunków środowiska, korzystnie wpływają na jakość powietrza i poprawiają komfort życia mieszkańców. Z tego też względu Lublin stawia na stały rozwój transportu zbiorowego, ukierunkowany na elektromobilność i ekologię. Dzięki zaangażowaniu funduszy unijnych miasto przeszło prawdziwą transformację komunikacyjną i praktycznie całkowitą odnowę taboru. W latach 2010–2015 Lublin zrealizował jeden z największych projektów transportowych, którego wartość przekroczyła 460 mln zł. Dzięki niemu możliwe było wdrożenie Inteligentnego Systemu Zarządzania Ruchem pozwalającego na upłynnienie ruchu w skali miasta, a tym samym ograniczenie emisji spalin. Kompleksowa przebudowa systemu komunikacji podniosła atrakcyjność transportu publicznego, zachęcając do korzystania z miejskich usług w tym zakresie. Dodatkowo wprowadziła połączenia funkcjonalne Lublina z gminami ościennymi* – mówi **Krzysztof Żuk,** Prezydent Miasta Lublin.

Program rozwoju systemu komunikacji miejskiej był kontynuowany w ramach perspektywy finansowej 2014–2020, dzięki czemu w 2015 r. Lublin dołączył do grona polskich miast wykorzystujących w transporcie publicznym autobusy elektryczne. Od czerwca 2015 r. pasażerowie korzystają z przejazdów elektrycznym autobusem Ekovolt, będącym efektem współpracy spółki Ursus z Miejskim Przedsiębiorstwem Komunikacyjnym – Lublin – Sp. z o.o. oraz Politechniką Lubelską w ramach Konsorcjum – Autobus Elektryczny. Ważnym momentem w rozbudowie elektrycznego taboru był także rok 2021. Do Lublina trafiła wtedy pierwsza partia autobusów elektrycznych marki Solaris. Elektrobusy te pełnią już obsługę liniową. Po finalizacji wszystkich dotychczasowych kontraktów na zakup autobusów elektrycznych lubelska flota będzie liczyć ich 39, w tym 7 przegubowych. Ponadto po ulicach Lublina jeździ już 176 autobusów wyposażonych w panele fotowoltaiczne, zmniejszające zużycie paliwa i emisję toksycznych składników spalin. Dodatkowo już teraz trwają prace nad zakupem pierwszego autobusu wodorowego. Wodór należy traktować jako zeroemisyjne paliwo przyszłości, które w kontekście transformacji energetycznej miasta przyczyni się do poprawy stanu środowiska.

System biletu elektronicznego dopasowany do potrzeb pasażerów

Istotnym aspektem rozwoju sieci zrównoważonego transportu jest uwzględnianie podczas projektowania nowych rozwiązań komunikacyjnych potrzeb jej użytkowników. Zarząd Transportu Miejskiego w Lublinie na podstawie badań społecznych przeanalizował preferencje podróży użytkowników lubelskiej komunikacji miejskiej. Wyniki tych badań wykazały konieczność wprowadzenia bardziej elastycznej taryfy i uwzględnienia nowych metod płatniczych. W związku z tym w 2021 r. wdrożono nowy system biletu elektronicznego Lubika. Zaprojektowany on został jako platforma otwarta, która oprócz realizacji typowych funkcjonalności transportowych umożliwiać będzie dołączenie innych funkcji z zakresu usług oferowanych przez samorządowe instytucje publiczne.

– *Lubika to najnowocześniejszy system biletu elektronicznego w Polsce, kompleksowy, posiadający własną infrastrukturę, wykorzystujący wyjątkowe i nowoczesne rozwiązania. Użytkownicy mogą korzystać z taryfy przystankowej, biletów okresowych na dowolną liczbę dni z przedziału od 10 do 300, czy też elektronicznej portmonetki, w której gromadzić można środki przeznaczone na zakup biletów* – mówi **Grzegorz Malec**, Dyrektor Zarządu Transportu Miejskiego w Lublinie.

Nowoczesna infrastruktura przystankowa

Podnoszenie atrakcyjności miejskiej komunikacji publicznej jest zadaniem od kilkunastu lat realizowanym tak, aby sprostać potrzebom ciągle rozwijającego się miasta. Szczególnie ważna jest dostępność – zarówno w odniesieniu do równomiernego rozmieszczenia siatki połączeń, jak i częstotliwości kursów.

Inwestycje w infrastrukturę drogową na terenie Lublina sukcesywnie wprowadzają rozwiązania dające uprzywilejowanie komunikacji miejskiej, co nadaje transportowi publicznemu odpowiedni priorytet. Przekłada się to na sprawniejsze funkcjonowanie transportu zbiorowego w całym mieście, rozładowanie zatorów komunikacyjnych, a w konsekwencji skrócenie czasu przemieszczania się pomiędzy dzielnicami. Sprawna i zrównoważona komunikacja miejska wymaga odpowiedniej infrastruktury. Dlatego systematycznie realizowane są kolejne inwestycje, m.in. w nowe przystanki, zespoły przystanków wyposażone w nowoczesne wiaty zasilane panelami fotowoltaicznymi zamontowanymi na dachach, wyświetlacze dynamicznej informacji pasażerskiej, czy stojaki rowerowe. Ponadto oprócz tworzenia buspasów usprawniających ciągi komunikacyjne, powstają węzły przesiadkowe, integrujące transport samochodowy, rowerowy, pieszy oraz komunikację miejską, a jednocześnie zapewniające bezpieczeństwo osobom z niepełnosprawnościami.

Budowa węzłów przesiadkowych jest ważna nie tylko z punktu widzenia miasta Lublin, ale także całego obszaru metropolitalnego. Poprawa dostępności komunikacyjnej, a szczególnie transportu publicznego, jest kluczem do rozwoju społeczno-gospodarczego tego obszaru, w tym do zwiększenia dostępności do infrastruktury, nauki i biznesu oraz kultury Lublina dla mieszkańców okolicznych gmin. Modernizacja połączeń komunikacyjnych metropolii, zarówno drogowych, jak i kolejowych, daje też korzyści z punktu widzenia poprawy dostępności krajowej i międzynarodowej. Rozbudowa systemu transportu publicznego wpływa na rozwój powiązań funkcjonalnych integrujących Lublin z pozostałymi ośrodkami miejskimi w Polsce i na świecie. Sprawna komunikacja, ułatwiająca szybkie i bezpieczne poruszanie się po mieście jest często kluczowym elementem, atrakcyjnym nie tylko dla mieszkańców, ale i nowych inwestorów. Lubelski system zrównoważonego transportu jest jednym z etapów dążenia do utworzenia sieci zrównoważonego transportu w całym Lubelskim Obszarze Metropolitalnym, którego integratorem będzie budowany obecnie nowoczesny Dworzec Metropolitalny w Lublinie. Będzie on obsługiwał linie regionalne, dalekobieżne, podmiejskie, aglomeracyjne, kolejowe, autobusowe i mikrobusowe, a także zostanie połączony z lubelską komunikacją miejską. Jako centralny dworzec aglomeracji lubelskiej ułatwi on przede wszystkim podróżowanie pomiędzy Lublinem a okolicznymi gminami, przy wykorzystaniu różnych środków transportu.

Lublin 2030

Zgodnie z uchwaloną w styczniu Strategią Lublin 2030, miasto na koniec obecnej dekady ma stać się ośrodkiem zielonym i zrównoważonym urbanistycznie, z wkomponowaną w miejską przestrzeń roślinnością oraz z rozwiniętą siecią zrównoważonego transportu. Lublin, aspirując do miasta zeroemisyjnego, systematycznie rozwija dostępność do publicznych usług transportowych, stawiając na transport korzystny dla środowiska i dostosowany do wszystkich użytkowników, w tym osób z niepełnosprawnościami.

Jednym z największych wyzwań zarówno pod względem urbanistycznym, jak i środowiskowym przed jakimi stoi Lublin, jest rozwój systemu zrównoważonej mobilności. Mieszkańcy chcą przemieszczać się sprawnie, bezpiecznie, nie napotykając na bariery i ograniczenia wynikające z braków infrastrukturalnych czy zarządczych. Przy jego kształtowaniu kluczowe są dwa aspekty – jakość usług i neutralność dla środowiska przyrodniczego, które wpływają na jego atrakcyjność dla użytkowników, szczególnie tych stojących przed wyborem pomiędzy autami osobowymi i transportem publicznym. Dlatego istotna jest zmiana podejścia do realizacji i promocji procesu zmiany nawyków transportowych, tak by transport z wykorzystaniem indywidualnych samochodów stał się mniej atrakcyjny w stosunku do podróży komunikacją miejską.

Fundusze Europejskie Pomoc Techniczna
Rzeczpospolita Polska
Lublin MIASTO INSPIRACJI
Unia Europejska Fundusz Spójności

FOT. KMP

Sprawca potrącenia policjanta najbliższe trzy miesiące spędzi w areszcie

Policjant w szpitalu, motocyklista w areszcie

Na „ścigaczu" do aresztu

Na 3 miesiące do aresztu trafił 28-letni motocyklista, który w miniony poniedziałek potrącił, usiłującego go zatrzymać do kontroli, policjanta z drogówki.

– Do zdarzenia doszło 28 marca około godziny 17 na ulicy Muzycznej w Lublinie. Policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego KMP w Lublinie, prowadząc kontrole prędkości, zauważyli trzy bardzo szybko jadące motocykle. W związku z tym jeden z mundurowych wydał im sygnały do zatrzymania. Motocykliści najpierw zwolnili, a następnie gwałtownie przyśpieszyli. W trakcie manewru, kierowca kawasaki potrącił policjanta. Po chwili jeden z mężczyzn zawrócił i udzielił pomocy funkcjonariuszowi – relacjonuje komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy KMP Lublin. Dwaj pozostali motocykliści rozdzielili się i uciekli z miejsca zdarzenia. Policjant trafił do szpitala.

Rozpoczęto poszukiwania piratów drogowych. Zabezpieczono monitoringi. Ustawiono blokady na drogach. Niedługo potem zatrzymano 28-letniego kierowcę kawasaki, który potrącił funkcjonariusza, jak również drugiego motocyklistkę, 24-letniego kierowcę suzuki. Obaj trafili do policyjnej celi. Byli trzeźwi, ale jak się okazało, nie posiadali uprawnień do kierowania pojazdami kategorii A. Policjanci z IV komisariatu wobec dwóch motocyklistów wszczęli postępowanie dotyczące odpowiedzialności karnej za ucieczkę z miejsca zdarzenia i nie udzielenie pomocy ofierze wypadku. To czyny zagrożone karą do 5 lat pozbawienia wolności. Natomiast 28-letni kierowca kawasaki musi się liczyć również z zarzutem czynnej napaści na policjanta.

Czynności wykonywane są pod nadzorem Prokuratury Rejonowej Lublin-Południe. Na jej wniosek 28-latek został tymczasowo aresztowany na 3 miesiące. Grozi mu do 10 lat więzienia. Funkcjonariusze analizują zgromadzone monitoringi pod kątem „sumy" popełnionych przez motocyklistów wykroczeń w ruchu drogowym. Potrącony policjant po udzieleniu mu pomocy medycznej został wypisany ze szpitala do domu. **(l)**

Byłby robotniczy rosół, jest angielska radość

Policjanci szukali koguta

Całe sobotnie popołudnie, 26 marca, mundurowi z II Komisariatu Policji w Lublinie spędzili na poszukiwaniu... koguta.

– Około południa mówiący po angielsku mężczyzna przyszedł na komisariat prosić o pomoc w odnalezieniu jego koguta. Jak oświadczył, niedawno przyjechał samochodem na jedną ze stacji paliw w Lublinie. Po zaparkowaniu auta, wypuścił koguta na zewnątrz i rozsypał mu pożywienie, by się ten nasycił. Nie przeszkadzając zwierzęciu w konsumpcji, zostawił go tak swobodnie, udając się do galerii handlowej. Jakież duże było jego zdziwienie, kiedy po powrocie, ptaka już nie było. Wart 1000 złotych kogut zniknął – mówi komisarz **Anna Kamola** z KWP w Lublinie.

Na wskazaną stację paliw ruszył policyjny patrol. Pracownicy stacji powiedzieli, że faktycznie widzieli koguta łażącego po stacji, ale potem chyba zaopiekował się nim jeden z robotników drogowych. W wyniku policyjnej interwencji robotnik po kilku godzinach przywiózł ptaka do Lublina i oddał właścicielowi. Uradowany mężczyzna osobiście stawił się z kogutem na komisariacie i podziękował mundurowym. **(l)**

Oszust z powołaniem

Ratownik-przebieraniec trafi za kratki

Prawo jazdy zatrzymane, dyplom podrobiony, a mimo to przez osiem miesięcy jeździł karetką i udawał ratownika, a przełożeni nie mogli się go nachwalić. Sąd skazał go właśnie na 10 miesięcy pozbawienia wolności, ale na tym nie koniec kłopotów 41-letniego lublinianina.

Mimo trzech zakazów sądowych, dalej jeździł samochodem. Mało tego, nie miał uprawnień medycznych, a udawał ratownika. Nie mógł jednak próbować swoich sił w Lublinie, bo ryzyko, że ktoś odkryje prawdę, było zbyt wielkie. W marcu 2020 roku Piotr P. (41 l.) zatrudnił się na umowę zlecenie jako ratownik medyczny na chełmskim SOR-ze. Przedstawił podrobiony dyplom oraz życiorys, jakoby zdobywał doświadczenie w wielu placówkach, m.in. w lubelskim szpitalu. Przez osiem miesięcy udawał wykwalifikowanego ratownika. Był w tym tak dobry, że przełożeni nie mogli się go nachwalić. Ani razu do dyrekcji nie wpłynęła na niego jakakolwiek skarga. Oficjalnie nikt w pracy nie miał zastrzeżeń, co do jego umiejętności i kwalifikacji.

Musiał się jednak komuś narazić, bo ktoś zaczął grzebać w jego przeszłości i odkrył szwindel. W końcu, jak opowiadali nam zaraz po jego zatrzymaniu pracownicy szpitala, Piotr P. wielu osobom nadepnął na odcisk, próbując ich rozstawiać po kątach i przechwalając się, gdzie to on nie pracował. Miał też długi u kolegów z pracy.

18 listopada 2020 r. chełmscy policjanci zatrzymali P., gdy wracał z dyżuru swoim Oplem Vectrą. Podrabiany ratownik zdążył jedynie zadzwonić do kolegi z SOR-u i poprosić, by ten zabrał z ulicy jego auto i zaparkował na parkingu przy szpitalu.

Policjanci zatrzymali Piotra P. na gorącym uczynku, w służbowym uniformie

Prokuratura oskarżyła 41-latka o oszustwo. Zatrudniając się jako ratownik na podstawie podrobionych dokumentów, doprowadził chełmski szpital do niekorzystnego rozporządzenia mieniem na kwotę 63 047,07 zł. Ponadto, mimo aktualnych zakazów prowadzenia pojazdów, jeździł osobówką, a przez 8 miesięcy pracy na SOR-ze w Chełmie 72 razy kierował ambulansem.

(30 marca) Sąd Rejonowy w Chełmie uznał oskarżonego winnym zarzucanych mu czynów i skazał go na 10 miesięcy pozbawienia wolności. Orzekł przy tym 4-letni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych i obowiązek naprawienia szkody poprzez zwrot szpitalowi w Chełmie nienależnie pobranych pieniędzy. Wyrok nie jest prawomocny.

Wszystko wskazuje jednak na to, że Piotra P. czekają kolejne kłopoty. Po tym, jak w 2020 r. został zatrzymany i usłyszał zarzuty, nie trafił do aresztu. Wyniósł się do Warszawy, gdzie zatrudnił się jako kierowca i ratownik medyczny w jednej z firm. Ponownie posłużył się przy tym podrobionym dyplomem potwierdzającym kwalifikacje zawodowe. W grudniu ub. roku zatrzymali go lubelscy kryminalni. P. trafił do aresztu za nagminne łamanie zakazu kierowania pojazdami, a materiały w jego sprawie policjanci przekazali do stolicy. W perspektywie ratownika z powołania, ale bez dokumentów czeka kolejny proces za oszustwo. **(pc)**

Sąd nie zgodził się na aresztowanie, prokuratura nie daje za wygraną

Mecenas Giertych w matni podejrzeń

Za sprawą Romana Giertycha, adwokata, byłego wicepremiera szerokim echem w całym kraju odbiły się w ubiegłym tygodniu decyzje lubelskiego wymiaru sprawiedliwości.

W miniony wtorek Sąd Rejonowy Lublin-Zachód odrzucił wniosek Prokuratury Regionalnej w Lublinie o aresztowanie mecenasa **Romana Giertycha**. Jak wyjaśniła sędzia **Barbara Markowska**, rzecznik Sądu Okręgowego w Lublinie, przyczyną takiej decyzji było stwierdzenie przez sąd „dużego braku prawdopodobieństwa, że podejrzany dopuścił się popełnienia zarzucanych mu czynów".

Prokuratura Regionalna w Lublinie prowadzi śledztwo, w którym zarzuca Romanowi Giertychowi: „przywłaszczenia mienia wielkiej wartości w kwocie ponad 72 mln zł i wyrządzenia giełdowej spółce szkody majątkowej w wielkich rozmiarach, prania brudnych pieniędzy w kwocie prawie 5,2 mln zł oraz wyrządzenia spółce Polnord szkody w wysokości 4,5 mln zł pod pozorem umowy na reprezentowanie tej spółki przez kancelarię prawną Romana Giertycha w postępowaniu przed Naczelnym Sądem Administracyjnym". W grudniu ub. roku prokuratura wystąpiła o aresztowanie tego znanego adwokata i polityka, argumentując wniosek m.in. tym, że Roman Giertych od półtora roku nie stawia się na przesłuchania mimo, że wysłano mu ponad 100 wezwań.

Prokurator **Karol Blajerski**, rzecznik Prokuratury Regionalnej w Lublinie poinformował, że w ocenie prokuratury decyzja sądu jest błędna i zapowiedział jej zaskarżenie. Roman Giertych nie przybył na wtorkowe posiedzenie sądu. Reprezentowało go 4 adwokatów: **Jacek Dubois**, **Jakub Wende**, **Krzysztof Pawlak** i **Błażej Biedulski**. Po posiedzeniu sądu mówili oni dziennikarzom, że sądy już wielokrotnie wskazywały prokuraturze, że zarzuty stawiane Romanowi Giertychowi „nawet nie zbliżyły się do uprawdopodobnienia". Stawiali też tezę, że prokuratura używa prawa karnego, żeby podważyć autorytet i wiarygodność mecenasa Giertycha, co w przypadku prawnika jest jedną z najsurowszych kar.

Roman Giertych komentując decyzję lubelskiego sądu określił ją jako „orzeczenie sprawiedliwości" i kolejny raz zapewnił, że nigdy nie popełnił żadnego przestępstwa. Uzasadnienie o nierozpatrzeniu wniosku o areszt liczy 27 stron. **(l)**

ŚWIDNIK. Kolejne okradzione przez internet

Jak dzieci...

Jedna chciała sprzedać spodnie, druga była przekonana, że pomaga sąsiadce. W rzeczywistości obie zostały okradzione przez internetowych oszustów. Łącznie obie świdniczanki straciły ponad 16 tys. zł.

– Pierwsza z nich to 31-latka, która za pośrednictwem komunikatora internetowego otrzymała wiadomość z konta rzekomej sąsiadki z prośbą o pożyczkę pieniędzy. Przelew miał być wykonany tzw. blikiem. Treść korespondencji nie wzbudziła w niej żadnych wątpliwości, więc kobieta podała swojej rozmówczyni dwa kody i zatwierdziła płatności. Dopiero po skontaktowaniu się z prawdziwą sąsiadką okazało się, że ta wcale nie prosiła jej o pomoc i wykonanie przelewów. 31-latka straciła 2 tys. zł – informują policjanci.

Znacznie większą kwotę - 14,5 tys. zł - straciła 23-latka, która na jednym z portali ogłoszeniowych wystawiła na sprzedaż spodnie. Niebawem otrzymała wiadomość e-mail, że w ciągu 3 godzin powinna zaakceptować transakcję, bo w przeciwnym razie ta straci ważność. Kobieta, będąc przekonana, że jest to wiadomość od osoby zainteresowanej zakupem, kliknęła w link i postępowała zgodnie z jego instrukcjami; podała m.in. numer karty płatniczej i kod CVV. Straciła wszystkie oszczędności. **(w)**

ŚWIDNIK. Mundurowi zadziałali błyskawicznie

Uratowali młodego desperata

Zaledwie kilkanaście minut wystarczyło świdnickim mundurowym, aby odnaleźć 17-latka, który po kłótni z bliskimi wzburzony wyszedł z domu i wysłał sms-a, z którego wynikało, że chce targnąć się swoje życie. Na szczęście pomoc przyszła w porę.

W ubiegłą środę, ok. godziny 15, do oficera dyżurnego świdnickiej komendy zadzwoniła przerażona kobieta, prosząc o pomoc. Jak wynikało z jej relacji, 17-latek po rodzinnej kłótni, zdenerwowany wyszedł z domu, a z wysyłanych smsów wynikało, że ma zamiar targnąć się na własne życie.

We wskazane przez zgłaszającą miejsce dyżurny jednostki natychmiast skierował wszystkie będące na służbie patrole. Funkcjonariusze przeszukiwali świdnicki las i w ciągu kilkunastu minut odnaleźli chłopaka. Był przytomny; powiedział policjantom, że ma problemy. Trafił pod opiekę medyków.

– Pamiętajmy, że każdy z nas może mieć słabsze chwile. Kiedy nie możemy sobie poradzić z problemami, możemy zwrócić się do osób i instytucji, które bezpłatnie i anonimowo pomogą nam przejść przez ciężki okres w życiu. Telefon Zaufania dla Dorosłych - 116 123, telefon Zaufania dla Dzieci i Młodzieży - 116 111 – przypominają policjanci. **(w)**

Krewkiemu furiatowi grozi dożywocie

Zabił za obrazę matki

Całe mieszkanie było zabryzgane krwią. Na podłodze leżały przykryte kołdrą i poduszką zmasakrowane zwłoki 65-letniego Zbigniewa H. Do Sądu Okręgowego wpłynął akt oskarżenia w sprawie okrutnego morderstwa na Bazylianówce w październiku ub. roku.

Oskarżonemu o tę zbrodnię 28-letniemu Mariuszowi S. grozi dożywocie. 8 października ubiegłego roku, po powrocie z pracy za granicą, odwiedził on partnera swojej matki. Kobieta zmarła kilka miesięcy wcześniej. Mariusz S. chciał, żeby Zbigniew H. zaprowadził go na jej grób. Ale spotkał się z lekceważeniem. Doszło do ostrej wymiany zdań, która przerodziła się w karczemną awanturę. Zbigniew H. nazwał swoją byłą partnerkę, matkę Mariusza S. „starą pijaczką" i „k…wą". Koledzy 65-latka, którzy byli świadkami zajścia, woleli wyjść. Ostatni z nich, 70-letni Jan Ł. widział jak Mariusz S. poszedł do kuchni i wrócił do Zbigniewa H. z nożem. Próbował zażegnać spór, ale wtedy Mariusz S. zadał pierwszy cios byłemu partnerowi swojej matki. Widząc to, 70-letni Jan Ł. wybiegł z mieszkania. Policję zawiadomił inny znajomy Zbigniewa H., który przez dwa dni nie mógł się z nim skontaktować i nie wiedział co się stało. Policjanci z udziałem strażaków wyważyli drzwi do mieszkania. Zastali przerażający widok. Zwłoki były zmasakrowane. U denata stwierdzono liczne rany tłuczone głowy, złamania kości twarzoczaszki, rany śródbrzusza i złamania żeber. Kryminalni na miejscu zbrodni pracowali przez wiele godzin.

Początkowo w sprawie zatrzymano 5 mężczyzn. Wśród nich był Mariusz S. W pokoju hotelowym, w którym się zatrzymał, znaleziono zakrwawioną kurtkę. Znajdowała się na niej krew zamordowanego. Podejrzany w trakcie przesłuchań przyznał się do winy. Grozi mu dożywocie. Na ławie oskarżonych zasiądzie również 70-letni Jan Ł., który nie powiadomił organów ścigania o tym, że był świadkiem ataku z nożem na swojego kolegę. **(l)**

Kapitan Nicolas był po uszy w niej zakochany, ale... na niby

Już jej nieśli suknię z welonem

Poznała kapitana Nicolasa kilka miesięcy temu poprzez Internet i przez te kilka miesięcy wydawało jej się że śni, bo która 53-latka uwierzyłaby w tak silne uczucie, jak u nastoletniej dziewczyny? Gdy w miniony poniedziałek kobieta zgłosiła się na policję, przyznała, że była autentycznie zauroczona amerykańskim żołnierzem.

– Kobieta oświadczyła, że została oszukana. Jak wynikało z jej relacji, na jednym z popularnych portali randkowych poznała mężczyznę o imieniu Nicolas. Rozmówca przedstawił się za żołnierza armii USA. Szybko zyskał sympatię kobiety. Po pewnym czasie regularnych kontaktów zaczął wyznawać jej miłość i obiecywać wspólne życie oraz ślub – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy Komendy Policji Miejskiej w Lublinie. – Kolejne rozmowy zaczęły sprowadzać się do spraw finansowych. Najpierw mężczyzna poprosił o pieniądze, które miały mu pomóc wcześniej opuścić misję w Sudanie. Następnie miał trafić do więzienia. Niestety, mieszkanka Lubelszczyzny zaślepiona fałszywymi historiami zaczęła przekazywać pieniądze. Łącznie w ręce przestępcy trafiło ponad 50 tysięcy złotych – dodaje komisarz.

Policjanci poszukują oszusta. Jednocześnie przypominają i przestrzegają, że na portalach randkowych i w ogóle w mediach społecznościowych grasują całe gangi oszustów matrymonialnych.

Są dobrze zorganizowani, cyniczni i bezwzględni, posługują się szerokim wachlarzem metod, żeby zmanipulować ofiarę. **(l)**

ŚWIDNIK. Jeszcze nie powstał, a przyniósł wiele dobrego

Radna tortu nie skosztuje, ale wcale nie żałuje

Zaczęło się od vouchera na tort, który podczas świdnickiego finału WOŚP wylicytowała radna Edyta Lipniowiecka. Urodzinowy wypiek zobowiązał się przygotować osobiście wiceburmistrz Marcin Dmowski, ale ostatnio za aprobatą radnej, zaproponował, aby voucher zlicytować raz jeszcze, tym razem na pomoc uchodźcom z Ukrainy.

W styczniu podczas finału WOŚP w Świdniku radna Rady Powiatu Świdnickiego Edyta Lipniowiecka za 750 zł wylicytowała voucher na tort urodzinowy, który osobiście miał przygotować wiceburmistrz **Marcin Dmowski**.

Radna zastrzegła wówczas, że chciałaby go otrzymać w kwietniu, kiedy świętuje swoje urodziny. Wiceburmistrz zaproponował ostatnio, aby voucher wykorzystać jeszcze raz, również w szczytnym celu.

– Zadzwoniłem do Edyty z propozycją ponownej licytacji, z której zysk zasiliłby konto Komitetu Pomocy SOS Solidarność, zbierającego środki na pomoc dla uchodźców przebywających w naszym mieście i oczywiście zareagowała bardzo pozytywnie – mówi M. Dmowski.

Voucher można było licytować na Facebooku do ubiegłego czwartku. Najwyższa z zaproponowanych kwot to 1 100 zł. Jednak jedna z pań biorących udział w zabawie, zadeklarowała, że bez względu na to, czy wygra, czy nie, zaproponowaną przez siebie kwotę i tak wpłaci na konto komitetu. Z kolei M. Dmowski zobowiązał się, że przekaże równowartość sumy, za którą tort się sprzeda.

Radna **Edyta Lipniowiecka** absolutnie nie żałuje, że oddała swój voucher.

– Dzięki temu, że jeszcze raz wystawiliśmy go na licytację, ta pomoc jest podwójna, czy już nawet potrójna, a z tego można się tylko cieszyć. Cieszę się, że nawet w taki symboliczny sposób mogę pomóc – mówi radna.

(w)

ŚWIDNIK. Z planów znów nici

Nie czas na Air Festiwal

Planowany wstępnie na drugi weekend czerwca III Świdnik Air Festiwal jednak nie dojdzie do skutku. Tym razem szyki organizatorów pokrzyżowała wojna na Ukrainie.

I świdnicki Air Festiwal odbył się w czerwcu 2018 roku. Impreza, podczas której można było podziwiać popisy latających ekip i ich maszyny przyciągnęła ponad 50-tysięczną widownię. Już wtedy główni organizatorzy – Urząd Miasta Świdnik i Miejski Ośrodek Kultury – zapowiadały, że podejmą starania o to, aby to nawiązujące do lokalnej tradycji i historii lotnictwa wydarzenie na dłużej wpisało się w kalendarz miejskich imprez. II edycja festiwalu okazała się jeszcze większym sukcesem. Dopisały gwiazdy pilotażu, sponsorzy i widzowie.

W 2020 i 2021 r. z imprezy zrezygnowano z powodu pandemii. W tym roku miasto, choć jeszcze bardzo ostrożnie, planowało, że uda się ją zorganizować. Wyznaczono już nawet datę.

– Bardzo byśmy chcieli, aby Air Festiwal mógł się odbyć. Na razie szukamy sponsorów i możliwości pokazowych. Jesteśmy na etapie przygotowań, ale dziś nie możemy ze stuprocentową pewnością potwierdzić, że ta impreza się odbędzie – mówił nam kilka tygodni temu **Marcin Dmowski,** zastępca burmistrza Świdnika.

W minionym tygodniu organizatorzy przekazali, że w tym roku lotniczych pokazów jednak nie będzie. Tym razem na przeszkodzie stanęła wojna na Ukrainie.

– Z przykrością informujemy, że w związku z konfliktem zbrojnym na Ukrainie oraz związanymi z nim zmianami w funkcjonowaniu polskiej przestrzeni powietrznej zdecydowaliśmy się odwołać przygotowania i organizację III Świdnik Air Festiwal. Liczymy, że sytuacja w kraju i na świecie się ustabilizuje i będziemy mogli wrócić do rozmów w przyszłym roku – poinformował Urząd Miasta.

(w)

Zilustrowany takim zdjęciem primaaprilisowy dowcip włodarzy Świdnika wielu internautów uznało za bardzo udany

ŚWIDNIK. Ktoś dał się nabrać?

Pierwszokwietniowe żarciki

Urząd Miasta Świdnik rezygnuje ze służbowego auta i zamierza zastąpić je helikopterem. Najprawdopodobniej będzie to AW139, a lądowisko dla niego zostanie usytuowane na dachu ratusza. Tym samym Świdnik będzie pierwszym samorządem w Polsce, który dysponuje własnym śmigłowcem.

Oczywiście nie jest to prawda, a prima aprilisowy żart, jaki mieszkańcom Świdnika postanowili zrobić burmistrz **Waldemar Jakson** i wiceburmistrz **Marcin Dmowski**.

– Wspólnie z moim zastępcą podjęliśmy decyzję, że nadszedł czas na własny śmigłowiec. Miasto Świdnik będzie pierwszym samorządem, który zdecydował się na ten środek transportu. Naszym nowym hasłem będzie „Razem latamy wyżej" – napisał burmistrz Jakson na Facebooku w piątek, 1 kwietnia.

Podobny wpis zamieścił także M. Dmowski, dodając, że służbowe auto jest już stare. Aby było wiarygodniej obaj panowie zapozowali na tle śmigłowca AW139. Zdjęcie zostało wykonane na terenie PZL-Świdnik, kilka miesięcy temu, podczas prezentacji tej maszyny.

Jeszcze bardziej wodze fantazji puścił miejski radny **Marcin Magier**, który przekazał, że Świdnicka Agencja Kosmiczna uzyskała akceptację na lokalizację pełnowymiarowego kosmodromu na terenie Świdnika, co jest wielkim krokiem dla miasta w wyścigu kosmicznym. Następnym ma być założenie świdnickiej kolonii na księżycu.

Prima aprillisowe żarty, choć mniej lub bardziej udane, to mimo wszystko miły „przerywnik" w potoku na ogół smutnych informacji, jakie od przeszło miesiąca płyną zza naszej wschodniej granicy. Świdniccy internauci, choć nie dali się nabrać, przeważnie docenili inicjatywę swoich włodarzy.

(w)

POWIAT ŚWIDNICKI. Sesja tym razem bez emocji

Nie było o co się kłócić

W porównaniu do poprzedniego spotkania Rady Powiatu Świdnickiego, podczas którego staroście dostało się od radnych za opuszczenie obrad, ubiegłotygodniowa sesja przebiegła wyjątkowo spokojnie. Radni otrzymali najważniejsze wiadomości związane z zarządzaniem kryzysowym i wysłuchali prezentacji dotyczących powiatowych szkół.

W miniony wtorek (29 marca) radni Powiatu Świdnickiego spotkali się na sesji. Obrady pierwszy raz od dłuższego czasu odbyły się już nie przez internet, a tradycyjnie w sali plenarnej świdnickiego ratusza.

W ramach informacji o działalności zarządu pomiędzy sesjami, starosta świdnicki **Łukasz Reszka** poinformował m.in., że powiat kwotą 30 tys. zł dokapitalizuje spółkę Świdnicki Inkubator Lotniczy. Odpowiadając później na pytanie radnego **Dariusza Kołodziejczyka** (PSL) Reszka wyjaśniał, że inkubator realizuje w tej chwili dwa projekty, mające na celu wsparcie przedsiębiorców i nowych podmiotów gospodarczych, a dopłata wynika z wydłużającego się terminu oceny wniosków o płatność. Chcąc zachować płynność funkcjonowania i rozliczania realizowanych projektów, powiat podjął decyzję o przekazaniu środków.

Starosta przedstawił radnym również najważniejsze informacje dotyczące działań Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego.

– Kwestie najistotniejsze, które pojawiły się w ostatnim czasie, to przede wszystkim kwestie finansowe, dotyczące instytucjonalnego pobytu uchodźców z Ukrainy – mówił starosta. – W ramach refundacji, jaką gminy otrzymają za instytucjonalną pomoc uchodźcom będzie to: Świdnik – 103 tys. zł, Trawniki – 158 tys. zł, Piaski – 134 tys. zł, Rybczewice – 40 tys. zł i Mełgiew – 22 tys. zł. To na razie tylko kalkulacja. Wciąż czekamy na szczegółowe wytyczne. Na dzień 28 marca w powiecie świdnickim zgłoszonych przez samorządy jest 313 miejsc noclegowych, z czego zajętych 195 i 118 wolnych. Na terenie gminy Świdnik mamy zgłoszonych dla uchodźców 50 miejsc, w gminie Trawniki – 78, w Mełgwi – 20, w Rybczewicach – 56, a Piaskach – 109. Funkcjonuje powiatowy hub. Miejsce jest dostępne całą dobę, monitorowane, chronione i z dobrym połączeniem dla aut dostawczych i TIR-ów.

Starosta dodał, że na najbliższy weekend przygotowany jest kolejny transport darów na Ukrainę i zapraszał radnych do jej wsparcia. Przy okazji dziękował D. Kołodziejczykowi, który jest również prezesem OSP, za zaangażowanie druhów w pomoc, a także mieszkańcom poszczególnych gmin, stowarzyszeniom i instytucjom, które włączają się w działania pomocowe. Zaapelował również o dalszą pomoc. Przekazywanie trwałej żywności, chemii, czy zabawek dla małych dzieci.

Odnawiają kontakty

Na poprzedniej sesji ze strony radnych padały pytania o współpracę z partnerskim powiatem zdołbunowskim w Ukrainie. Starosta przekazał, że powiat ten w ramach reformy administracyjnej został zlikwidowany i powstał większy powiat rówieński, z którym powiat świdnicki nawiązał współpracę. W miniony weekend starosta zawożąc dary na Ukrainę, spotkał się z **Wasilijem Tymoszczukiem**, przewodniczącym równieńskiej rady rejonowej.

– W niedzielę do powiatu w Równem trafiło 6 ton pomocy, z czego 3 tony zostały przeładowane i pojechały dalej, do szpitala w Charkowie. Pozostała część została w punkcie nadzorowanym przez powiat. Otrzymaliśmy wzór umowy partnerskiej, który chciałbym najpewniej już na najbliższej sesji przedstawić wysokiej radzie celem procedowania i odnowienia współpracy z partnerami po stronie ukraińskiej – mówił starosta.

Powiat Świdnicki wspiera swojego partnera również logistycznie i zgodził się zorganizować transport rzeczy, także medycznych, które powiat równieński zakupił na terenie Polski.

Rozliczenia z koronawirusem

Radni wysłuchali również informacji na temat bezpieczeństwa epidemiologicznego i sytuacji związanej z Covid-19. Miniony rok nie był dla służb sanitarnych łatwy. Zdominowały go obowiązki wynikające z epidemii. W ciągu minionego roku świdnicki sanepid wykonał ponad 10 tys. wywiadów epidemiologicznych.

– Sytuacja dzisiaj jest taka, że nasze działania poprzez powstanie nowych aktów prawnych zakończyły się: nie kierujemy na kwarantanny, nie zajmujemy się nadzorem w znaczeniu prawnym, ale dalej promujemy trzymanie się zasad. Na wiosnę ruszamy z programem edukacyjnym. Nie chodzi tylko o nas, Polaków, ale także naszych gości – mówił **Jan Nowicki** z PSSE w Świdniku.

Dyrektorzy na szkolenie?

W programie obrad znalazły się również punkty dotyczące oświaty. Przy okazji radny **Jakub Osina** (ŚWS) zaapelował do władz powiatu o przeprowadzenie pilnego szkolenia dla dyrektorów i osób odpowiedzialnych za dostęp do informacji publicznej w placówkach oświatowych.

Przypomnijmy, że kilka tygodni temu radny zwrócił się do dyrekcji Powiatowego Centrum Edukacji Zawodowej w Świdniku z pytaniami o baner z wiceministrem **Arturem Soboniem**, który zawisł na ogrodzeniu szkoły. – Nikt nie ma wątpliwości, że jest to materiał o charakterze politycznym, mający wszelkie znamiona kampanii wyborczej. Prowadzenie kampanii na terenie placówek oświatowych jest skandaliczne. Będę się domagać od dyrektor szkoły Pani **Anny Goral** pilnych wyjaśnień w tej sprawie – pisał wówczas radny na Facebooku.

– Okazuje się, że dyrektorzy nie wiedzą, przynajmniej niektórzy, iż ciąży na nich obowiązek odpowiedzi na wnioski o informację publiczną. Prowadzę od miesiąca korespondencję z PCEZ i włos mi się na mojej łysej głowie jeży, bo pani dyrektor na 6 konkretnych pytań potrafi odpowiedzieć jednym zdaniem. Stąd mój wniosek, że należy przeszkolić dyrektorów w tym zakresie. Dziś wysłałem kolejne pismo w tej sprawie. Obawiam się, że jeżeli za 14 dni ta sytuacja się nie unormuje, to znajdzie ona przewidziany ustawą finał w sądzie administracyjnym. Ja tego tak nie odpuszczę – zapowiedział na sesji radny, dodając, że treść korespondencji chętnie udostępni komisji oświaty i **Romualdowi Gumienniakowi**, członkowi zarządu powiatu, któremu podlega szkolnictwo.

Konsekwencje zdalnej nauki

Podczas sesji radni mogli wysłuchać prezentacji poświęconej Specjalistycznemu Centrum Wsparcia Edukacji Włączającej i Ośrodka Wsparcia i Testów, które funkcjonują przy Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Świdniku, a także informację dotyczącą osiągnięć I Liceum Ogólnokształcącego w Świdniku w ciągu ostatnich dwóch lat.

Stanisław Stefańczyk, dyrektor I LO oraz wicedyrektor **Aneta Jagieła** przyznali, że był to trudny czas dla szkolnej społeczności.

– Zmagaliśmy się z ogromnym hejtem w internecie; nauczyciele czytali o sobie, że są nieudacznikami, że nie pracują z młodzieżą, że wyręczają ich rodzice. To było bardzo krzywdzące i źle wpływało na morale nauczycieli. Zmagaliśmy się także z brakiem bezpośredniego kontaktu z uczniem. Nie mogliśmy się doprosić tego, aby pracowali przy włączonych kamerach. To powodowało, że nie mieliśmy nad nimi kontroli. To był naprawdę bardzo ciężki okres i pozostawił dużo złego – zmagamy się z brakiem koncentracji u uczniów, uczniowie oduczyli się notować, nie potrafią pracować przez 45 minut, jak to było przed pandemią. Skupiamy się teraz na odbudowaniu wychowawczo młodzieży, staramy się, aby atmosfera w szkole wróciła, aby relacje między nauczycielami, a uczniami wróciły, bo zostały zaburzone. Uczniowie zgłaszali, że nie mogą się skoncentrować podczas zdalnych lekcji, a to się odbiło na wynikach, ale w tej chwili chodzi o to, aby dzieciaki wróciły do równowagi, uwierzyły w siebie, otworzyły się na świat. Niemniej jednak mamy czym się pochwalić, jeśli chodzi o wyniki. Na zakończenie ubiegłego roku szkolnego mieliśmy 120 uczniów ze średnią powyżej 4.0 i 31 osób, które zdały z wyróżnieniem. Najwyższa średnia to 5,50 – mówiła wicedyrektor.

Szkoła wypadła także całkiem dobrze, jeśli chodzi o wyniki matur i badanie Edukacyjnej Wartości Dodanej, która porównując wyniki egzaminów z poszczególnych etapów edukacyjnych, określa przyrost wiedzy uczniów.

Czas na oddział przygotowawczy?

Kończąc prezentację dyrektor Stefańczyk wspomniał, że uczniowie z Ukrainy, którzy zostali włączeni do polskich klas (w I LO w ubiegłym tygodniu było 9 takich osób), zgodnie z prawem, powinni zostać na koniec roku sklasyfikowani.

– Nie wiem, jak można klasyfikować dziecko, które nie zna języka polskiego. Wystawić oceny na ładne oczy? – pytał retorycznie. – Jest możliwość dodatkowych godzin z języka polskiego, ale wymiar jest niewielki i niewiele by to pomogło,

Rozwiązaniem – jak wskazywał Stefańczyk – mogłoby być stworzenie międzyszkolnego tzw. oddziału przygotowawczego, który zebrałby wszystkie dzieci, a w ramach niego prowadzone byłyby przede wszystkim zajęcia z języka polskiego. Wówczas uczniowie nie musieliby otrzymywać świadectw, a te które po 1 września zostaną w Polsce, będą miały lepsze podstawy do nauki pozostałych przedmiotów.

Władze powiatu zapowiedziały, że podejmą starania, aby taki oddział przygotowawczy stworzyć. Prawdopodobnie, ze względu na koszty, byłaby to jednostka międzyszkolna.

(w)

ŚWIDNIK. Już jest i działa

Tomograf czeka na pacjentów

Przyjechał do Świdnika już kilka tygodni temu. W tym czasie pracownicy uczyli się jego obsługi, m.in. wykonując badania na fantomach medycznych. Teraz długo oczekiwany w Świdniku tomograf zostanie udostępniony pacjentom.

W ten poniedziałek, 4 kwietnia, swoją działalność oficjalnie rozpoczęła pracownia tomografii komputerowej w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Świdniku. Jej przygotowanie (remont pomieszczeń, zakup sprzętu i wyposażenia) kosztowało ok. 2,4 mln zł, z czego 1,2 mln zł to pozyskane przez lecznicę fundusze europejskie, 800 tys. zł dołożył powiat świdnicki, a resztę stanowił wkład własny szpitala.

Pracownia to trzy pomieszczenia zlokalizowane tuż obok głównego wejścia do budynku.

– Z tomografu skorzystają na pewno pacjenci naszego szpitala, którzy do tej pory na badania tomograficzne byli transportowani do innych placówek, ale także pacjenci, którzy otrzymają stosowne skierowanie od lekarza specjalisty. Cieszymy się, że udało się uruchomić tę pracownię. Można powiedzieć, że ten projekt kończy realizację wielkich projektów unijnych w szpitalu i przyszpitalnej przychodni – mówi **Jacek Kamiński**, dyrektor SP ZOZ w Świdniku.

(w)

Starosta Łukasz Reszka i dyrektor Jacek Kamiński na dzień, w którym w świdnickim szpitalu rozpocznie funkcjonowanie pracownia tomografii komputerowej, czekali od dawna

Budowa ulic Leszka i Ziemowita już niemal na finiszu

SZEROKIE. Ulice Leszka i Ziemowita na finiszu

Czas na asfaltowy dywanik

Dzięki wiosennej aurze drogowcy wrócili do dzielnicy Szerokie, gdzie prowadzone są prace wykończeniowe przy budowanych ulicach: Leszka i Ziemowita. Nowe drogi, które powstaną wraz z tzw. sięgaczami zapewniającymi dojazd do wszystkich okolicznych posesji, są realizowane w ramach inicjatywy lokalnej tj. przy wsparciu finansowym inwestycji ze strony samych mieszkańców.

– Kontynuujemy rozpoczętą w ubiegłym roku budowę nowych ulic w dzielnicy Szerokie. Prace postępują zgodnie z harmonogramem i powinny zakończyć się w pierwszej połowie roku. Budowa nowych dróg z pewnością poprawi sytuację komunikacyjną w tej części miasta. Inwestycja jest realizowana przy współudziale mieszkańców, którzy w ramach inicjatywy lokalnej przygotowali dokumentację projektową tego zadania – mówi **Artur Szymczyk**, Zastępca Prezydenta Miasta Lublin ds. Inwestycji i Rozwoju.

W zakres kontraktu wchodzi budowa: asfaltowej nawierzchni ul. Leszka na odcinku ok. 730 m oraz brukowanej jezdni ul. Ziemowita na odcinku ok. 190 m, obustronnych chodników ze zjazdami na posesje z kostki betonowej, kanalizacji deszczowej, wodociągowej i sanitarnej z przyłączami oraz oświetlenia drogowego, na które składa się ponad 60 nowych słupów z energooszczędnymi oprawami typu LED.

– Na całym zakresie ustawiono krawężniki i wykonano warstwy konstrukcyjne ulic. Zrealizowano prace brukarskie i sieci podziemne. Pozostało ułożenie brakujących warstw asfaltowych, wprowadzenie docelowe oznakowania oraz roboty wykończeniowe i zieleńce – podaje biuro prasowe lubelskiego Ratusza.

Całkowity koszt prac wynosi niespełna 7 mln zł, a umowny termin ich zakończenia upływa z końcem maja. **Marek Kościuk**

Szkolne boisko przy ul. Radości woła o remont

RURY. Przymiarki były, ale jak to zwykle bywa zabrakło pieniędzy

Radość zagości tu nieprędko

– Zniszczone betonowe trybuny pozbawione ławek, krzywy chodnik ze starych płytek, nierówna nawierzchnia bieżni czy wreszcie jedyne trawiaste boisko pozbawione bramek do gry w piłkę – tak od dawna wyglądają zewnętrzne obiekty sportowe Szkoły Podstawowej nr 28 przy ul. Radości i pomimo starań społeczności szkolnej wszystko wskazuje na to, że sytuacja ta prędko się nie zmieni.

– To wstyd, mówimy przecież o jednej z największych podstawówek w mieście. Prezydent Żuk od lat obiecuje nam nowoczesny kompleks boisk, ale realizacji tych zapowiedzi nie widać – mówi pani Justyna, mama jednego z uczniów „28".

O sprawie niszczejącego obiektu przy ul. Radości pisaliśmy już na początku 2021 r. Wówczas urzędnicy tłumaczyli, że miasto posiada dla tego zadania projekt budowlany wymagający aktualizacji, a szacunkowy koszt robót przekracza 4 mln zł. Takich środków w budżecie miasta nie udało się znaleźć do chwili obecnej, choć w międzyczasie władze Lublina postanowiły m. in. przeznaczyć ponad 80 mln zł na nowy biurowiec dla Urzędu Miasta.

– Projekt budowlany remontu i przebudowy przyszkolnych bieżni i zespołu boisk SP nr 28 przy ul. Radości został opracowany w 2015 roku i jego koszt wyniósł wówczas 10 tys. zł. Dla tego zadania nie dysponowaliśmy pozwoleniem na budowę, gdyż projekt został przygotowany pod kątem aplikowania do krajowego Programu Rozwoju Infrastruktury Lekkoatletycznej. Z uwagi na zmienną sytuację rynkową, trudno wskazać szacunkowy koszt realizacji podobnego zadania obecnie. Kwestie dotyczące realizacji przedsięwzięcia i dokumentacji będą znane dopiero po podjęciu decyzji o przebudowie zaplecza sportowego przy SP nr 28 oraz po zabezpieczeniu na ten cel środków w budżecie miasta – tłumaczy **Monika Głazik** z biura prasowego Urzędu Miasta Lublin.

Do tej pory nie ruszyła także obiecywana przez urzędników w ubiegłym roku modernizacja oświetlenia zewnętrznego terenu podstawówki przy ul. Radości. Dziś większość opraw oświetleniowych jest tu zniszczona lub niesprawna. W ramach wcześniej zapowiadanych prac miały je zastąpić nowoczesne „ledy", co poprawiłoby bezpieczeństwo wokół placówki. Niestety również na te prace miastu zabrakło pieniędzy.

– W obecnej sytuacji modernizacja oświetlenia terenu szkoły nie jest problemem naglącym, stąd została odłożona w czasie. Tego typu zadania są realizowane w miarę możliwości finansowych miasta. Naszym priorytetem jest zabezpieczenie wszystkich najpilniejszych potrzeb – wskazuje Monika Głazik. **Marek Kościuk**

KALINOWSZCZYZNA/PONIKWODA. Długotrwałe starania nieoczekiwanie przystopowane przez nagłe doświetlenie

Słup zawalidroga

Newralgiczny wjazd w kilkudziesięciotysięczne osiedla Kalinowszczyzny mógłby zostać usprawniony, ale na drodze stanął stary, rachityczny słup, który nagle zyskał lampę oświetleniową. Radny Adam Osiński załamuje ręce. PGE milczy. Cała nadzieja w Andrzeju Wojewódzkim, sekretarzu Miasta Lublin.

Po latach starań radny miejski **Adam Osiński** (Klub Radnych Prezydenta Krzysztofa Żuka) dopiął swego i całkiem realne stało się spełnienie postulatów mieszkańców osiedli: Daszyńskiego, Niepodległości i dzielnicy Ponikwoda dotyczące głównego dojazdu do znacznego kwartału Kalinowszczyzny, a przy okazji do części Ponikwody. Miasto wygospodarowało środki na przebudowę skrzyżowania ul. Koryzonowej i Niepodległości.

- Bardzo mnie ucieszyła możliwość wykonania prawoskrętu z ul. Koryzonowej w Niepodległości. Ale dosłownie dzień czy dwa dni potem, jak otrzymałem tę informację, energetycy zawiesili latarnię na starym, nie używanym od lat słupie, który stoi w miejscu planowanej przebudowy. To jeszcze zabytek z epoki peerelu. Nadawał się tylko do usunięcia. Ta lampa na nim bardzo komplikuje sprawę od strony formalnej – mówi **Adam Osiński**, radny miejski.

Pytaliśmy w PGE czy istnieje możliwość usunięcia nieoczekiwanie założonej instalacji świetlnej i usunięcie słupa, ale do chwili zamknięcia tego wydania Nowego Tygodnia nie uzyskaliśmy odpowiedzi od energetyków, czy zgodzą się pomóc Miastu w rozwiązaniu problemu.

– Zwróciłem się o pomoc do Andrzeja Wojewódzkiego, mam nadzieję, że jego wstawiennictwo zadziała – dodaje radny A. Osiński.

Wspomniane skrzyżowanie jest bardzo wąskie, a ruch w jego rejonie jest olbrzymi. Kierowcy mają tam ogromne kłopoty, bo skrzyżowanie ciągle się korkuje, nie można wyjechać z uliczek osiedlowych, bo na ul. Niepodległości wjazd blokuje sznur aut, podobne trudności z wyjazdem mają klienci pobliskiego marketu i mieszkańcy osiedla domów jednorodzinnych. Na obszarze za skrzyżowaniem mieszka kilkadziesiąt tysięcy ludzi. **(l)**

Na drodze do przebudowy skrzyżowania ul. Koryznowej i Niepodległości stoi słup

Chodniki zastawione autami, urzędnicy bezradni

Parkingowa zmora narasta

Z niewystarczającą liczbą miejsc parkingowych muszą się mierzyć kierowcy we wszystkich miastach. To jednak nie usprawiedliwia parkowania samochodów na chodnikach, czy rozjeżdżania trawników, a tak dzieje się w wielu miejscach, również w Lublinie. Kolejny sygnał w tej sprawie dostaliśmy z Czechowa. Urzędnicy bezradnie rozkładają ręce, zalecając wzywanie w takich przypadkach straży miejskiej lub Policji.

– Z problemem braku miejsc parkingowych borykają się wszystkie miasta. Rozumiem, że w centrum, czy na starych osiedlach, gdzie infrastruktura drogowa powstawała w czasach, kiedy samochodów było mało, nie da się teraz tego rozwiązać w prosty sposób, ale dlaczego fundujemy sobie to samo na nowo powstających blokowiskach? Tego nie mogę zrozumieć. Ustalana w planach zagospodarowania czy wydawanych decyzjach o warunkach zabudowy liczba miejsc parkingowych jaka ma przypadać na nowo wybudowane mieszkanie jest, co widać na każdym kroku, niewystarczająca i bardziej uwzględnia interes deweloperów, niż mieszkańców i miasta, które później musi na własny koszt budować dodatkowe miejsca parkingowe, bo tego domagają się mieszkańcy. To jeden problem – pisze do nas pan Andrzej, mieszkaniec Czechowa. – Ale drugi, który dotyczy takiego osiedla jak moje, to sprawa wygody kierowców, którzy za wszelką cenę chcą parkować jak najbliżej swojego bloku, a najlepiej swojej klatki schodowej. Owszem, u nas również miejsc parkingowych nie ma w nadmiarze, ale gdyby chciało się komuś poszukać i później pokonać kawałek drogi od auta do domu, to na pewno nie trzeba byłoby rozjeżdżać chodników, czy trawników, a tak się niestety dzieje. Sytuacja z jaką mamy do czynienia przy ul. Braci Wieniawskich za skrzyżowaniem z ul. Koncertową przechodzi wręcz ludzkie pojęcie. Samochody wjeżdżają tu na chodnik przez przejście dla pieszych i jeżdżą po nim całą szerokością, a także po skwerze, aby następnie wygodnie zaparkować. A miasto nic z tym nie robi, choć mogłoby… – uważa pan Andrzej.

Kierowcy przy ul. Braci Wieniawskich parkują gdzie chcą i jak chcą

Jak podkreśla on sam jest kierowcą i rozumie innych posiadaczy czterech kółek, że denerwują się, że miejsc postojowych jest za mało, ale jego zdaniem nie usprawiedliwia to parkowania w miejscach do tego nieprzeznaczonych.

– I tu mam pretensje do urzędników. Skoro same przepisy drogowe i znaki nie są w stanie zapobiec zastawianiu chodników i rozjeżdżaniu trawników, powinno się to kierowcom fizycznie uniemożliwić stawiając blokujące wjazd w takie miejsca słupki – twierdzi nasz Czytelnik. – To nie jest duży koszt. W wielu miastach przy okazji remontu każdej ulicy czy chodnika stawia się takie słupki. Tak się dzieje choćby w stolicy, a widzę to na własne oczy, bo często odwiedzam mieszkającą tam córkę.

Lubelscy urzędnicy nie podzielają tego zdania. Mówią, że przecież są przepisy...

– Rozwiązaniem nie jest jednak zmiana stałej organizacji ruchu w taki sposób, aby fizycznie wygrodzić słupkami miejsca, w których występuje takie parkowanie, gdyż cała wolna przestrzeń musiałaby być zastawiona poprzez wymienione elementy blokujące wjazd. Ustawa prawo o ruchu drogowym, jasno określa miejsce, gdzie nie wolno parkować. Zatem łamanie przepisów przez kierujących to świadome działanie. Jedynym skutecznym rozwiązaniem jest nieuchronność kary po złamaniu przepisów. Ustawodawca, uznając dotychczasowe rozwiązania w zakresie bezpieczeństwa w ruchu drogowym za nieskuteczne, znowelizował ustawę, zwiększając karę za wykroczenie w ruchu drogowym, tak by zapewnić przede wszystkim niechronionym uczestnikom ruchu drogowego większe bezpieczeństwo i komfort podczas poruszania się przez nich w przestrzeni publicznej. Tym samym tego typu przypadki niezgodnych z przepisami zachowań należy zgłaszać do odpowiednich organów ścigania – przekonuje **Justyna Góźdź** z biura prasowego lubelskiego Ratusza. – We wspomnianej lokalizacji przy ul. Braci Wieniawskich, montażu słupków blokujących nie planujemy – dodaje.

Marek Kościuk

ŚWIDNIK. Z potrzeby serca

Cegiełki pomocy z zagranicy

12 tys. zł otrzymała Szkoła Podstawowa nr 5 na wsparcie uczniów z Ukrainy, którzy przybyli do Świdnika, uciekając przed wojną. Te środki to darowizna, jaką zorganizowała Katarzyna Berg, lublinianka, od ponad dwóch dekad mieszkająca w Nowym Jorku.

Odwaga broniących niepodległości Ukraińców, wstrząsające obrazy zniszczonych miast i poszkodowanych w wyniku rosyjskich ostrzałów i nalotów cywilów oraz uciekających przed bombardowaniami uchodźców, głównie matek z dziećmi, poruszają cały cywilizowany świat. Obok tego ogromu cierpienia nie sposób przejść obojętnie, więc wielu z nas włącza się w pomoc na rzecz Ukrainy. Całym sercem zaangażowała się w nią także pani **Katarzyna Berg**, lublinianka, która od ponad 22 lat mieszka w Nowym Jorku.

– W ciągu kilku ostatnich tygodni wszystko się zmieniło. Trudno myśleć o naszych codziennych, „normalnych" sprawach, kiedy na Ukrainie dzieje się taka tragedia. Dlatego zdecydowałam się zaangażować i pomóc, na tyle, na ile mogę. Szczególnie drogie są mi dzieci – mówi. K. Berg.

Pani Kasia wśród swoich znajomych i rodziny zorganizowała zbiórkę funduszy. Część zebranych środków wsparło instytucje pomocowe w Lublinie, część przeznaczono dla Wioski Dziecięcej, a część zasiliła konto Szkoły Podstawowej nr 5 w Świdniku, która jak dotąd przyjęła najwięcej ukraińskich dzieci spośród placówek oświatowych w mieście.

– Moja mama powiedziała mi o szkole w Świdniku, która przyjmuje dzieci z Ukrainy. Dostałam kontakt do pana dyrektora i tak zaczęła się nasza współpraca. Jestem pod wrażeniem pracy pana **Tomasza Szydło**, jego zespołu i wszystkich Polaków, którzy otworzyli swoje serca i swoje domy. Jestem również dumna z mojej rodziny tutaj w Stanach i w Polsce oraz przyjaciół, którzy dołączyli do tej akcji. Nie możemy przestać pomagać, dopóki to się nie skończy – mówi lublinianka.

Dyrektor „Piątki" przyznaje, że bardzo docenia tę nieoczekiwaną pomoc.

– Jesteśmy wdzięczni za tę troskę i za ten dar. Każda pomoc jest potrzeba. Środki z darowizny zechcemy przeznaczyć przede wszystkim na zakup podręczników do nauki języka polskiego oraz innych potrzebnych książek oraz zeszytów, zakup papieru do ksera i toneru oraz na inne bieżące potrzeby. Ostatnio otrzymaliśmy również kwotę 300 euro od zaprzyjaźnionej z naszą szkołą Francuzki. Za tę i każdą pomoc serdecznie dziękujemy – podkreśla T. Szydło.

(w)

ŚWIDNIK. Szkoła, życie, praca

Będą wspierać edukację włączającą

FOT. STAROSTWO POWIATOWE W ŚWIDNIKU | FACEBOOK

Spotkanie inaugurujące działalność Specjalistycznego Centrum Wspierającego Edukację Włączającą

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Świdniku był gospodarzem konferencji pn. „Szkoła, życie, praca – wyzwanie edukacji dla wszystkich", inaugurującej działalność Specjalistycznego Centrum Wspierającego Edukację Włączającą. Spotkanie odbyło się w 23 marca.

Świdnicki SOSW jest jedną z 23 placówek w kraju, realizujących pilotażowy program SCWEW. W jego ramach szkoła prowadzi szkolenia, działalność doradczą m.in. w zakresie dostosowania miejsca pracy osoby uczącej się, doboru sprzętu specjalistycznego, wyboru podręczników, materiałów edukacyjnych i ćwiczeniowych; to także dodatkowe zajęcia dla uczniów oraz wsparcie dla ich rodziców.

Uczestnicy konferencji mogli wziąć udział w wykładach i dyskusji. Rozmawiano mi.in. o teoretycznych i praktycznych założeniach edukacji włączającej i roli edukacji w przygotowaniu do dorosłego życia uczniów z dodatkowymi potrzebami. Do udziału zaproszono specjalistów z Akademii Pedagogiki Specjalnej w Warszawie, KUL-u, UMCS oraz Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. SCWEW jest ściśle połączony z innym projektem realizowanym przez świdnicką szkołę, a dokładnie z Ośrodkiem Wsparcia i Testów (OWiT), w ramach którego osoby niepełnosprawne mogą bezpłatnie wypożyczyć i przetestować wysoko specjalistyczne technologie asystujące (sprzęt, urządzenia i oprogramowania) służące poprawianiu i zwiększaniu samodzielności. OWiT działa w Świdniku od 28 lutego. **(opr. w)**

NASZ PATRONAT. Debata, warsztaty, wystawy

O edukacji przyszłości

W najbliższą środę i czwartek w Lublinie odbędzie się IX Ogólnopolska Konferencja Samorządu i Oświaty „Edukacja Przyszłości".

To najważniejsze wydarzenie w Polsce poruszające kluczowe zagadnienia związane z rozwojem, modernizacją, finansowaniem, zarządzaniem oraz zmianami i problemami w oświacie. Konferencja skierowana jest do prezydentów, burmistrzów, wójtów, dyrektorów i naczelników wydziałów edukacji w JST oraz dyrektorów szkół i przedszkoli oraz innych placówek oświatowych. Przez dwa dni, 6-7 kwietnia, w Lubelskim Centrum Konferencyjnym, wraz z ekspertami dyskutować będą oni o zarządzaniu oświatą, jej finansowaniu, innowacyjnych metodach nauczania, a także finansowaniu edukacji przedszkolnej i edukacji klimatycznej. Oprócz debat i wykładów na uczestników czekają warsztaty, a także wydarzenia towarzyszące – m.in. Lubelski Wieczór Artystyczny, czy wystawa „Technologie w oświacie". Organizatorem konferencji jest Municipium SA we współpracy z Urzędem Miasta Lublin. **ZM**

Od 1961 roku obchodzimy to święto każdego 27 marca

Międzynarodowy Dzień Teatru 2022

W tym roku był celebrowany po raz 60. Z tej okazji Teatr im. Juliusza Osterwy w Lublinie 27 marca gościł galę Międzynarodowego Dnia Teatru, w trakcie której nagrodzono aktorów, reżyserów i innych pracowników lubelskich scen. Najważniejsza z nagród „Złota Maska", przyznawana za wybitne kreacje aktorskie, w tym roku trafiła do Edyty Ostojak z „Osterwy" za rolę Eleonory Helmer w spektaklu „Nora" Ibsena.

Teatr stwarza na ziemi przestrzeń równości między ludźmi, ale i równości bogów, roślin, zwierząt, kropel deszczu, łez i odradzania się. Teatr zawsze przedstawia życie świata jako wyobrażenie w rodzaju mirażu, który pozwala nam przenicować ludzkie iluzje, złudzenia, ślepotę i wyparcie. I nie jesteśmy w stanie zobaczyć czy odczuć rzeczywistości alternatywnych, nowych możliwości, rozmaitych podejść, niewidocznych relacji i ponadczasowych więzi. Teraz jest czas na głębokie odświeżenie umysłu, zmysłów, wyobraźni, także naszych historii i naszych przyszłości. Ta praca nie może być wykonywana samotnie, w odosobnieniu. Teatr jest zaproszeniem do wykonania tej pracy wspólnie – to główne myśli orędzia na ten dzień, które przygotował **Peter Sellars**, znany amerykański aktor, odczytanego na uroczystości.

W ubiegłym roku takie gremialne spotkanie ludzi z obu stron sceny było niemożliwe. Twórczość i życie zawodowe osób związanych z teatrem w dwóch ostatnich latach uległo deformacji przez pandemię i związane z nią restrykcje. Odwołane spektakle, ograniczenie miejsc na widowni i kontaktu z widzem, przerwane próby – to wszystko realia, z jakimi mierzyła się scena. Mimo tych przeciwności, lubelskie środowisko teatralne potrafiło wytrwać w swojej misji, zapewniając publiczności odbiór tej sztuki. Taki był klimat wystąpień podsumowujących minione dwa lata, które dzięki determinacji pasjonatów Melpomena pokonała jednak w całkiem dobrej kondycji.

Uroczystość była okazją do uhonorowania zasłużonych ludzi teatru

Samorząd wojewódzki docenił

W imieniu Marszałka Województwa Lubelskiego wyróżnienia wręczył członek zarządu **Bartłomiej Bałaban**. Medale Województwa otrzymali: **Zofia Kozłowska** – Zespół Teatralny „Zawsze razem" z Woli Gułowskiej, **Andrzej Sar –** Towarzystwo Kultury Teatralnej Ziemi Lubelskiej oraz **Paweł Wrona**, **Piotr Wróblewski** i **Justyna Żukowska** z Teatru Muzycznego w Lublinie.

Nagrody Kulturalne Województwa Lubelskiego odebrali: **Dariusz Boruch** - Amatorski Teatr Towarzyski działający na Węglinie Północnym w Lublinie, **Kacper Kubiec** - Teatr im. H.Ch. Andersena w Lublinie, **Tetiana Oreshko-Muca** z Ośrodka Praktyk Teatralnych „Gardzienice", **Maria Pietrusza-Budzyńska –** Fundacja Teatroterapia Lubelska i Galeria ArtBrut, **Bartłomiej Serweta** i **Paweł Wrona** – Teatr Muzyczny, **Marek Szkoda** – Teatr im. Osterwy oraz **Barbara Gąbka** – Centrum Kultury i Promocji w Piotrowicach i **Monika Komosa** – Ośrodek Kultury w Tarnogrodzie.

Dyplomy Uznania marszałka województwa dostali: **Piotr Bartoszewicz, Adrian Czajkowski, Barbara Fink, Tomasz Gliwka, Rafał Stępniewski, Tomasz Wierzchoń** z Teatru im. Osterwy w Lublinie; **Anna Czaplińska, Andrzej Czapliński, Piotr Czarny, Halina Furmanek, Ewa Golianek, Barbara Gorczyca, Ewa Kowieska, Joanna Krzemińska, Grażyna Mazur, Małgorzata Papiewska, Monika Podkowińska, Anna Rękas, Ewa Sobkowicz, Cezary Socha, Magdalena Szustak-Kwiatkowska i Kajetan Wiśniewski** z Teatru Muzycznego w Lublinie oraz **Monika Nitkiewicz-Mitrut** z Centrum Kultury i Promocji w Kraśniku.

Swoje przyznało miasto

W imieniu prezydenta Lublina wyróżnienia wręczał wiceprezydent **Mariusz Banach**. Medale uznania otrzymali: **Renata Bogusław** – Teatr Muzyczny, **Włodzimierz Janowski** – Ośrodek Praktyk Teatralnych „Gardzienice", **Bartosz Siwek** – aktor w Teatrze im. Andersena, **Agnieszka Skoczylas** – Teatr Muzyczny, **Łukasz Witt-Michałowski** – lubelska Scena InVitro.

Nagrody okolicznościowe Prezydenta Miasta Lublin odebrali: **Marcin Drozd** – Teatr im. Andersena, **Jakub Gąska** – Teatr Muzyczny w Lublinie, **Paweł Kieszko** – Ośrodek Praktyk Teatralnych „Gardzienice", **Aneta Kozyra** i **Iwona Mariańska-Księżniak** – Teatr Stary w Lublinie, **Edyta Ostojak** – Teatr im. Osterwy w Lublinie i instruktorka warsztatów teatralnych dla młodzieży**, Beata Saj –** Teatr im. Hansa Christiana Andersena w Lublinie, **Maria Wąsiel** – Teatr im. Hansa Christiana Andersena w Lublinie.

Wręczono również Medale Prezydenta Miasta przyznane z tej okazji, których nie udało się przekazać nagrodzonym z powodu ograniczeń spowodowanych pandemią koronawirusa. Odebrali je: **Krzysztof Duda, Iwona Jarzyna, Anna Krzemińska-Patroń, Grażyna Mazur, Beata Pysz, Łukasz Sidoruk, Marcin Żuchowski i Justyna Żukowska** z Teatru Muzycznego oraz **Bożena Siuda -** Teatr Stary i **Henryk Wójcik** z Ośrodka Praktyk Teatralnych „Gardzienice".

„Złotą Maskę" w tym roku otrzymała aktorka teatru Osterwy Edyta Ostojak

„Złota Maska", co roku przyznawana aktorom docenianym za wybitne kreacje, w tym roku przypadła **Edycie Ostojak** z „Osterwy" za rolę Eleonory Helmer w spektaklu „Nora" Ibsena.

W ramach happeningu przed budynkiem udekorowano kwiatami napis wymalowany w języku ukraińskim: „dieti" - nawiązując do takiego hasła przed Teatrem Dramatycznym zburzonym w Mariupolu, gdzie schroniły się okoliczne dzieci. Bomby zabiły tam ponad 300 ludzi. Odczytano dramatyczne przesłanie w tej sprawie polskiej reżyserki Moniki Strzępki jako wyraz solidarności z narodem ukraińskim. – W polskim teatrze możemy się jednak „schronić" przed wszystkim, co złe na zewnątrz. Mieć czas dla siebie na refleksję o tym, co dziś trudno pojąć – nawiązał do wydarzeń **Redbad Klynstra-Komarnicki**, dyrektor tej instytucji.

Międzynarodowy Dzień Teatru został ustanowiony z inicjatywy Międzynarodowego Instytutu Teatralnego (ITI) w 1961 roku dla upamiętnienia inauguracji Teatru Narodów - festiwalu teatralnego w Paryżu w 1957 roku, na którym po raz pierwszy spotkali się artyści z państw obu stron „żelaznej kurtyny". **Marek Rybołowicz**

W „Dziesiątce" uczyli...

Jak sobie poradzić z wojenną traumą

W ubiegły czwartek Szkoła Podstawowa nr 10 im. Henryka Sienkiewicza w Lublinie, jako pierwsza na Lubelszczyźnie, przeprowadziła specjalne zajęcia dla osób zaangażowanych w pomoc najmłodszym Ukraińcom z zakresu pomagania uchodźcom w radzeniu sobie ze stresem i traumą.

Czwartkowe zajęcia prowadzili eksperci z narodowych agencji USA, University of Maryland, University of Washington oraz wykładowcy z WSEI w Lublinie

– To właśnie uczelnie z USA oraz WSEI wyszły z tą inicjatywą, zwracając się do nas z pytaniem o przygotowanie nauczycieli z naszej szkoły pod kątem pomagania ukraińskim uczniom, którzy trafili do nas w wyniku wojny na Ukrainie. Zgodnie uznaliśmy, że należy wspomóc większą grupę nauczycieli, którzy znaleźli się w tej trudnej sytuacji i zdecydowaliśmy o zorganizowaniu warsztatów, które pomogą nauczycielom w komunikacji z najmłodszymi ukraińskimi uchodźcami, którzy trafili do wielu szkół na Lubelszczyźnie. Ich przeżycia są traumatyczne, jest też poważna bariera językowa, która utrudnia dotarcie do nich. Największy problem jest ze starszymi uczniami, którzy są zamknięci i bardzo często nieufni – mówi **Tadeusz Szydłowski**, dyrektor Szkoły Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza nr 10 w Lublinie.

Trening miał na celu przygotowanie grupy specjalistów oraz wolontariuszy zaangażowanych w pomoc dzieciom lub nastolatkom – pomoc w traumie i stresie, a także klasyfikacji nasilenia problemów. Uczestnicy przeszli trening z zakresu programu HST oraz otrzymali materiały szkoleniowe. W trakcie treningu poruszono takie zagadnienia, jak: wspólne reakcje dzieci i młodzieży na skutki katastrof; czynniki ważne w procesie odzyskiwania równowagi po katastrofie; sposoby zwiększania odporności psychicznej; umiejętności komunikacyjne; w jaki sposób wpływ traumy może ujawnić się w klasie/grupie; zrozumienie nagłych potrzeb dotyczących zdrowia psychicznego i nadużywania substancji psychoaktywnych; kiedy należy zwrócić się po profesjonalną pomoc; narzędzia pomagające radzić sobie z reakcjami stresowymi na katastrofy; samoopieka i unikanie zmęczenia współczuciem.

W treningu oprócz kadry pedagogicznej SP nr 10 uczestniczyli również dyrektorzy i nauczyciele SP nr 4, 23, 27, 44 i 48. **MZ**

CO, GDZIE, KIEDY?

KINA

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
4 kwietnia (poniedziałek) To nie wypanda 9:30, 13:45, Zając Max: Misja pisanka 9:30, Wiki i jej Sekret 11:00, Za duży na bajki 11:30, Duch śniegów 14:15, 18:15, Córka 15:45, Marzec '68 16:00, Belle 18:00, 20:00, Piosenki o miłości 20:30
5 kwietnia (wtorek) Za duży na bajki 9:00, To nie wypanda 9:30, 13:45, Zając Max: Misja pisanka 11:00, W 80 dni dookoła świata 11:45, Duch śniegów 14:15, 18:15, Córka 15:45, Marzec '68 16:00, Belle 18:00, 20:00, Piosenki o miłości 20:30
6 kwietnia (środa) To nie wypanda 9:30, 14:00, Zając Max: Misja pisanka 9:30, Za duży na bajki 11:30, Cud Guadalupe 12:00, Córka 15:45, Marzec '68 16:00, Belle 18:00, 20:00, Duch śniegów 18:15, Piosenki o miłości 20:30
7 kwietnia (czwartek) Zając Max: Misja pisanka 8:30, Wiki i jej Sekret 9:00, To nie wypanda 10:15, 13:45, Za duży na bajki 10:45, Duch śniegów 14:15, 18:15, Córka 15:45, Marzec '68 16:00, Belle 18:00, 20:00, Piosenki o miłości 20:30

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
4 kwietnia (poniedziałek) - 6 kwietnia (środa) Za duży na bajki 14:50, Belle 16:50, Piosenki o miłości 19:15
7 kwietnia (czwartek) Za duży na bajki 14:50, Belle 16:50, Inni ludzie 19:15
8 kwietnia (piątek) - 10 kwietnia (niedziela) Fantastyczne Zwierzęta: Tajemnice Dumbledore'a 14:00, 16:50, Inni ludzie 19:40

KINO CSK LUBLIN, PLAC TEATRALNY 1, TEL. 81 441 56 70
7 kwietnia (czwartek) Duch śniegów 19:00
10 kwietnia (niedziela) Duch śniegów 18:00

MULTIKINO LUBLIN, AL. SPÓŁDZIELCZOŚCI PRACY 34, TEL. (81) 460 28 00 Repertuar na **https://multikino.pl/repertuar/lublin**

CINEMA CITY LUBLIN, UL. LIPOWA 13,TEL. (81) 533-25-25 i al. Witosa 32, tel. (81) 443 58 58 Repertuar na: **https://www.cinema-city.pl**

TEATRY

TEATR IM. J. OSTERWY, UL. NARUTOWICZA 17, LUBLIN
7 kwietnia (czwartek) - 9 kwietnia (sobota) Historyja o Chwalebnym Zmartwychwstaniu Pańskim godz. 19:00
10 kwietnia (niedziela) Historyja o Chwalebnym Zmartwychwstaniu Pańskim godz. 17:00

TEATR IM. H. CH. ANDERSENA, PLAC TEATRALNY 1, LUBLIN
5 kwietnia (wtorek) - 8 kwietnia (piątek) Proszę słonia godz. 9:30, 11:30
9 kwietnia (sobota) Proszę słonia godz. 16:00
10 kwietnia (niedziela) Proszę słonia godz. 12:00

TEATR STARY, UL. JEZUICKA 18, LUBLIN
7 marca (czwartek) - 10 kwietnia (niedziela) „Boogie Street" godz. 19:00

TEATR MUZYCZNY, UL. CURIE-SKŁODOWSKIEJ 5
6 kwietnia (środa) - 7 kwietnia (czwartek) Kot w butach godz. 10:00
9 kwietnia (sobota) Skrzypek na dachu godz. 18:00
10 kwietnia (niedziela) Skrzypek na dachu godz. 17:00

FILHARMONIA LUBELSKA
7 kwietnia (czwartek) Muzyczne czwartki – Przystanek Muzyczna 10 godz. 17:00
8 kwietnia (piątek) Koncert wielkopostny godz. 19:00
9 kwietnia (sobota) Filharmonia dla malucha – „Kwiecień plecień" godz. 10:00, 11:30
10 kwietnia (niedziela) XXVIII Międzynarodowy Festiwal „Muzyka i Plastyka – Tempus Paschale". Koncert inauguracyjny godz. 17:00

ŚWIDNIK. Zapraszają na wiosenny przegląd

Filmy, które warto zobaczyć

Do 6 kwietnia w Kinie LOT w Świdniku potrwa wiosenna edycja Przeglądu Filmowego „To warto zobaczyć". W tym tygodniu zobaczymy trzy filmy - „Inni ludzie", „Piosenki o miłości" oraz „West Side Story".

W ramach przeglądu na dużym ekranie prezentowane są produkcje zza oceanu, a także europejskie filmy, wśród których nie zabraknie także tych z rodzimego podwórka. W poniedziałek (4 kwietnia) zobaczymy „West Side Story" (w reż. **Stevena Spielberga**) - słynny broadwayowski musical w nowej odsłonie. We wtorek (5 kwietnia) film „Inni ludzie" (reż. **Aleksandra Terpińska)** - opartą na książkę **Doroty Masłowskiej** opowieść o desperackim poszukiwaniu miłości. Przegląd, 6 kwietnia, zamkną „Piosenki o miłości" (reż. **Tomasz Habowski**) - słodko-gorzka historia o poszukiwaniu własnej tożsamości. Projekcje wszystkich filmów rozpoczynają się codziennie o godz. 19.15. Bilety (w cenie 20 zł - normalny, 17 - ulgowy i grupowy - 14 zł) do nabycia w kasie Kina LOT lub przez internet. Więcej informacji o projekcjach na stronie mok.swidnik.pl w zakładce Kino Lot. **(w)**

Wystawa dzieł jednej z największych artystek ubiegłego stulecia

Łempicka przyciąga niczym magnes

Tamara Łempicka (1898-1980) i jedne z jej dzieł „Ucieczka" i „Wiosna", które możemy obejrzeć na wystawie na Zamku Lubelskim

Muzeum Narodowe w Lublinie zafundowało miłośnikom sztuk pięknych prawdziwą gratkę. Nic więc dziwnego, że wystawa „Tamara Łempicka - kobieta w podróży" od dnia otwarcia cieszy się olbrzymim powodzeniem. I tak pewnie będzie do ostatniego jej dnia, tj. 14 sierpnia br.

Doniosłość wydarzenia, zapowiadał już sam wernisaż, który 18 marca, zgromadził na Zamku Lubelskim, dziesiątki znamienitych gości.

– Gratuluję otwarcia wspaniałej ekspozycji o międzynarodowym zasięgu - pierwszej w Polsce poświęconej twórczości niezwykłej artystki - jednej z najważniejszych przedstawicielek polskiego malarstwa, ikony swoich czasów – napisał wicepremier, minister kultury i dziedzictwa narodowego prof. **Piotr Gliński** w liście, odczytanym w jego imieniu podczas wernisażu wystawy, która została dofinansowana ze środków ministerstwa. – Niezwykle wymowny jest czas, gdy Muzeum Narodowe w Lublinie prezentuje dzieła artystki, której życie było przepełnione nieustającą podróżą i tułaczką. Ufam, że obcowanie ze sztuką Łempickiej przyniesie ukojenie każdemu, kto, tak jak ona kiedyś, dzisiaj poszukuje swojej bezpiecznej przystani – zakończył wicepremier, chyba niezbyt szczęśliwą paralelą.

Gospodynią wieczoru była **Katarzyna Mieczkowska**, dyrektorka muzeum, a w uroczystości uczestniczyła prawnuczka malarki – **Marisa de Lempicka** – prezes Fundacji Tamara de Lempicka Estate. Obecni byli przedstawiciele lubelskich urzędów: Wojewódzkiego i Marszałkowskiego, posłowie, reprezentanci środowisk kultury z Lublina i całej Polski, zwłaszcza muzeów i teatrów. Przybyli liczni sponsorzy przedsięwzięcia. Trudno by tu kogokolwiek wymienić pominąwszy innych. Prócz gości z całej Polski uroczystość licznie nawiedzili luminarze lokalnej socjety.

Powitaniom i podziękowaniom dla twórców i mecenasów wystawy nie było końca. – Żyjąc za granicą Łempicka bardzo kultywowała swe polskie korzenie. Jednak w Polsce mamy jedynie 2 jej obrazy. Dziś jej płótna potrafią kosztować miliony. Nasza wystawa ukazuje 60 prac artystki, tym bardziej widoczny jest tu ogrom pracy tutejszych kuratorów i pracowników włożony w gromadzenie tej ekspozycji – akcentowała dyrektorka muzeum, chwaląc cały zespół jej twórców. Również Marisa de Lempicka dziękowała organizatorom za trud włożony w to przedsięwzięcie, za niezrażanie się licznymi problemami. Tę pierwszą polską, monograficzną wystawę prac malarki otwarto dokładnie w 42 rocznicę jej śmierci.

Przygotowanie i logistyka

…tej ekspozycji zajęła organizatorom aż 5 lat. Musieli zgłębić życiorys gwiazdy, by móc oddać skalę jej blasku. Tamara Łempicka (1898-1980), de domo Tamara Rozalia Gurwik-Górska, urodziła się w 1898 roku w Warszawie. Wiadomo, że lata dzieciństwa spędziła w luksusie, gdyż rodzice obracali się wśród zamożnych rodów carskiej Rosji. Jako młódka pobierała nauki na pensji dla dziewcząt w Lozannie, skąd często wyjeżdżała do Polski, Francji, Włoch. Już wtedy wykazywała niezwykły talent plastyczny, szybko osiągając biegłość w rysunku i akwareli. Mając dwadzieścia kilka lat dała się poznać światu jako jedna z najważniejszych przedstawicielek malarstwa epoki art déco. Nurt ten charakteryzuje się klasycyzującym zgeometryzowaniem oraz dążeniem do syntetycznego ujmowania form.

W Paryżu lat 20. XX wieku osiadła już jako świadoma malarka posługująca się własnym językiem artystycznym. Najważniejsze były dla niej hellenistyczne kanony piękna, a więc ład, harmonia, proporcja i rytm.

Tamara Łempicka przez całe życie pozostała wierna tym klasycznym ideałom, mimo zmian stylów i eksperymentowania z materiałem, techniką, formą, tematem. Podróże do europejskich stolic przyczyniły się do poznania kultur innych krajów i uwrażliwiły Łempicką na sztukę wielkich mistrzów. Wizyty w zagranicznych muzeach miały wpływ na późniejszą jej twórczość. Tamara była świadomą artystką i doskonale zdawała sobie sprawę z tego, że musi być popularna, by utrzymać się z własnego malarstwa. Od początku postawiła sobie cel, że będzie najsłynniejszą malarką. Przez całe życie sukcesywnie do tego dążyła. Udało się. Za życia osiągnęła ogromny sukces artystyczny i komercyjny. Dziś niesłabnąca popularność Łempickiej przyczynia się do rekordów aukcyjnych – informował **Łukasz Wiącek**, kurator wystawy. – Tamara Łempicka stworzyła własną legendę, wykreowała postać artystki wszech czasów. Umiejętne żonglowanie faktami z własnego życia w połączeniu z elegancją i wrodzonym wdziękiem sprawiły, że potrafiła oczarować każdego, kto pojawił się na jej drodze – zauważają twórcy wystawy.

Mega estetyczne przeżycie

„Tamara Łempicka - kobieta w podróży" zapewnia miłośnikom sztuki artystyczny transfer w lata 20. i 30. XX wieku. Wystawa daje obraz niezwykłej epoki, zdominowanej przez oryginalny styl, jakim było art déco. Dzieła artystki są nierozerwalnie związane z jej życiem, co unaocznia tu prezentacja przedmiotów codziennego użytku: jej mebli, wyrobów rzemiosła artystycznego, strojów oraz urządzeń. Łempicka, nazywana „baronową z pędzlem", w swych pracach umiejętnie odzwierciedlała, ale i kreowała otaczające ją realia. Przy użyciu mocnego rysunku, wyrazistego światłocienia, surowej formy i ostrego koloru tworzyła portrety, akty oraz martwe natury. Na prezentowany zbiór dzieł artystki składają się obrazy pochodzące z licznych muzeów francuskich i polskich, a także z kolekcji prywatnych. Jednocześnie dzieła te korespondują z obecną rzeczywistością – m.in. obrazy „Ucieczka", „Uchodźcy" i „Żebrak z mandoliną".

Niezwykłe życie Łempickiej było bowiem barwne i związane z ciągłymi podróżami. Dzięki wyjazdom do europejskich stolic, zauroczyła się klimatem dzieł wielkich mistrzów, którzy wywarli wpływ na jej twórczość. Zafascynowana renesansem, łączyła w swoich pracach tę tradycję sztuki z modernizmem, wplatając sznyt dekoracyjności. Była artystką nieprzeciętną, zdeterminowaną do osiągnięcia sukcesu, ale i podążającą za szczęściem. Na drodze do tych celów napotykała różne przeciwności – od osobistych aż po społeczno-kulturalne, związane z burzliwymi czasami, w których żyła. Jej biografia jest pełna wyzwolonych zdarzeń, romansów, poliamorii.

Słynęła nie tylko z malarstwa, bo również z kontrowersyjnego trybu życia. Zawsze gustownie ubrana, niesłychanie wymagająca, kapryśna - szokując swoje otoczenie była zarazem intrygującą kobietą. Żyjąc w czasach trudnych dla pełni swobody kobiecości, Tamara Łempicka wykreowała wizerunek nowoczesnej, niezależnej kobiety sukcesu, stała się ikoną tamtej epoki, a jej nazwisko było rozpoznawalne praktycznie na całym świecie. Dzięki wystawie możemy zaryzykować, że dziś Łempicka jako chłopczyca czy feministka byłaby twarzą tęczowej rewolucji, gwiazdą mediów społecznościowych.

Kto za tym stoi...

Ekspozycję „Tamara Łempicka - kobieta w podróży" zorganizowało Muzeum Narodowe w Lublinie we współpracy z Villa la Fleur i fundacją Tamara de Lempicka Estate. Dzięki uprzejmości rodziny malarki na wystawie można zobaczyć przedmioty osobiste należące do artystki.

Ze strony Villa la Fleur do twórców wystawy należą **Artur Winiarski** - kurator główny i **Maria Muszkowska**. W lubelskim Muzeum Narodowym to: **Aleksandra Blonka-Drzażdżewska**, **Andrzej Frejlich**, **Małgorzata Kozieł**, **Marcin Lachowski**, **Magdalena Norkowska** i **Dorota Wawryniuk**.

Wydarzenie przyciągnęło tłumy już na wstępie. – I nadal gromadzi tłumy. Miłośników talentu naszej bohaterki wystawa ściąga z całej Polski. Przez tydzień odwiedziło nas ponad 2 tys. ludzi. Ogromne wzięcie mają również publikacje: albumy, foldery, gadżety – informuje **Barbara Ornatowska**, wicedyrektor Muzeum. Wskazuje, że odbiorcy tej sztuki reprezentują skalę wieku od małych dzieci po osoby leciwe.

Przykładem tego jest pani **Krystyna Basista**, ponad 90-letnia nestorka lubelskich muzealników i przewodników - pracująca aktywnie do dziś, która pokonała wiele zamkowych schodów, by docenić rangę, wartość tego wydarzenia.

Warto ruszyć po bilety na wystawę, nawet jeśli są nietanie. Najłatwiej nabyć je on-line, rezerwując datę wejścia. Miły gest Muzeum sprawił, że obywatelom Ukrainy wystarczy paszport, by obejrzeć tę wystawę.

Jej otwarcie zbiegło się z wybuchem wojny, dlatego prawnuczka artystki przekazała jedną z prac na aukcję charytatywną. Pieniądze zasilą konto pomocy uchodźcom. – Tamara również była uchodźczynią – uzasadnia madame' Marisa. Przedmiotem licytacji stał się sitodruk obrazu „Wiosna" - dzieło Łempickiej (60x80) dające kwintesencję jej stylu - a na nim dwie zalotnie „kubizujące" modelki. Cena wyjściowa: 15 tys. zł. Do 30 czerwca można go licytować w Internecie: zamek-lublin.pl/aukcja-charytatywna – tam przeczytamy więcej o przedmiocie aukcji.

Wystawa w Zamku Lubelskim potrwa do 14 sierpnia 2022, codziennie od 9 do 17 – ostatnie wejścia o godzinie 16.

Marek Rybołowicz

ŚWIDNIK. – Ten znak nie odpowiada wymaganiom fotometrycznym i kolorymetrycznym w zakresie odblaskowości i barwy – ostrzega radny Magier

Zakaz wyblakł ponad miarę

Na fatalny stan znaku drogowego przy ul. Akacjowej, nieopodal bloku z numerem 20, zwraca uwagę radny Marcin Magier. – Jest niewidoczny, nieczytelny i może wprowadzać w błąd – podnosi radny i prosi o niezwłoczną wymianę.

Tablica znaku jest naprawdę nieczytelna dla kierowców

Radny **Marcin Magier** (klub radnych burmistrza) to niekwestionowany lider w Radzie Miasta Świdnik, jeśli chodzi o liczbę złożonych interpelacji. Od początku obecnej kadencji przygotował ich już ponad 130. Dotyczą często również drobnych problemów, jak np. uszkodzona latarnia czy obniżona studzienka, które jednak mocno utrudniają mieszkańcom codzienne życie.

Samorządowi oponenci niejednokrotnie zwracali uwagę, że wiele z wniosków M. Magiera dotyczy takich spraw, które jako radny mógłby załatwić inaczej, np. dzwoniąc bezpośrednio do odpowiedniego wydziału. Radnego najwyraźniej te komentarze nie deprymują, bo konsekwentnie „robi swoje". Ostatnio zainteresował się fatalnym stanem znaku przy ul. Akacjowej. Jak zauważa w piśmie do Ratusza, znak B-2 (zakaz wjazdu) „nie posiada już cech wynikających z przepisów o szczegółowych warunkach technicznych dla znaków i sygnałów drogowych" i nie spełnia swojej roli. – Obecny stan techniczny znaku drogowego nie odpowiada wymaganiom fotometrycznym i kolorymetrycznym w zakresie odblaskowości i barwy. Obecnie znak drogowy jest niewidoczny, nieczytelny i może wprowadzać w błąd, co w konsekwencji może zagrażać bezpieczeństwu. W związku z powyższym proszę o niezwłoczną wymianę – pisze radny do burmistrza.

Urząd Miasta jeszcze nie udzielił odpowiedzi na to pismo, ale można zakładać, że w przeciągu najbliższych tygodni wypłowiały i zdezelowany znak zostanie zastąpiony nowym i błyszczącym. **(w)**

ŚWIDNIK. Miasto chce iść za ciosem i wymieniać kolejne, stare latarnie

Świdnik ma świecić jeszcze piękniej

Świdnik, po zrealizowaniu w ubiegłym roku projektu wymiany blisko tysiąca miejskich latarni, chce iść za ciosem i kontynuować projekt modernizacji i poprawy wyglądu ulicznego oświetlenia. Na celowniku, w pierwszej kolejności, jest wymiana betonowych słupów przy al. Lotników Polskich.

W ubiegłym roku Świdnik z udziałem środków unijnych wymienił prawie tysiąc starych, sodowych lamp na nowe i bardziej ekonomiczne lampy LED. W ramach projektu wymieniono także należące do miasta uszkodzone słupy oświetleniowe, a w kilkudziesięciu szafkach oświetlenia ulicznego zamontowany został zdalny system inteligentnego sterowania oświetleniem z transmisją danych. Umożliwia on kontrolę nad czasem świecenia lamp poprzez zdalne ustawienie zegara astronomicznego, kontrolę zużycia energii, oszczędności w zużyciu energii poprzez redukcję mocy oraz skuteczniejszą konserwację lamp. Prace te wykonała firma Anmax Marek Młodnicki z Bełżyc, a ich koszt to ponad 1,4 mln zł.

Na tym „oświetleniowe" potrzeby świdniczan i ambicje urzędników się nie kończą. Od dawna mieszkańcy różnych części miasta sygnalizują potrzebę wymiany kolejnych, starych betonowych słupów oświetleniowych, mocno nadgryzionych zębem czasu.

– Może ich stan jeszcze nie zagraża bezpieczeństwu, ale obłupany beton, wystające druty zbrojeniowe nie są najlepszą wizytówką miasta. W takim stanie jest co najmniej klika słupów przy al. Lotników Polskich, a to przecież jedna z głównych arterii miasta. Zresztą wszystkie te latarnie wyglądają jak z poprzedniej epoki i są nieekonomiczne – mówili nieraz mieszkańcy.

Urząd Miasta też to widzi i chce to zmieniać. Już jakiś czas temu rozpoczął na ten temat rozmowy z PGE, do której należą najstarsze latarnie.

– Chcemy rozpocząć kompleksowy projekt wymiany tych latarni. Jeszcze nie jesteśmy w stanie powiedzieć, czy odbędzie się to na zasadzie przejęcia, czy PGE zlikwiduje swoje latarnie, a my w tym miejscu postawimy swoje. Problem stanowi również sieć. Latarnie często gasną, więc prawdopodobnie będziemy sukcesywnie wymieniać i sieć, i latarnie. Zaczniemy pewnie od Al. Lotników Polskich, a później sukcesywnie i w miarę możliwości finansowych będziemy przechodzić na kolejne ulice: Okulickiego, Armii Krajowej, gen. Maczka, Turystyczną, Wyszyńskiego, Dworcową i Struga – zapowiada **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza Świdnika.

Betonowe, archaiczne latarnie przy al. Lotników Polskich nie prezentują się okazale, ale w tak kiepskim stanie są tylko nieliczne

Urzędnicy jeszcze nie obliczyli dokładnie, ile kosztować będzie wymiana słupów oświetleniowych, ale wstępnie zakładają, że może być to kwota kilku milionów złotych. **(w)**

ŚWIDNIK. Zapraszają na kolejną akcję

Znów popłynie krew

Działający przy PZL-Świdnik Klub HDK-PCK im. bł. ks. Jerzego Popiełuszki zaprasza na kolejną akcję krwiodawstwa. Odbędzie się w najbliższy piątek, 8 kwietnia.

Ambulans Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa będzie oczekiwał na parkingu przed PZL-Świdnik od godz. 8 do godz. 12. Krwiodawcy przypominają, że do oddania krwi powinno się odpowiednio przygotować. Na kilka dni przed donacją należy pić dużo płynów (ok. 2 l dziennie) - najlepiej wody lub soków, na dwie doby przed nie pić alkoholu, przyjść wyspanym i wypoczęty, po lekkostrawnym posiłku oraz pamiętać o zabraniu dokumentu tożsamości ze zdjęciem i PESEL-em.

– Obecna sytuacja związana z wojną w Ukrainie jeszcze bardziej mobilizuje nas do pomocy i braterstwa krwi – mówi **Andrzej Słotwiński**, prezes honorowy klubu. – Otwórzmy nasze serca dla potrzebujących. Jest ich bardzo wielu w szpitalach, domach. Niech leku, jakim jest krew, dla nikogo nie zabraknie. Szczególne zaproszenie do udziału w naszej akcji kierujemy do młodzieży ze szkół średnich, służb mundurowych i wszystkich mieszkańców naszego miasta i powiatu, także gmin Mełgiew, Piaski, Trawniki i Rybczewice oraz OSP. **(w)**

FOT. CAMDEN TOWN

Bezpłatne kursy języka polskiego zorganizowane przez CJO Camden Town cieszą się olbrzymim zainteresowaniem

ŚWIDNIK. Dla uchodźców i ich gospodarzy

Wesprą słowem przez telefon

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna i Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Świdniku uruchomiły telefony wsparcia. Mogą z nich skorzystać uchodźcy przebywający na terenie powiatu, a także sami mieszkańcy, którzy przyjęli w swoich domach gości z Ukrainy.

Uciekający przed wojną do Polski Ukraińcy są często w złej kondycji psychicznej. Z dnia na dzień musieli porzucić swoje dotychczasowe życie, dobytek, rozstać się z bliskimi. Nic więc dziwnego, że każdego dnia drżą o ich życie. Martwią się również o przyszłość i o to, jak poradzą sobie w nowym kraju.

Powiat Świdnicki postanowił pomóc takim osobom. Wsparcie psychologiczne dla uciekających przed wojną oferuje Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Świdniku. Ze specjalistami można skontaktować się pod nr tel. 81 751 52 36, 81 759 15 10 oraz 739 180 164. Dyżur prowadzony jest od poniedziałku do czwartku w godz. 8 -18, w piątek od godz. 8 do 14.

Polacy bardzo zaangażowali się w pomoc Ukraińcom. Nie czekając na rządowe rozwiązania, przyjęli uchodźców pod swój dach. Ukraińcy na ogół bardzo doceniają tę pomoc. Odwdzięczają się jak mogą, np. pomagając w domowych porządkach, gotowaniu czy pracach w ogrodzie. Zdarzają się jednak pewne napięcia i z myślą o takich trudnych sytuacjach uruchomiono także telefon zaufania dla osób, które przyjęły pod swój dach uchodźców i potrzebują wsparcia psychologicznego. Dyżury pełnią pracownicy Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Świdniku pod nr tel. 693 205 553. W poniedziałki dyżur prowadzony jest w godz. 9.30-17, od wtorku do piątku w godz. 7.30 -15

– Chcieliśmy, aby uchodźcy, ale i osoby, które ich przyjmują miały możliwość skorzystania ze wsparcia psychologicznego. Zaproponowaliśmy naszym instytucjom, które się specjalizują w takiej pomocy i mają psychologów, aby taki telefon zaufania uruchomili, co spotkało się z pozytywnym odzewem – mówi starosta świdnicki, **Łukasz Reszka**. **(w)**

ŚWIDNIK. Dorzuć cegiełkę

By język już nie był barierą

Znajomość języków obcych to praktyczna umiejętność, która może się przydać w wielu życiowych sytuacjach. Wiedzą o tym doskonale Katarzyna Woźniak i Anna Stańczak, właścicielki Centrum Języków Obcych Camden Town ze Świdnika. Obie panie, chcąc pomóc uciekającym przed wojną matkom i dzieciom z Ukrainy, zorganizowały dla nich bezpłatny czteromiesięczny kurs języka polskiego. Zainteresowanie zajęciami jest tak duże, że szkole przydałoby się wsparcie.

W obliczu wojny w Ukrainie wielu mieszkańców Świdnika pomaga naszym wschodnim sąsiadom. Jedni organizują zbiórki i transporty darów, drudzy te zbiórki wspierają, przygarniają uchodźców pod swój dach, a jeszcze inni starają się ułatwić im czas pobytu w Polsce. W pomoc gościom z Ukrainy zaangażowała się także szkoła językowa Camden Town ze Świdnika, która od dwóch tygodni prowadzi dla nich bezpłatny kurs języka polskiego. Zajęcia odbywają się dwa razy w tygodniu: w środy i piątki.

– Zainteresowanie kursem jest naprawdę duże. Można powiedzieć, że przerosło ono nasze oczekiwania, a także możliwości lokalowe. Zakładaliśmy, że uczestników będzie ok. 30, a już mamy prawie 100 osób. W 99 procentach to kobiety i dzieci. Mamy też weekendowy kurs języka polskiego. Ten jest już płatny, ale również cieszy się sporym zainteresowaniem. To odpowiedź na zapytania o bardziej intensywny kurs i w mniejszej grupie. Wśród uchodźców są tacy, którzy niebawem rozpoczną pracę i zależy im na na tym, aby szybko nauczyć się języka polskiego – mówi **Katarzyna Woźniak** z Centrum Języków Obcych Camden Town ze Świdnika.

Ukraińcy uczący się języka polskiego zaczynają od podstaw, czyli od nauki alfabetu.

– Wiele z tych osób szuka pracy, dzieci poszły do szkół i przeszkoli, więc wiedzą, że muszą się uczyć się polskiego. Zajęcia prowadzone są przez dwie lektorki. Jedna z nich także uciekła przed wojną wraz ze swoim synem. Zależy nam na zorganizowaniu funduszy na ich wynagrodzenie, aby miały z czego utrzymać się w Polsce – dodaje K. Woźniak.

Lista uczestników bezpłatnego kursu jest już zamknięta, ale można zapisać się na listę rezerwową. Zajęcia potrwają do końca czerwca lub dłużej, jeśli będzie taka potrzeba.

Camden Town przygotowało również ofertę dla dzieci w wieku 4-12 lat. Z myślą o nich, dwa razy w tygodniu, w czwartki i w piątki, od godz. 12 do 14, organizowane są zajęcia teatralno-artystyczne. Mają one także praktyczny wymiar.

- Przygotowujemy wspólnie coś do jedzenia, np. kanapki lub inne małe przekąski, ucząc się przy okazji języka polskiego - dodaje K. Woźniak.

Do tej pory koszty nauki polskiego i organizacji warsztatów, wynajmu sal szkoła językowa pokrywała z własnych środków; pomoc zaoferowało również kilku klientów oraz wolontariuszy, jednak liczba zgłaszających się obywateli Ukrainy przerosła oczekiwania właścicielek.

– W obliczu tak trudniej sytuacji, w jakiej znalazły się te osoby, nie mogłyśmy odmówić uczestnictwa w zajęciach. Nie jesteśmy fundacją ani stowarzyszeniem, dlatego uzyskanie samorządowej pomocy finansowej na rzecz organizacji zajęć dla uchodźców jest niemożliwe. Byłoby miło zarówno nam, jak i uczestnikom kursu języka polskiego oraz warsztatów, gdyby ktoś z Państwa podarował naszym podopiecznym np. zakładki do książek, gadżety związane z nauką języka polskiego (np. fiszki, podręczniki) lub artykuły plastyczne i papiernicze. Szukamy też piekarni i sklepów, które chciałyby poczęstować dzieciaki swoimi produktami lub dostarczyć dla nich wodę, soki w małych butelkach itp. – zaapelowały ostatnio na Facebooku właścicielki szkoły.

Osoby, które zechciałby pomóc mogą skontaktować się pod nr tel. 691 304 884. Pomóc można także przekazując dowolną kwotę z dopiskiem „Darowizna" na numer konta mBank: **93 1140 2004 0000 3302 7585 6551** lub wspierając internetową zrzutkę zrzutka.pl/z/camdendlaua.

– Nie chcemy pobierać opłat od naszych kursantek z Ukrainy i ich dzieci – są w ciężkiej sytuacji, utraciły wszystko w ciągu kilu chwil, znaleźli się w nowym kraju, poszukują pracy. Jako nauczyciele języków obcych, doskonale wiemy, że jednym z kluczowych aspektów odnalezienia się w nowym miejscu jest znajomość języka i to jest to, w czym możemy im wspólnie pomóc – mówią właścicielki CJO Camden Town.

Pomóc można jeszcze w inny sposób. Mile widziani będą także wolontariusze, którzy zechcą włączyć się w organizację zajęć dla dzieci, odbywające się w czwartki i piątki. **(w)**

SPRZEDAM AUTO-MOTO

Skuter Aprilia Scarabeo w dobrym stanie, cena do uzgodnienia, Tel. 887 039 439

Audi A3, A4, Q5, Q7 oraz inne modele, diesel i benzyna, Chełm, Tel. 786 879 777

Audi A4 B6, 01r., Tel. 609 397 430

Audi A4, 1,8b+g czerwony ocynk. klim. aa 273000km 94r., Tel. 667 219 291

BMW 116i 2,0b 09r. super stan niski przebieg czarny 5d, 20.900zł, Tel. 791 667 788

Chevrolet Aveo III, 1,2 16V 11r. szary 90000km st. bdb. zadbany garażowany 1wł., 17.000zł, Tel. 518 075 560

Citroen Xsara kombi 99r. 1,4b srebrny do poprawek lakierniczych, 950zł, Tel. 511 957 999

Fiat 126p w bardzo dobrym stanie do jazdy, Tel. 507 850 593

Fiat Ducato L3 H2, L4 H2 oraz inne wersje Chełm Tel. 786 879 777

Fiat Uno 1,0b 93r. zabytek 6.500zł; Zetor 6711 z kabiną 16.800zł, kuchnia gazowo-elektryczna 150zł, Tel. 502 858 956

Ford C max 13r. 1,6d srebrny wersja Titanium st. bdb., 29.800zł, Tel. 511 957 999

Ford Fiesta 16r. 1,5d wersja Titanium hatchback 5d, 29.800zł, Tel. 511 957 999

Ford Mondeo MK4, 09r. 1,8d czarny możliwa zamiana, 29.800zł, Tel. 511 957 999

KUPIĘ AUTA I MOTOCYKLE Z CZASÓW PRL /1940-90/
krajowe lub zagraniczne, rozbite, uszkodzone lub niekompletne.
510 644 013 513 640 246

Honda Jazz 1,4b 04r. 151000km, 10.000zł, Tel. 600 395 802

Hyundai Elantra 1,6b 19r. salon Polska 1wł. 28000km st. idealny 2 kpl. opon, 61.500zł, Tel. 693 141 515

Mercedes Benz 310D, 3,0d 93r. ciężarowy 1 1/2 kabiną, Tel. 693 159 530

Mercedes Benz 89r. 2,3E niskie opłaty biały, Tel. 693 159 530

Motocykl MZ, SHL oraz inne Tel. 505 379 192

Nissan Pulsar 15r. 1,2 czarny hatchback bogate wyposażenie, Tel. 511 957 999

Opel Astra H, 1,6b+g 05r. nowy rozrząd doinwestowany, 12.500zł, Tel. 720 703 708

Opel Corsa D, 1,2, 85kW 09r. 98000km po wszystkich wym. serwis. 2 kpl. kół, 9.800zł, Tel. 608 040 879

Opel Corsa D, 10r. 1,4b zadbany po wymianie wielu części, 14.300zł, Tel. 825 639 835

Opel Insignia 14r. 1,4b 140KM 1005 bezwypadkowy 220000km szary, 39.900zł, Tel. 505 725 074

Opel Vectra C, 03r. 2,2d 125kW 260000km st. db. nie wymaga nakładów 2 kpl. kół, Tel. 691 308 955

Peugeot 301, 14r. 1,2b 73KM salon Polska 150000km grafitowy, 21.900zł, Tel. 505 725 074

Przyczepka do przewozu koparki małej +2 najazdy, 7.2000zł, Tel. 692 362 617

Przyczepka samoch. SAM 3mx1,3m solidna rama na resorach dmc 750kg zarej., 3.000zł, Tel. 663 066 017

Renault Grand Scenic 04r. w pełni sprawny, przegląd i ubezpieczenie ważne od stycznia, Tel. 725 001 780

Renault Laguna 98r. 2,0b+g 16V bogata wersja, uszkodzony silnik, alufelgi, 1.500zł, Tel. 661 301 582

Rover 1,4b+g 98r. hak czarny opłaty do czerwca sprawny st. db., Tel. 733 571 001

Samochód dostawczy Lublin ład. 1500kg zarejestrowany ubezpieczony 2,4td, z kpl. opon, 5.500zł, Tel. 501 505 044

Skoda Octavia 1,6b+g 10r. 1wł. z salonu czarny st. bdb. 86000km, Tel. 663 381 010

Skuter Kymko Xtown 17r. 125cm3 zarejestrowany, przebieg 5900km, Tel. 507 072 852

Toyota Corolla Premium 13r. 1,6b salon, od właściciela, Tel. 661 665 231

Toyota Yaris 99r. 1,0b 3d srebrny zadbany wymieniony łańcuch rozrządu filtry olej, Tel. 798 682 632

Volvo S60, 2,5b+g biały garażowany automat. skrz. bieg. 15r. 5os. 4d, 64.000zł, Tel. 696 335 844

Volvo S80, 06r. b+g, pilnie, 29.950zł, Tel. 605 305 102

Volvo S80, 12r. b+g es kamera cofania szd czujniki cofania podgrzewane siedzenia, 59.800zł, Tel. 501 677 377

VW Caddy 1,9tdi 07r. es esp hak 2 kpl. opon dofinansowany, 18.000zł, Tel. 881 775 444

VW Golf 6, 1,6tdi 12r. 5d super stan niski przebieg bogate wyposażenie, 23.900zł, Tel. 516 667 052

VW GOLF I cabrio oraz inne klasyczne pojazdy, sprzedaż oraz zakup Tel. 505 379 192

VW Golf III, b+g st. db., Tel. 739 461 269

VW Passat 1,9tdi B6, 07r. garażowany 1wł., Tel. 724 544 289

VW Polo Clasic 1,6b 99r. 106000km 101kW nie wymaga nakładów 2 kpl. kół, Tel. 691 308 955

VW Transporter T4 J9D, 93r. diesel 9os., Tel. 693 159 530

SPRZEDAM AUTO-CZĘŚCI I AKCESORIA

Sprzedam Zetor-Ursus części: silniki, mosty, skrzynie, kabiny i inne, Tel. 601 598 983

Sprzedam zderzaki samochodowe nowe, Tel. 506 337 128

Sprzedam błotnik przedni Audi A4 tel. 506 337 128

Koparkę Białoruś na części, cena od 50 zł, Świdnik, Tel. 883 160 315

Sprzedam części blacharskie, lampy, lusterka od Peugeota

KUPIĘ AUTO KRAJOWE LUB ZAGRANICZNE
USZKODZONE, ROZBITE, W CAŁOŚCI LUB NA CZĘŚCI.
CHĘTNIE WERSJE ANGIELSKIE
RÓWNIEŻ SAME CZĘŚCI
WYSTAWIAM ZAŚWIADCZENIE KASACYJNE
TRANSPORT I OGLĘDZINY GRATIS
TEL. 503 610 319, 510 644 013

Boxera busa, Świdnik, Tel. 883 160 315

Alternator Citroen Berlingo, chłodnica nowa Peugeot 106-107, butla turyst. czerw. 2szt., Tel. 785 166 620

Mitsubishi Wagon, 2000 r., diesel, na części, Świdnik, Tel. 883 160 315

Alternator Citroen lub Peugeot, chłodnica nowa Peugeot 106, 2 opony zima 170x70x15, tanio, Tel. 785 166 620

2 komplety kół felgi alum. 6Jx15xE46 opona 195/65/15 opony nowe zima drugie lato, Tel. 784 667 305

Alufelgi 16" BMW 5x120, 430zł, Tel. 604 125 947

Bagażnik dachowy do poloneza i innych, Chełm, 40zł, Tel. 601 754 005

Kasa fiskalna Vega taxi taksometr Cezar legalizacja kogut taxi - zestaw do taxi osobowych, Tel. 535 286 912

Klucz dynamometryczny nowy z nasadkami 28-210 Nm, 70zł, Tel. 602 703 315

Koła bezdętkowe 10 szpilek 1200x22,5 pompa wtrysk. Bizon SW400, nowe wtryski SW400 komplet, Tel. 531 134 104

Komplet opon letnich na felgach stalowych 175/65/14 Peugeot - Citroen st. db., 260zł, Tel. 725 826 944

Komplet opon z felgami stalowymi 205/55/16, tanio, Tel. 725 001 780

Nowe nieużywane koło zapasowe - oryginalna dojazdówka do VW Passat 03r. R-15, Tel. ???

Nowe oryginalne klocki hamulcowe za pół ceny do Suzuki Grand Vitary, Tel. 515 089 521

Nowe podwieszenie wału do Forda Transita za symboliczną cenę, Tel. 515 089 521

Opony letnie używane 195/65/14 st. bdb. 4szt., Tel. 603 128 494

Opony zimowe 165/70/14, 4szt. wraz z felgami stalowymi 14" 4 szpilki, tanio, Tel. 696 209 920

Opony zimowe 4szt. 155/80/13 z felgami stalowymi 4 otwory, Chełm, 200zł, Tel. 601 754 005

Prądnica kompletna sprawna do Fiata 126p, Tel. 692 342 502

Radio samochodowe st. bdb., 29zł, Tel. 515 089 521

Resory jednopiórowe Forda busa, alternator i regulator, Tel. 507 850 593

SPRZEDAM INNE

Sprzedam szafki wiszące kuchenne, Tel. 506 337 128

Sprzedam schody zdementowane – 22 sztuk stopni, długość 77 cm, szerokość, 18 cm, grubość 4 cm, długość poręczy 4,60 m, Tel. 691 636 371

Sprzedam znaczki pocztowe, rok 1962-67, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam dwie maszyny do szycia Singer, Tel. 691 636 371

Sprzedam łódkę wędkarską zarej. 3os., 1.650zł, Tel. 725 093 785

Sprzedam narzutę na kanapę wym. 160x220 i 2 szt. na fotel 80x150, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lampę kwarcową, lekarską, niemiecką z XIX wieku (działająca), Tel. 691 636 371

Sprzedam gramofon G-8010 Unitra, stereo, Hi-Fi, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam ciągnik własnej konstrukcji z silnikiem S z rozrusznikiem do poprawki, Świdnik, Tel. 883 160 315

Koparkę Białoruś na części, cena od 50 zł, Świdnik, Tel. 883 160 315

Sprzedam kostkę brukową betonową czerwona używaną 100 m2, Tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi pancerne od schronu kolejowego, Tel. 604 858 729

Sprzedam łóżka, materace, gąbki do spania, Tel. 604 858 729

Sprzedam rower Wigry 3 stan dobry, Tel. 604 858 729

Sprzedam kołdrę zdrowotna z lamy 300,00 zł, Tel. 604 858 729

Sprzedam poradniki medyczne przedwojenne, Tel. 604 858 729

Sprzedam obraz i popiersie Marszałka Piłsudskiego, Tel. 604 858 729

Sprzedam kotwicę z holownika marynarki wojennej, Tel. 604 858 729

Sprzedam aparat słuchowy Simensa 150,00 zł, Tel. 604 858 729

Sprzedam bojler, poj. 80l w dobrym stanie, biały, Tel. 691 636 371

Sprzedam magnetofon M24085D Aria Hi-FI, szpulowy, stereo, cztery ścieżki, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam mikrofon stereo MDU24 700 om, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam komplet mebli z bambusa: 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam nożyce blacharskie na stojaku, Świdnik, Tel. 883 160 315

Sprzedam uprząż wyjazdową, ozdobną, Lublin, cena 2 000,00 zł, Tel. 604 858 729

Sprzedam książki do języka angielskiego, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam bryczkę 5-osobową na kołach drewnianych, cena 8 000,00 zł, Tel. 604 858 729

Sprzedam kontener oceaniczny mieszkano-magazynowy, Lublin, Tel. 604 872 958

Sprzedam rury kanalizacyjne Fi 160 z kinetą, studzienką z włazem - polecę wykonawcę, Tel. 604 872 958

REKLAMA

CENTRUM OCHRONY PRACY I BIZNESU
CONSULTRIX
LUBLIN

Lublin, ul. Projektowa 1
tel. 81 444 08 80
www.consultrix.pl
www.cxsafety.pl

Szkolenia okresowe BHP | Sklep BHP
Szkolenia specjalistyczne SEP, UTB
Szkolenia w zakresie środków ochrony roślin

Wykończenia wnętrz (glazura, terakota, regipsy, panele, tynki strukturalne, japońskie, gładź, ścianki działowe, sufity podwieszane, malowanie) remonty, adaptacje poddaszy – profesjonalnie i terminowo – tel. 503-4024-3045

USŁUGI

Układanie kostki brukowej, Tel. 665 138 320

Usługi ogrodnicze, pielęgnacja terenów zielonych, zakładanie ogrodów, Tel. 665 138 320

Tłumaczenia, język rosyjski, Świdnik, Tel. 507 101 809

Bagażówka, transport mebli, sprzętu AGD, RTV na terenie Lublina i całej Polski, Tel. 515 754 059

Profesjonalna nauka gry na flecie, saksofonie, puzonie, Tel. 781 034 697

Wywóz zużytych mebli, sprzętu AGD i RTV, 7 dni w tygodniu. Zapraszamy do korzystania z naszych usług Tel. 515 754 059

Leczenie otyłości metodą autosugestii i medytacji, Tel. 500 029 265

Usługi remontowo-wykończeniowe, Świdnik, Tel. 781 472 211

Remonty, wykończenia, glazura, gładź, malowanie, panele. Tel. 781 472 211

Usługi budowlano-malarskie. Malowanie. Tel. 515 754 059

Szpachlowanie, malowanie, glazura, panele, Tel. 661 985 928

Wykonujemy solidnie meble kuchenne. „EUREKA" ul. Rusałka 6. Tel. 506 007 919

Zamki - montaż, wymiana, naprawa, tapicerka drzwi. Tel. 512 682 679, 81 743 32 59

Domofony, elektryka, malowanie, tapetowanie, panele, montaż szafek i mebli, Tel. 725 181 783

Montaż mebli, oświetlenia, atrakcyjne ceny, Tel. 885 647 647

Tapetowanie, malowanie, gładzie, hydraulika, panele podłogowe oraz drobne naprawy. Tel. 662 063 626

Skuwanie glazury, płytek, tynku, betonu, posadzek, tarasów, schodów, burzenie ścian, wycinanie otworów. Tel. 509 252 557

Cyklinowanie, bezpyłowe, tanio. Tel. 505 902 342

Profesjonalne usługi szpachlarsko-malarskie. Tel. 607 722 107

Wywóz złomu samochodem osobowym z przyczepką; usługi transportowe. Tel. 792 069 445

NIERUCHOMOŚCI

Wynajmę mieszkanie Świdnik Centrum 36 m2 2 pokoje 4/4 umeblowane na dłużej Tel. 504 614 042

Kupię pole przy trasie Lublin-Lubartów, Tel. 604 858 729

Wydzierżawię siedlisko I ha, plac z garażami stodoła możliwość, prowadzenia działalności gospodarczą Zaniówka powiat Parczew, Tel. 604 858 729S

Sprzedam lokal 94 m2, II piętro, balkon, strych, w centrum Lublina, przy deptaku, nadający się na różną działalność gosp., Tel. 691 636 371

Sprzedam działkę rolną z możliwością przekształcenia na działkę budowlaną 2,40 ha, w gminie Milejów, cena do uzgodnienia, Tel. 665 138 320

Kupię łąkę w okolicy Mełgwi, Tel. 883 160 315

TAXI z SMS 734 16 22 22 WYŚLIJ ADRES

Kupię mieszkanie do 40 mkw w Lublinie, parter lub I piętro po remoncie. Pilne, Tel. 505 060 601

Wynajmę garaż w centrum Parczewa Tel. 604 858 729

Wynajmę garaż przy ul. Gospodarczej w Lublinie z podwórkiem Tel. 604 858 729

Sprzedam mieszkanie 52 mkw 2 pokojowe Lublin, Bronowice cena do uzgodnienia, Tel. 604 858 729

Sprzedam działkę letniskową 14 ar Liszna gmina Sławatycze Tel. 604 858 729

Zamienię mieszkanie 35 m2, dwa pokoje, I piętro w Lublinie, na większe, Tel. 720 775 570

Sprzedam 1 ha ziemi rolnej z możliwością zabudowy lub na sadzenie lasu - rekreację przy trasie Lublin Biała – Podlaska, gmina Wisznice, Tel. 604 858 729

Wynajmę 300 mkw placu przy ul Gospodarczej w Lublinie na trzymanie, sprzętu, zawieszenie reklamy, Tel. 604 858 729

Sprzedam działkę rolno-budowlaną 0,31 ha w Nowym Krępcu, Tel. 663 502 983, po godz. 17.00

Wynajmę lokal 15m2 w centrum Świdnika, okolice Targu, Tel. 504 281 006

Zamienię dom w Chełmie, salon plus 4 pokoje, 2 łazienki, kuchnia w zabudowie, bardzo duży garaż na mieszkanie w Lublinie, Tel. 516 229 331

Sprzedam M-4, blok, I-piętro, 48,2mkw, Lublin, Kalinowszczyzna, Tel. 516 339 017, po 16-tej.

Wynajmę mieszkanie 48 m2 z garażem w nowym bloku, Świdnik, Tel. 729 879 885

Sprzedam dom, stan deweloperski zamknięty, 5 pokoi 117 m2, garaż, Lublin Al. Warszawska, Tel. 510 506 951

Sprzedam mieszkanie 56mkw, 3 pokoje, III piętro w centrum Świdnika lub zamienię na dom lub siedlisko. Tel. 502 253 374

Sprzedam lub zamienię na dom jednorodzinny mieszkanie po remoncie, 50 mkw, Lublin, ul. Lotnicza 8, dwa pokoje, kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Możliwość spłacenia w ratach. Cena 300 tys. zł. Tel. 604 858 729

Sprzedam działkę usługową 300 mkw w Lublinie przy ul Gospodarczej, prąd, woda, gaz, cena 80 tys. zł. lub wydzierżawię za 800 zł/m-c. Tel. 604 858 729

Wynajmę dom 200 m2 w Lublinie, Tel. 601 241 712

Sprzedam nowe M-3 z aneksem kuchennym, 36m2, wykończone, I piętro w Świdniku. Tel. 508 041 361

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, 71 m2, 4 pokoje, I piętro, ul. Skarżyńskiego. Tel. 797 205 320

Sprzedam dom wolnostojący w Świdniku budowany w latach 80-tych na 400-metrowej działce. Tel. 508 041 361

Sprzedam dwupokojowe mieszkanie z aneksem kuchennym, 40 m3, II p.. wykończone, w nowym budownictwie na os. Polesie w Świdniku. Tel. 605 664 143.

Sprzedam pawilon handlowy w Świdniku przy targu, dwa pomieszczenia, wszystkie media. Tel. 600 050 647.

Sprzedam mieszkanie 40 m2 w Świdniku przy ul. Klonowej, nowe, wykończone, ewentualnie zamienię w rozliczeniu na mały dom w stanie surowym, Tel. 508 041 361

Sprzedam dom w stanie surowym w centrum Świdnika ewentualnie może być w rozliczeniu mieszkanie w Świdniku o pow. ok. 50 m2 oprócz IV piętra, Tel. 508 041 361

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, M-3, 39m2, I p. Tel. 889 970 626

Sprzedam garaż znajdujący się pod blokiem przy ul. Bolesława Śmiałego w Lublinie (LSM) Tel. 605 954 934

REKLAMA

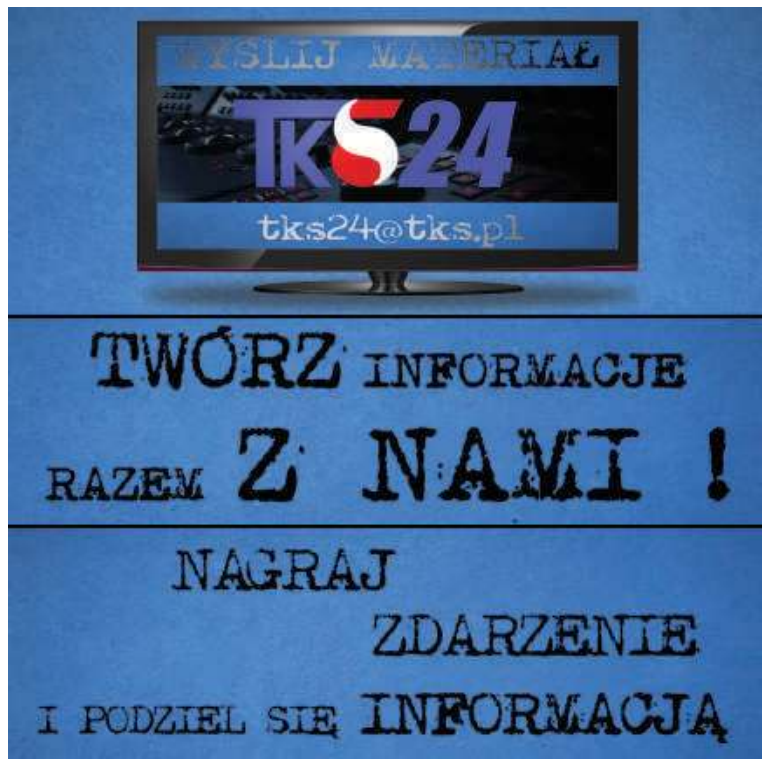

FOTOBUDKA DO WYNAJĘCIA NA WESELA I INNE OKAZJE 603 609 602

ZAMIENIĘ

Zamienię mieszkanie 3 pokojowe , 48m¸ w Lublinie, na mniejsze ok. 40m¸, 2 pokojowe na parterze, I piętrze, lub do 6 piętra z windą, tylko dzielnice zachodnie. Tel. 691 675 777

Zamienię mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8- Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Zamienię na dom jednorodzinny, Tel. 604 858 729

WYNAJMĘ

Wynajmę mieszkanie Świdnik Centrum 36 m2 2 pokoje 4/4 umeblowane na dłużej Tel. 504 614 042

Wynajmę garaż w Lublinie przy ul. Gospodarczej Tel. 604 858 729

Wynajmę plac z kontenerami w Lublinie przy ul. Gospodarczej Tel. 604 858 729

Wynajmę mieszkanie 48 m2 z garażem w nowym bloku, Świdnik, Tel. 729 879 885

Wynajmę mieszkanie w centrum Lublina, 40 mkw, 1 do 3 osób najchętniej uczącym się lub studiującym, Tel. 506 949 083

Wynajmę lokal 15 mkw w centrum Świdnika, okolice targu, cena do uzgodnienia, Tel. 504 281 006

Wynajmę dom 200 m2 w Lublinie, Tel. 601 241 712

Wynajmę lokal 15m2, dobra lokalizacja, okolice targu, może być na biuro lub usługi. Tel. 504 281 006

Wynajmę mieszkanie 50m2, kompletnie wyposażona kuchnia, Świdnik. Tel. 601 084 857

Wynajmę lokal 15m2 w ścisłym centrum Świdnika na usługi biurowe lub inną działalność. Tel. 504 281 006

Wynajmę 50-metrowe mieszkanie na os. Skarpa w Lublinie, 2-pokoje, parter, duży balkon, blisko sklepu, przychodni, szkoły, MPK, cena do uzgodnienia. Tel. 730 740 554

Wynajmę mieszkanie, dwa pokoje z kuchnią w Świdniku, czynsz 450 zł/miesiąc plus media. Tel. 508 597 714

Wynajmę mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8- Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Cena do uzgodnienia, Tel. 604 858 729

Wynajmę mieszkanie 3-pokojowe w Lublinie osiedle Czechów w pełni umeblowane, sprzęt AGD. Tel. 608494991 lub 605613017

DZIAŁKI

Działka budowlana 15a, 37.5x40.0m, woda, prąd, Internet. Świdnik, ul. Olimpijczyków 3a. Tel. 694 956 500

Sprzedam/wynajmę działkę 0,50 ha z domkiem do remontu, nad rzeką Bug. Tel. 604 858 729

Działka budowlano inwestycyjna 20a w Miłocinie przy trasie Lublin Nałęczów, ogrodzona, woda. Tel. 513 348 687

4 działki budowlane, 12 15 arowe, pełne uzbrojenie, Jastków, obok CPN przy cmentarzu. Tel. 601 313 149

Sprzedam działkę inwestycyjną, Lublin pow. 1ha. Cena 120 zł/m¸. Tel. 697 492 997

PRACA

Podejmę pracę jako doręczyciel/listonosz pieszy w Lublinie, Tel. 518 269 099

Kobieta posiadająca prawo jazdy, dyspozycyjna szuka pracy jako opiekunka osoby starszej zrobi zakupy, posprząta i wykona inne prace domowe, Tel. 603 717 288

Poszukuję alpinisty z linami do podcięcia drzewa oraz zrobienia podbitki w szycie budynku, Tel. 604 858 729

Pracownik ochrony poszukuje pilnie pracy w ochronie/recepcji, na obiektach zamkniętych na budowie lub portierni. Długoletnie doświadczenie, znajomość języków. Tel. 887 039 439, 504 651 114

Kobieta poszukuje pracy jako: opiekunka osoby starszej lub dzieci, sprzątanie i inne prace, posiadam duże doświadczenie. Tel. 577 846 950

Wykształcenie wyższe, dyspozycyjna – podejmie pracę jako opiekunka do osób starszych, Tel. 691 666 068

Zatrudnię projektanta meblowego. Tel. 506 007 919

Zatrudnię dorywczo kierowcę (rencistę) z prawem jazy kat. B, 2-3 razy w tygodniu. Tel. 515 754 059

Szukam pracownika do montażu i noszenia mebli. Praca dorywcza. Tel. 515 754 059

ZDROWIE

Pomogę osobie starszej w zamian za wynajęcie pokoju z niewielką dopłatą do pokoju. Proszę o Telefon w godzinach 20:00 – 21:00. Tel. 794 671 561

Zaopiekuję się małym dzieckiem lub os. starszą. Tel. 888 031 082

NAUKA

Niemiecki – tłumaczenia, egzaminy, lekcje. Tel. 797 913 171

Angielski – doświadczony nauczyciel wytłumaczy solidnie, wszystkie poziomy, możliwy dojazd, c. 35 zł/h. Tel. 517 779 729

MATRYMONIALNE

Zadbana 60-latka, wykszt. wyższe szuka przyjaciela, bez nałogów, niezależnego finansowo i mieszkaniowo z Lublina lub okolic, Tel. 515 623 030

Wolny 42 lata, mieszkający sam, może zmienić miejsce zamieszkania, pozna Panią w wieku 30 do 35 lat wolną lub rozwiedzioną może być z dzieckiem. Proszę o foto, Tel. 781 230 725

Oferty matrymonialne, BM Rena, Lublin, Noworybna 3, Tel. (81) 747 19 05, 663 919 260

Pan po pięćdziesiątce pozna panią, Tel. 797 754 393

Poznam pannę do 40 lat. Matrymonialnie, Tel. 511 198 493

BEZPŁATNE OGŁOSZENIA DROBNE
Kupon ogłoszeniowy
nowy tydzień

☐ sprzedam auto-moto ☐ sprzedam nieruchomości ☐ sprzedam inne ☐ usługi ☐ nauka
☐ kupię ☐ wynajmę ☐ zamienię ☐ inne ☐ zwierzęta ☐ zdrowie i medycyna ☐ szukam pracy

Kupony należy dostarczyć do redakcji „Nowego Tygodnia w Lublinie" przy ul. Bramowej 6 (osobiście lub pocztą) lub wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej.

Treść ogłoszenia .....

.....

.....

Dane ogłoszeniodawcy (do wiadomości redakcji)

.....

.....

.....

....., tel. .....

Adresy skrzynek ogłoszeniowych:
W Lublinie: • ul. Turystyczna 1 (przed głównym wejściem do E. Leclerc) • ul. Okrzei 2 (sklep hydrauliczny) • sklep LSS, pl. Wolności.
W Świdniku: PSS Społem: sklep nr 3 „Trójka", ul. Niepodległości 1 i sklep nr 25 „Berlinek", ul. Okulickiego 11.

FOT. MARCIN DMOWSKI | FACEBOOK

Wysypany dotąd tłuczniem plac zastąpiła równiutka kostka

ŚWIDNIK. Bazar i Targowa zmieniają oblicze z pustynnego na zielone

Plac handlowo-parkingowy praktycznie gotowy

Pełnego efektu zaplanowanych prac jeszcze nie widać, ale lwią część projektu, polegającego na uporządkowaniu i utwardzeniu placu handlowego przy ul. Targowej udało się wykonać. Brakuje jeszcze zieleni.

Utwardzenie placu, który w soboty będzie służył handlującym, a „na tygodniu" będzie mógł być wykorzystywany przez świdniczan jako parking, to kolejny etap rewitalizacji tej części miasta. Wcześniej wyremontowana została nawierzchnia Targowej, prace uwzględniły także budowę kanalizacji deszczowej; powstała również ścieżka rowerowa i oświetlenie. Przetarg na utwardzenie nawierzchni placu handlowego przy ul. Targowej (pomiędzy torami, a ulicą, mniej więcej na wysokości boisk) Urząd Miasta Świdnik ogłosił we wrześniu ub. r. Wybrano ofertę firmy Usługi Transportowe i Roboty Ziemne Ryszard Kozak z Jackowa, która zaproponowała najkorzystniejszą spośród wszystkich oferentów cenę - ok. 466 tys. zł.

Większość z zaplanowanych prac udało się wykonać jeszcze przed końcem ubiegłego roku. Dotychczasowa nawierzchnia, wykonana z kruszywa, została zastąpiona kostką brukową, a po obu stronach placu, od torów i ul. Targowej, wydzielono miejsca dla handlujących. Wykonano je z ażurowych, przepuszczalnych płyt. Jednak to nie koniec zaplanowanych prac. Od strony Targowej plac ma zostać obsadzony żywopłotem, a poszczególne stanowiska do handlu – drzewkami.

– Do tej pory ulica Targowa była trochę taką „pustynią", brakowało tu drzew. Niebawem to się zmieni. Kończymy także koncepcję nowego targu, która zostanie przedstawiona mieszkańcom. Ta część miasta nabierze zupełnie innego oblicza. Mówiąc krótko – wypięknieje – mówi **Marcin Dmowski**, wiceburmistrz Świdnika.

(w)

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW

Zasiłki z opóźnieniem?

– Od jakiegoś czasu dostajemy zasiłki z dwu- i więcej miesięcznym opóźnieniem. Błagamy o pomoc – napisali do redakcji autorzy listu podający się za „klientów MOPR-u filia nr 2 przy ulicy Hutniczej w Lublinie. Czy faktycznie są takie opóźnienia w wypłacie świadczeń nie udało się nam jednak ustalić.

Z listu, jaki kilkanaście dni temu dotarł do naszej redakcji, wynika, że podopieczni filii MOPR przy ul. Hutniczej dostają wypłaty zasiłków z dużym opóźnieniem. – Nie dostaliśmy jeszcze pieniędzy za luty. Za co mamy opłacić czynsz, kupić jedzenie – piszą nadawcy anonimu. – Kiedy próbujemy się dowiedzieć od kierownika filii, co jest powodem i kiedy dostaniemy pieniądze, to zazwyczaj nie możemy się dodzwonić, a jak się nam uda to się nas odsyła na drugi dzień, a później nikt już nie odbiera. Wiemy, że w głównym MOPR przy Koryznowej wszystko wypłacane jest na czas, ale kiedy próbowaliśmy tam interweniować, by również w filii przy Hutniczej nie było żadnych opóźnień, to nic to nie zmieniło. Na decyzje z Hutniczej o wypłacie zasiłku czekamy nawet po 50 dni. A jak przychodzi to na niej jest data o 15, a nawet 20 dni wcześniejsze, a nam, kiedy w końcu udało się tam dodzwonić, wytłumaczyli, to wina poczty. Pisaliśmy w tej sprawie już pisma do MOPR, ale to nic nie daje, a my naprawdę nie mamy za co przeżyć. Błagamy o pomoc – zakończyli swoje wystąpienie.

Oczywiście spróbowaliśmy ustalić, czy faktycznie są takie opóźnienie w wypłacie świadczeń, czy może ktoś napisał nieprawdziwy donos w złości na kierownika MOPR-u z ul. Hutniczej. To okazało się, przynajmniej na razie, niemożliwe. Nam również nie udało się dodzwonić, choć próbowaliśmy przez dwa dni, do filii, ani na podany na stronie mopr.lublin.eu numer sekretariatu 81 466 54 30 , gdzie ciągle słuchać było komunikat „połączenie nie może być zrealizowane", ani kierownika filii 81 466 54 32, którego nikt nie odbierał. Do sprawy wrócimy.

ZM

LISTY DO REDAKCJI

Miło jak w ZUS

Dla kabareciarzy jest jednym z ulubionych tematów złośliwych żartów. Również w opinii społecznej utarł się stereotyp nieprzyjaznej i w zasadzie zbędnej instytucji. Tak widzimy ZUS i jego pracowników. List jaki dostaliśmy od jednego z naszych Czytelników pokazuje, że takie opinie mogą być mocno krzywdzące.

„21 marca tego roku ok. godz. 14 udałem się do oddziału ZUS przy ul. Zana 36 w Lublinie w sprawie mojej emerytury. Już przy wejściu pani wydająca odpowiednie druki miło mnie przywitała i oznajmiła, że jeśli będę potrzebował pomocy w ich wypełnieniu, to zaprasza. Wziąłem te formularze, usiadłem przy wskazanym stoliku i próbowałem wypełnić je sam, ale nie bardzo potrafiłem. Spytałem tą panią, czy jednak może mi pomóc, a ona odpowiedziała, że bardzo chętnie, podeszła do stolika i w bardzo kulturalny sposób wyjaśniła co i jak wpisać. Obok przy stolikach siedziały jeszcze dwie starsze osoby, którym również pomogła wypełnić formularze. Na koniec sprawdziła, czy wszystko zrobiłem prawidłowo. Również pani przy okienku, gdzie składałem ten formularz przyjęła mnie w bardzo kulturalny i miły sposób. Chciałbym bardzo serdecznie podziękować paniom urzędniczkom z ZUS za tak przyjazne i kulturalne traktowanie klientów, a panu dyrektorowi ZUS w Lublinie pogratulować takich pracowniczek. Życzyłbym sobie i wszystkim, by w innych urzędach również pracowali tacy ludzie."

Czytelnik Leszek Barczak

To nie jest prima aprillis

Krocząca podwyżka prądu

Od 1 kwietnia znów wzrosła cena prądu. Pewnie większość klientów nawet tego nie zauważy, bo tylko do nielicznych trafiła tabelka z nowymi cenami. Mogą się zdziwić na koniec okresu rozliczeniowego, kiedy wyjdzie im sporo dopłacić.

Kto jeszcze koresponduje tradycyjnie z PGE mógł otrzymać niedawno pismo z tabelą cen energii na 2022 rok. Wynika z niej, że od 1 kwietnia do końca maja obowiązuje nowa, oczywiście wyższa stawka za kilowatogodzinę energii elektrycznej. Według tabelki wzrost wydaje się nieznaczny - 1 kWh z niecałych 43 groszy skacze do 50 groszy (dla taryfy całodobowej G11). W złotówkach - niewiele. Ale przeliczając na procenty całkiem sporo (kilkanaście procent) i na pewno zauważalnie w ogólnym rachunku.

– Skąd ta podwyżka, przecież rząd obiecywał, że ceny energii dla gospodarstw domowych nie wzrosną? – pytali nas Czytelnicy. Inni mówili, że bezskutecznie starali się dowiedzieć czegoś na infolinii PGE, a jeszcze inni, że nie ma informacji o tej podwyżce na stronie internetowej dystrybutora energii.

– Próbowałem znaleźć tę tabelkę, ale poza starą, grudniową informacją o nowych taryfach prądu nic nie znalazłem – mówili nam zirytowani Czytelnicy.

Zastanawiali się też dlaczego nowa cena ma obowiązywać tylko do końca maja. Potem będzie kolejny wzrost?

– To taka krocząca podwyżka, której mamy niby nie zauważyć? Wszystko idzie do góry to jeszcze ceny prądu nas dobiją – denerwują się ludzie.

O wyjaśnienie poprosiliśmy PGE, ale do minionego piątku nie dostaliśmy żadnej odpowiedzi. Według informacji z 30 grudnia 2021 roku, która dostępna jest na stronie internetowej firmy zatwierdzone przez prezesa Urzędu Regulacji Energetyki taryfy sprzedaży energii w grupie G11 – dla gospodarstw domowych – oznaczają wzrost rachunków o 23,5 proc. tj. średnio o 21 zł miesięcznie (dla rodziny 2+2, przy zasilaniu jednofazowym i sześciomiesięcznym cyklu rozliczeniowym). Ale PGE wprowadza zapisy tarczy inflacyjnej, która zwalnia gospodarstwa domowe z akcyzy za energię i obniża od niej podatek VAT. Przez to rachunki zamiast o 21 zł mają wzrosnąć o 6 zł miesięcznie.

Gdy otrzymamy odpowiedź z PGE wrócimy do sprawy. **(bf)**

ŚWIDNIK. Sprawdzić nigdy nie zawadzi

Szpital dotknięty podejrzeniami

O to czy hospitalizowani w świdnickiej lecznicy uchodźcy z Ukrainy otrzymują pełne wyżywienie i są traktowani tak samo jak inni pacjenci, czy dyrektor placówki jest w pracy, a personel ma zapewnione przewidziane w kodeksie pracy przerwy między zmianami - pyta w swojej ostatniej interpelacji radna powiatu Edyta Lipniowiecka. I jak zapewnia, nie dlatego, czy dotarły do niej jakieś plotki, ale niepokojące informacje osobiście przekazali jej mieszkańcy Świdnika.

Wynika z nich, że ukraińscy pacjenci nie mają takiego samego wyżywienia jak pozostali, a Ukrainki przyjęte na oddział ginekologiczno-położniczy nie dostają wystarczającej ilości materiałów higienicznych, o czym dyrektor placówki być może nie wie, bo ostatnio rzadko bywa w pracy, co ma również skutkować naruszeniami praw pracowniczych poprzez niezapewnienie osobom zatrudnionym w systemie zmianowym co najmniej 11 godzin nieprzerwanego odpoczynku każdej doby. – W związku z powyższym wnoszę o podjęcie działań kontrolnych w celu potwierdzenia bądź zanegowania przedstawionych kwestii i wyciągnięcie wniosków oraz konsekwencji wobec ewentualnych naruszeń prawa i narażenia zdrowia pacjentów szpitala – napisała radna **Edyta Lipniowiecka** (ŚWS), zaznaczając, by jej pisma nie odbierać jako oskarżenia, a prośbę o szczegółowe wyjaśnienie kwestii.

Pytania radnej starostwo przekazało władzom szpitala, a te niezwłocznie udzieliły odpowiedzi, z której wynika, że opisane sytuacje, poza tą dotyczącą przestrzegania czasu do wypoczynku pracowników nie miały miejsca.

– Wyżywienie chorych w szpitalu mieści się w zakresie pojęcia świadczenia opieki zdrowotnej wykonywanego w podmiocie leczniczym, udzielającym świadczeń w trybie stacjonarnym i całodobowym. Tym samym SP ZOZ w Świdniku, w ramach umowy o udzielanie świadczeń z NFZ jest zobowiązany zapewnić pacjentom wyżywienie. I tak, każdy pacjent szpitala, bez względu na status ma zapewnione, całodobowe wyżywienie, środki farmaceutyczne oraz materiały medyczne adekwatne do stanu zdrowia. Ponadto, w związku z zaistniałą sytuacją, SP ZOZ w Świdniku podejmuje czynne działania na rzecz położnic z Ukrainy w zakresie m.in. kompletowania wyprawek, artykułów niemowlęcych dla nowo narodzonych dzieci oraz artykułów i środków higienicznych dla ukraińskich pacjentek Oddziału Położniczo-Ginekologicznego czy Neonatologicznego – zapewnia dyrektor SP ZOZ, **Jacek Kamiński**.

Dyrektor wyjaśnił również powody swojej nieobecności w pracy. W marcu dwukrotnie korzystał z tygodniowego urlopu wypoczynkowego, co zostało wcześniej uzgodnione z zarządem powiatu, a w tym czasie jego obowiązki, na podstawie udzielonego pełnomocnictwa, pełniła jego zastępczyni lek. **Barbara Stefaniak-Klimek**.

Odnosząc się do ostatniej z kwestii dyrektor przyznał, że w wyniku analizy czasu pracy ustalono, iż w Sekcji Informatycznej i Bezpieczeństwa Danych, w okresie od 14 do 23 marca doszło do naruszenia Kodeksu Pracy, polegającego na niezapewnieniu pracownikom w każdej dobie prawa do co najmniej 11 godzin nieprzerwanego odpoczynku.

– Kierownika sekcji poinformowano o niewłaściwym zaplanowaniu przez niego czasu pracy podległego personelu, co spowodowało naruszenie przepisów i obowiązek wypłaty przez pracodawcę rekompensat finansowych – poinformował szpital.

– Mam poczucie, że temat nie do końca został wyczerpany – komentuje otrzymaną odpowiedź radna E. Lipniowiecka, wskazując, że np. nie przekazano jej, czy rodzice towarzyszący na oddziale hospitalizowanym dzieciom z Ukrainy, również mogą liczyć na posiłki. – Niemniej jednak liczę, że ta interpelacja sprawi, że sytuacje, o których pisałam, nawet jeżeli miały miejsce, to nie będą się powtarzały i uczulą szpital. Jestem w stałym kontakcie z osobami, które informowały mnie o tych sprawach i na pewno przekażą mi, jeśli niewłaściwe sytuacje będą miały miejsce - dodaje.

(w)

Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków zapewnia

To nie wycinka, a legalna pielęgnacja

W poprzednim wydaniu na łamach „Nowego Tygodnia" pisaliśmy o wycince drzew w Parku Węglińskich. Zdaniem obrońców parku prowadzona była nielegalnie, bo na ten rok nie wydano żadnego zezwolenia na prowadzenia takich prac, do tego, robiono to już po 1 marca, czyli rozpoczęciu okresu lęgowego ptaków. Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków, który ma pieczę nad historycznym zespołem dworsko-parkowym zapewnia, że żadna nielegalna wycinka nie miała miejsca.

– Do tutejszego urzędu nie wpłynęły żadne pisemne zgłoszenia od mieszkańców, służb porządkowych lub Urzędu Miasta o prowadzeniu w parku wycinki. Jedyną informację otrzymaliśmy telefonicznie od członka Rady Dzielnicy Węglin Północny i 24 marca pracownicy Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Lublinie przeprowadzili na miejscu oględziny, które wykazały, że dzień wcześniej odbywały się prace przy pielęgnacji 6 szt. drzew w bezpośrednim sąsiedztwie dworu. Zabiegi te były objęte stosownym pozwoleniem LWKZ. Należy podkreślić, że w ostatnich latach pracownicy WUOZ wielokrotnie kontrolowali teren parku i nigdy nie stwierdzono tam nielegalnych wycinek – mówi dr **Dariusz Kopciowski**, Wojewódzki Konserwator Zabytków w Lublinie.

W ubiegłym roku LWKZ wydał właścicielom parku zezwolenia na usunięcie 21 szt. drzew, z czego 7 szt. stanowiło złomy i wywroty po wichurach. Przyczyną ich wycinki były znaczne uszkodzenia, wcześniejsze wyłamania konarów lub całkowite obumarcie. Każdorazowo przed wydaniem decyzji pozwalającej na wycięcie drzewa na miejscu były przeprowadzane wizje lokalne w celu właściwej oceny stanu jego zachowania.

Urzędnicy przekonują także, że wkrótce na tym terenie powinno się zrobić bardziej zielono. Właściciel jest bowiem zobligowany do nasadzenia prawie setki nowych drzew. Docelowo powinno to zrekompensować utratę drzewostanu z ostatnich lat.

– Utrwalona praktyka konserwatorska nie przewiduje obligatoryjnego obowiązku nasadzeń zastępczych. W zabytkowych parkach konieczne jest odtwarzanie historycznej kompozycji w ramach działań rewaloryzacyjnych. W wypadku tego parku również został opracowany taki projekt, który zakłada wykonanie m. in. nasadzeń 74 drzew. W związku z przedłużającym się czasem jego realizacji w decyzjach z 2021 r. LWKZ nałożył obowiązek wykonania nasadzeń zastępczych 21 drzew o okazałych parametrach dendrometrycznych. Łącznie z wspomnianym projektem daje to liczbę nasadzeń 95 szt. drzew. Termin wykonania nasadzeń zastępczych wskazanych w decyzjach z ubiegłego roku upływa wraz z końcem czerwca oraz końcem grudnia bieżącego roku – dodaje dr Kopciowski.

Marek Kościuk

PGNIG SUPERLIGA KOBIET. MKS FunFloor Perła przegrał po raz pierwszy w bieżącym sezonie u siebie

Porażka z JKS może okazać się bardzo kosztowna

Szczypiornistki MKS FunFloor Perła przegrały po raz pierwszy w obecnym sezonie PGNiG Superligi Kobiet we własnej hali. W sobotę podopieczne trener Moniki Marzec po zaciętym spotkaniu 23. kolejki uległy ekipie Eurobud JKS Jarosław 24:25.

Losy meczu ważyły się do ostatnich sekund. Niestety, w końcówce lublinianki chociaż grały nawet z przewagą dwóch zawodniczek w polu nie potrafiły rozstrzygnąć spotkania na swoją korzyść. Po tym jak bramkarki gości nie potrafiła pokonać **Romana Roszak**, JKS szybko skontrował i 75 sekund przed końcową syreną do bramki gospodyń trafiła **Magda Balsam**, przy okazji faulowana przez **Julię Pietras** (za przewinienie powędrowała na ławkę kar).

Chwilę później wyrównała najskuteczniejsza w lubelskiej ekipie **Dominika Więckowska**, zdobywając 11 bramkę. Zwycięstwo, grającym wciąż w osłabieniu jarosławiankom 30 sekund przed końcem dała **Aleksandra Dorsz**.

MKS miał jeszcze szanse na wyrównanie, ale piłkę po podaniu **Kingi Achruk** przechwyciła Balsam i duża niespodzianka stała się faktem.

MKS FUNFLOOR PERŁA LUBLIN – EUROBUD JKS JAROSŁAW 24:25 (12:15)
MKS: Gawlik, Wdowiak – Więckowska 11, Roszak 7, Anastacio 2, Szynkaruk 1, Płomińska 1, Portasińska 1, Beganović 1, Szarawaga, Pietras, Achruk.
JKS: Kordowiecka, Kukharchyk – Balsam 8, Dorsz 4, Gadzina 3, Zimny 3, Nestsiaruk 2, Kozimur 1, Vukcevic 1, Mrden 1, Strózik 1, Smolinh.
Kary: MKS - 4 minuty, JKS - 8. **Sędziowały:** Lesiak, Lidacka (Kraków).
Widzów: 1127.

– Taki zespół jak nasz, mimo że nie idzie, na własnym parkiecie powinien wygrać jedną bramką. Dla siebie, dla kibiców powinien pokazać ten charakter. Dzisiaj nam kompletnie nie wyszło – mówiła po meczu **Monika Marzec**.

Porażka z JKS sprawi zapewne, że jutro po rozegraniu zaległego meczu przez Zagłębie Lubin z outsiderem kielecką Koroną, lublinianki stracą na rzecz „miedziowych" fotel lidera. „Biało-zielone", na szczęście, szanse na mistrzostwo Polski jeszcze mają, ale będą musiały wygrać majowe starcie na ligowym szczycie w Lubinie. **BAS**

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

Dominika Więckowska zdobyła w sobotnim meczu dla MKS aż 11 goli

FOT. FB AZS UMCS LUBLIN

Tak po sobotnim meczu z VBW Arka Gdynia z awansu do finału cieszyły się koszykarki i sztab szkoleniowy Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS

ENERGA BASKET LIGA KOBIET. Historyczne osiągnięcie lubelskich koszykarek

Pszczółki doleciały do finału!

Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin pisze piękną historię lubelskiej koszykówki. W trzecim meczu półfinałów Energa Basket Ligi Kobiet podopieczne trenera Krzysztofa Szewczyka po raz trzeci pokonały broniącą mistrzowskiego tytułu VBW Arkę Gdynia i awansowały do wielkiego finału! Lubelskie akademiczki o złoto zagrają z ekipą z Polkowic.

Trzecie spotkanie w serii półfinałowej, rozegrane w sobotę w Gdyni, było najbardziej zacięte, a do wyłonienia zwycięzcy potrzebne były aż dwie dogrywki. W kluczowym momencie z dystansu trafiła liderka Pszczółek **Aleksandra Stanacev**. 36 sekund przed końcem sytuację ratowała **Megan Gustafson** niwelując straty gdynianek do trzech punktów - 96:99. Ostatnie słowo należało jednak do akademiczek, a o zwycięstwie i awansie przesądziły rzuty wolne wykorzystane przez Amerykanki **Kamiah Smalls** (2) i **Natashę Mack** (1).

VBW ARKA GDYNIA – PSZCZÓŁKA POLSKI CUKIER AZS UMCS LUBLIN 96:102 (16:24, 24:24, 17:19, 21:11, D1: 10:10, D2: 8:14)
Arka: Szymkiewicz 5, Pavlopoulou 8 (12 as., 2x3, 9 zb.), Gustafson 23 (10 zb.), Bertsch 26 (10 zb. 2x3), Kastanek 18 (4x3) – Kunek 2, Bazan 3, Begić 7, Borkowska 4, Podgórna.
Pszczółka: Stanacev 27 (2x3, 10 as.), Mack 26 (10 zb.), Fassina 19 (2x3), Smalls 17 (10 zb., 1x3), Trzeciak 6 –Niedźwiedzka 4 (1x3), Jakubcova 3 (1x3), Kośla, Kurach, Kuczyńska.
Stan rywalizacji w półfinałach play-off: 3-0 dla Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS, która awansowała do wielkiego finału.

Walka o złoto już od 9 kwietnia

W walce o złoto (do 3 zwycięstw) Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS zmierzy się z BC Polkowice.

Rywalizacja rozpocznie się 9 i 10 kwietnia na Dolnym Śląsku. Trzecie spotkanie zaplanowano na 13 kwietnia (środa) w Lublinie. Ewentualny czwarty mecz odbędzie się dzień później także w hali Globus.

Jeśli po czterech potyczkach w rywalizacji będzie remis, decydujące o mistrzostwie spotkanie zostanie rozegrane w lany poniedziałek, 18 kwietnia w Polkowicach. **BAS**

PIŁKA RĘCZNA. Współzawodnictwo Sportowe Szkół Lublina

Złoto dla uczennic SP nr 42 i uczniów Paderewskiego

Poznaliśmy najlepsze zespoły w Lublinie chłopców w Igrzyskach Dzieci oraz dziewcząt w Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w piłce ręcznej w ramach Współzawodnictwa Sportowego Szkół. Złote medale zdobyli uczniowie Szkoły Podstawowej Paderewski oraz uczennice SP nr 42.

IGRZYSKA DZIECI W PIŁCE RĘCZNEJ CHŁOPCÓW. Pierwsze miejsce zajęła Szkoła Podstawowa Paderewski, drugie SP nr 7 im. ks. Jana Twardowskiego, trzecie SP nr 16, a czwarte SP nr 23. Zwycięski zespół w finałowym turnieju reprezentowali: **Robert Stolarski, Bartosz Gotner, Marcel Ostrowski, Eryk Tchórzewski, Alan Tchórzewski, Aleksander Małek, Milan Mrozowski, Dawid Wójcik, Mikołaj Kozioł, Filip Bednarczyk, Franciszek Podniesiński, Karol Garbacz** i **Marcel Chomka**

Igrzyska Młodzieży Szkolnej dziewczęta
półfinały: SP 46 - SP 23 **10:7** * SP 42 – SP 38 **10:5**
o 1. miejsce: SP 42 – SP 46 **7:6**
o 3. miejsce: SP 23 - SP 38 **8:6**
Klasyfikacja końcowa: 1. SP 42, 2. SP 46, 3. SP 23, 4. SP 38, 5-6. SP 7 i SP 16, 7-8. Paderewski i SP 29

Igrzyska Dzieci chłopcy
półfinały: SP Paderewski - SP 23 **9:1** i SP 7 - SP 6 **8:4**
o 1. miejsce: SP Paderewski – SP 7 **5:2**
o 3. miejsce: SP 16 - SP 23 **5:3**
Klasyfikacja końcowa: 1. SP Paderewski, 2. SP 7, 3. SP 16, 4. SP 23, 5-6. SP 40 i SP 42

FOT. FB LZPR (MICHAŁ PIŁAT FOTOGRAFIA)

IGRZYSKA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ W PIŁCE RĘCZNEJ DZIEWCZĄT. Pierwsze miejsce zajęła Szkoła Podstawowa nr 42, drugie SP nr 46, trzecie SP nr 23, a czwarte SP nr 38. W mistrzowskim zespole prowadzonym przez **Małgorzatę Rolę**, byłą znakomitą zawodniczkę MKS Lublin występowały: **Alicja Paluch, Alicja Sokołowska, Amelia Sugier, Daria Zielińska, Dominika Dudzińska Ewelina Gazda, Zofia Mazur, Natalia Masierak, Natalia Grzegorczyk, Amelia Zadora, Patrycja Kulka** i **Joanna Zygmunt**

ENERGA BASKET LIGA

Mistrz rozgromił czerwono-czarnych

Bez szans w wyjazdowym meczu 28. kolejki Energa Basket z Arged BM Stal Ostrów Wielkopolski, byli koszykarze Polski Cukier Pszczółka Start Lublin.

Mistrzowie Polski rozgromili 1 kwietnia czerwono-czarnych **99:62 (31:20, 23:12, 25:11, 20:19)**

Punkty dla Startu zdobyli: Taylor 11, Melvin 9 (1x3), Scott 6, Wilson 5 (1x3), Dziemba 2 - Stopierzyński 8, Pelczar 6 (2x3), Kostrzewski 6, Walker 3 (1x3) oraz Ciechociński, Jeszke i Szymański po 2.

W tabeli lublinianie z 34 pkt. zajmują 14. miejsce.

Do zakończenia rozgrywek startowcom do rozegrania pozostały już tylko cztery spotkania. Najbliższe, z zajmującym ostatnią pozycję GTK Gliwice, odbędzie się już dzisiaj (poniedziałek) w hali Globus o godzinie 18. **MAG**

ŻUŻEL. PGE Indywidualne Międzynarodowe Mistrzostwa Ekstraligi

Podium nie dla Koziołków

Na tydzień przed rozpoczęciem ligowego sezonu trzej żużlowcy lubelskiego Motoru: Mikkel Michelsen, Dominik Kubera i Wiktor Lampart rywalizowali w PGE Indywidualnych Międzynarodowych Mistrzostwach Ekstraligi. W Toruniu z „Koziołków" najlepiej spisał się Duńczyk, który zajął szóste miejsce. Kubera był 12., a Lampart 16.

Sobotnie zawody wygrał **Bartosz Zmarzlik**, który był najlepszy zarówno w serii zasadniczej jak i wielkim finale, w którym pokonał **Taia Woffindena, Leona Madsena** i **Nicki Pedersena**.

Wyniki: 1. Bartosz Zmarzlik (Moje Bermudy Stal Gorzów) , 16 (3,2,3,3,2,3), 2. Tai Woffinden (Betard Sparta Wrocław) 14 (0,2,1,3,3,3,2), 3. Leon Madsen (zielona-energia.com Włókniarz Częstochowa), 12 (0,0,3,2,3,3,1), 4. Nicki Pedersen (ZOOleszcz GKM Grudziądz) 12 (2,3,3,1,3,0), 5. Jack Holder (For Nature Solutions Apator Toruń) 12 (1,3,2,2,2,2), 6. Mikkel Michelsen 10 (3,1,1,3,0,2), ... 12. Dominik Kubera (6 (2,1,2,0,1), 16. Wiktor Lampart 3 (0,2,0,0,1). **MAG**

PLUSLIGA

Zagrają o 11. miejsce

W ostatnim meczu rundy zasadniczej PlusLigi siatkarze LUK Lublin przegrali w sobotę w Zawierciu z Aluron CMC Warta 1:3.

Przed naszym beniaminkiem jeszcze rywalizacja o 11. miejsce z Ślepsk Malow Suwałki.

ALURON CMC WARTA ZAWIERCIE – LUK LUBLIN 3:1 (25:22, 25:19, 25:22, 25:21)
LUK: Nowakowski (8), Wachnik (3), Filipiak (21), Pająk (2), Stajer (7), Włodarczyk (13), Watten (libero) oraz Romać (1), Sobala, Jóźwik, Grygorowicz (libero) i Gniecki.

TAURON 1. Liga

Do play-off z 6. miejsca

Udanie rundę zasadniczą I ligi zakończyli siatkarze Polskiego Cukru Avii Świdnik. Zarówno w wyjazdowym, środowym meczu z Lechią Tomaszów Maz., jak i u siebie, w sobotę z Chrobrym Głogów nie stracili seta.

Avia uplasowała się na szóstym miejscu i w 1. rundzie play-off zagra z Chemeko-System Gwardią Wrocław. **MAG**

Mistrzyni ma nowego sponsora

Aleksandra Mirosław, zawodniczka lubelskiego KW Kotłownia, dwukrotna mistrzyni świata we wspinaczce na czas, olimpijka z Tokio ma nowego sponsora. Jego nazwę ujawniła w piątek na jednym z portali społecznościowych, prezentując się na zdjęciu w koszulce z logo firmy.

– W końcu mogę podzielić się z Wami super informacją na ogłoszenie, której czekałam z niecierpliwością! Otóż oficjalnie do grona moich sponsorów, jako sponsor główny w

sezonie 2022 dołączył PKN ORLEN. Ci bardziej zwracający uwagę na szczegóły pewnie zauważyli, że pierwszy start w sezonie w „nowych barwach" mam już za sobą. Jak wiecie poszło bardzo dobrze, dlatego już nie mogę się doczekać, co przyniosą kolejne starty. Sezon międzynarodowy zbliża się wielkimi krokami! – napisała mistrzyni, która 18 marca wygrała w Tarnowie Puchar Polski. **MAG**

FOT. LUBLIN.EU

Adrianna Sułek z uczniami na scenie w sali koncertowej w Szkole Podstawowej nr 58

Adrianna Sułek, halowa wicemistrzyni świata w pięcioboju gościła w Szkole Podstawowej nr 58 przy ul. Berylowej w Lublinie

Ma kota dachowca i psa, lubi słodycze i książki o miłości

Adrianna Sułek, zawodniczka AZS UMCS Lublin, która 18 marca w Belgradzie wywalczyła srebrny medal Halowych Mistrzostw Świata w Lekkiej Atletyce, poprawiając przy tym 24-letni rekord Polski w pięcioboju należący do Urszuli Włodarczyk, odwiedziła we wtorek uczniów w Szkole Podstawowej nr 58 w Lublinie. Nie zabrakło pytań o sport, a także tych nieco osobistych.

Utytułowana 22-latka opowiedziała uczniom, jak rozpoczęła się jej przygoda ze sportem. Okazuje się, że nie od lekkiej atletyki, w której od kilku laty odnosi spore sukcesy, ale pierwsza była piłka siatkowa.

Prywatnie zawodniczka, która niedawno zasiliła szeregi AZS UMCS jest miłośniczką zwierząt - ma kota dachowca i psa, lubi słodycze i książki o miłości. Przyznała także, że bardzo podoba się jej lubelskie Stare Miasto. **MAG**

FOT. AZS UMCS

W ubiegły w wtorek z Adrianną Sułek, studentką dziennikarstwa i komunikacji społecznej na Wydziale Politologii i Dziennikarstwa UMCS spotkał się także JM Rektor UMCS prof. dr hab. Radosław Dobrowolski, który pogratulował wspaniałego sukcesu w Belgradzie i wręczył jej nagrodę finansową

TENIS. Mistrzyni Agnieszka Radwańska zagrała pod balonem przy Al. Zygmuntowskich z 98-letnim Leonidem Stanisławskim, najstarszym wyczynowym tenisistą na świecie

To był wyjątkowy dzień także dla lubelskiego tenisa

Podczas, gdy w sobotę Iga Świątek w imponującym stylu wygrywała w Miami finał turnieju WTA 1000 z czterokrotną mistrzynią wielkoszlemową Japonką Naomi Osaką, kilka godzin wcześniej w Lublinie odbył się wyjątkowy mecz. Pod balonem przy Al. Zygmuntowskich wielka tenisowa gwiazda Agnieszka Radwańska, która na Florydzie zwyciężała przed 10 laty, zmierzyła się z 98-letnim Leonidem Stanisławskim z Ukrainy, najstarszym wyczynowym tenisistą na świecie, wpisanym do Księgi rekordów Guinnessa.

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

Agnieszka Radwańska podarowała Leonidowi Stanisławskiemu swoją rakietę i kalendarz z turniejami tenisowymi. Mistrzyni chętnie pozowała też do zdjęć z kibicami i składała swój autograf na tenisowych piłkach

Pan Leonid urodził się 22 marca 1924 r. Zaczął grać w tenisa dopiero w wieku 32 lat – za namową swojego przyjaciela. Pokochał ten sport całym sercem i nie wyobrażał sobie teraz, gdy musiał uciekać z bombardowanego przez Rosjan Charkowa, zrezygnowania z regularnych treningów. 10 marca, po przyjeździe do Lublina, pierwsze kroki skierował do Lubelskiego Klubu Tenisowego. Zdradził trenerowi **Markowi Oratowskiemu**, że marzy zagrać z **Agnieszką Radwańską**. Wcześniej grał już z wieloma sławami tenisa, choćby w październiku ubiegłego roku na Majorce z **Rafaelem Nadalem**.

Mistrzyni zgodziła się i przyjechała w sobotę do Lublina. Z dziarskim tenisistą rozegrała cztery gemy. – W takim wieku być, w takiej formie i grać w tenisa, to naprawdę nie lada wyzwanie. To była ogromna przyjemność pogrania z panem Leonidem, który jest w tak rewelacyjnej formie. To się nie zdarza, żeby spotkać taką osobę na swojej drodze – mówiła po meczu mistrzyni dodając, że pan Leonid pokazał na korcie „absolutnie wszystko". – Grę na punkty, serwis z góry.

Leonid Stanisławski grając z Agnieszką Radwańską spełnił jedno ze swoich marzeń. W Lublinie 98-latek, który od kilku lat niedosłyszy, znalazł też pomoc. Otrzymał od Centrum Medycznego Audiki najnowszy aparat słuchowy, który zastąpił stare urządzenie, a właściwie wzmacniacz słuchowy, który przestał działać. – Poruszyła nas historia pana Leonida. To ciężkie czasy dla naszych sąsiadów z Ukrainy. Bezpłatnie wspieramy ich w leczeniu niedosłuchu. Panu Leonidowi podarowaliśmy aparaty słuchowe najnowszej generacji, które będą rehabilitować jego słuch. Dzięki nim będzie nie tylko słyszał dźwięki, ale także je rozumiał. Odpowiednie zabezpieczenia aparatów pozwolą mu także na czynne uprawianie sportu – mówi **Małgorzata Lemańska**, dyrektor Regionu Lubelskiego Audika Polska. **BAS**

NASZ PATRONAT. W zawodach strzeleckich z broni pneumatycznej o Puchar Dyrektora Bursy Szkolnej Nr 1 „Pamięć Żołnierzy Wyklętych"

Gospodarze nie mieli sobie równych

Sześć trzyosobowych drużyn z burs szkolnych 1, 2, 3, 5, 8 oraz internatu Zespołu Szkół Elektronicznych wzięło udział w czwartek w zawodach strzeleckich z broni pneumatycznej o Puchar Dyrektora Bursy Szkolnej Nr 1 „Pamięć Żołnierzy Wyklętych". Zarówno drużynowo, jak i indywidualnie najlepsi okazali się gospodarze, wychowankowie „1".

– To pierwsze zawody strzeleckie po przerwie covidowej – a więc pierwsza możliwość spotkania się i sportowej rywalizacji, której towarzyszyła dobra, koleżeńska atmosfera – mówi **Wiesław Bodo,** pomysłodawca i organizator zmagań odbywających się pod patronatem Lubelskiego Związku Strzelectwa Sportowego oraz „Nowego Tygodnia".

Młodzież rywalizowała w konkurencji karabinek pneumatyczny FVB 300, 30 strzałów ocenianych, czas 30 min.

Podczas uroczystego podsumowania i zakończenia zawodów medalem 450-lecia Unii Lubelskiej uhonorowana została **Grażyna Piotrowska**, dyrektor Bursy Szkolnej Nr 1, o której puchar rywalizowano. Dyr. Piotrowska otrzymała z rąk **Zdzisława Niedbały**, pełnomocnika Prezydenta Miasta Lublin wyróżnienie za wieloletnie krzewienie wśród młodzieży wartości patriotycznych oraz kultury fizycznej i sportu. **BAS**

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

Reprezentanci Bursy Szkolnej Nr 1: Elżbieta Sobczak Patryk Niedbalski i Szymon Kramek nie mieli sobie równych

WYNIKI

DRUŻYNOWO: 1. Bursa Szkolna Nr 1 - 642 pkt. (Patryk Niedbalski 230, Szymon Kramek 217, Elżbieta Sobczak 195), 2. Bursa Szkolna Nr 5 - 506 (Andżelika Godula 202, Krystian Najda 179, Patryk Koral 125), 3. Internat Zespołu Szkół Elektronicznych - 419 (Nadya Solska 166, Radosław Walijewski 144, Jakub Rudziejewski-Rudziewicz 109), 4. Bursa Szkolna Nr 3 - 335, 5. Bursa Szkolna Nr 8 - 325, 6. Bursa Szkolna Nr 2 - 285.

INDYWIDUALNIE: 1. Patryk Niedbalski (BS 1) 230 pkt., 2. Szymon Kramek (BS 1) 217, 3. Andżelika Godula (BS 5) 202.

PIŁKA NOŻNA

Przegrali z zimową aurą

Obfite opady śniegu pokrzyżowały w miniony weekend szyki naszym piłkarskim ligowcom.

Motor wyjazdowy mecz 26. kolejki eWinner II ligi z Garbarnią Kraków, o ile pozwolą na to warunki, rozegra dopiero dzisiaj (poniedziałek) o godzinie 16:00.

Trzecioligowa Avia Świdnik zmierzy się w Chełmie z Chełmianką 20 kwietnia.

W najbliższą środę (6 kwietnia) o 16:30 grać będą z kolei nasi czwartoligowcy - Świdniczanka ze Startem Krasnystaw oraz rezerwy Motoru na wyjeździe z Włodawianką.

26. kolejka II ligi: Olimpia Elbląg - Radunia Stężyca **0:0** * Stal Rzeszów - Wisła Puławy **2:0** * Sokół Ostróda - Znicz Pruszków **2:2** * KKS 1925 Kalisz - Śląsk II Wrocław **3:1** * Chojniczanka - Hutnik Kraków **3:2** * Wigry Suwałki - Ruch Chorzów zakończył się po zamknięciu tego wydania * Lech II Poznań - GKS Bełchatów **3:0** walkower * Pogoń Grodzisk Maz. - Pogoń Siedlce przełożony na 5 kwietnia.

1. Stal	26	64	58-24
2. Chojniczanka	26	54	57-25
3. Ruch	25	47	39-24
4. Motor	**25**	**45**	**41-21**
5. Lech II	26	42	30-30
6. Wigry	25	39	36-30
7. Olimpia Elbląg	26	38	28-24
8. Garbarnia	25	37	34-29
9. Radunia	26	36	40-42
10. Znicz	26	34	35-34
11. Kalisz	26	33	32-37
12. Wisła	26	32	43-44
13. Śląsk II	26	32	41-44
14. Siedlce	25	31	33-41
15. Hutnik	26	22	25-40
16. Grodzisk	25	21	25-42
17. Sokół	26	14	20-53
18. Bełchatów	26	18	17-50

W następnej kolejce - 9 kwietnia: Motor - Pogoń Grodzisk Maz. (16:00).

NASZ PATRONAT

Zapisy na „Świdnicki Mundial '2022"

Stowarzyszenie Manufaktura Futbolu w Świdniku rozpoczyna zapisy do turnieju pod nazwą „Świdnicki Mundial 2022" w piłce nożnej drużyn sześcioosobowych. Zostanie on rozegrany w dniach 25-26 czerwca na boisku Orlik przy SP nr 5. Obowiązuje limit maksymalnie 32 drużyn w turnieju, a więc kto pierwszy ten lepszy!

– Turniej zostanie rozegrany w pięciu kategoriach. W sobotę rywalizować będą drużyny żeńskie oraz męskie do lat 18, 35+ i 55+. Natomiast w niedzielę rozegrana zostanie kategoria open. Wszystkie uczestniczące w rywalizacji drużyny otrzymają okolicznościowe puchary i nagrody rzeczowe. Zawodniczki i zawodnicy czołowych zespołów w każdej kategorii pamiątkowe złote, srebrne i brązowe medale. Przyznamy także wyróżnienia w postaci statuetek i nagród rzeczowych dla najlepszego strzelca, bramkarza i zawodnika w każdej rozgrywanej kategorii. Podobnie, jak to miało miejsce podczas poprzednich tego typu turniejów, jak Świdnicki Mundial '2018 czy Świdnickie Euro '2021, drużyny do własnej nazwy dolosują sobie nazwę państwa uczestnika tegorocznych mistrzostw świata w piłce nożnej. Czynimy starania, aby uroczystość zakończenia turnieju swoją obecnością uświetnił były lub obecny reprezentant Polski w piłce nożnej – mówi **Jacek Kosierb**, prezes stowarzyszenia Manufaktura Futbolu. Zapisy drużyn oraz kontakt z organizatorem: **jacekkosierb@interia.pl** lub tel. **601413856.**

KRZYŻÓWKA z HASŁEM

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 18 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

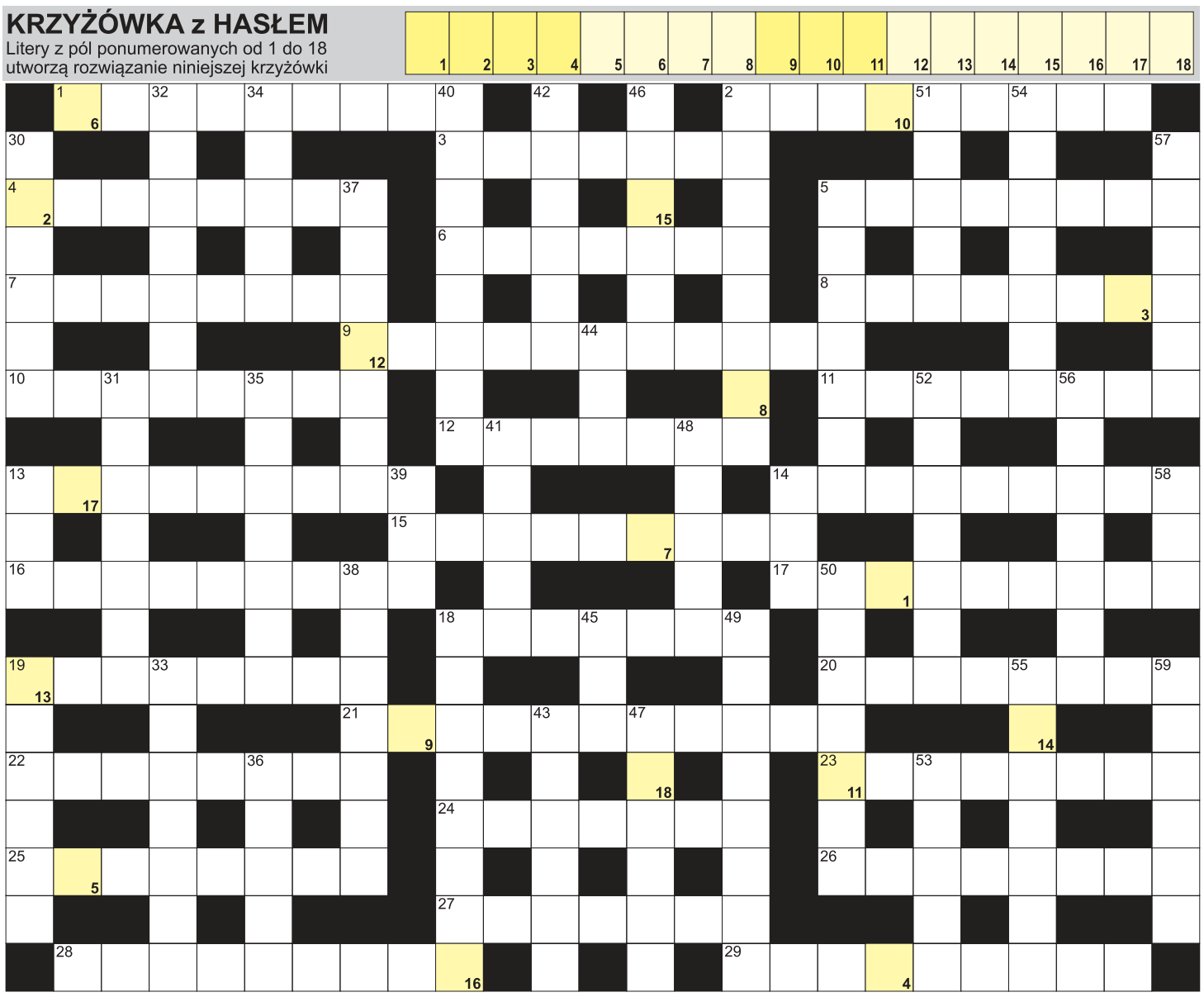

POZIOMO: 1) z datami na ścianie; 2) kwasoryt, technika graficzna; 3) do kawy; 4) rozpylacz perfum inaczej; 5) wirówka elektryczna do miodu; 6) kwiat kobaltowy, minerał; 7) wystawa co dwa lata; 8) jaz zastawkowy na rzece; 9) biuro szkoły; 10) zecer w drukarni; 11) dowodził atakiem na Pearl Harbor; 12) muzeum pod gołym niebem; 13) rzemiosło z naprawą dachów; 14) okazać komuś należny szacunek; 15) ołowica; 16) wyje na parkingu; 17) powłoka gazowa Ziemi; 18) filozof z Cyreny; 19) przodek fortepianu; 20) specjalista od protez zębowych; 21) Pani żywieniowiec ze szkolnej stołówki; 22) pakt, umowa z diabłem; 23) sklep z kosmetykami; 24) technika malarska Leonarda da Vinci; 25) klasztor prawosławny; 26) placówka szpiegowska; 27) staropolska mocna wódka; 28) dramat Moliera z Alcestem; 29) festiwal odbywająca się co trzy lata.

PIONOWO: 2) stolica Paragwaju; 5) łzy Chios, żywica; 13) mierna ocena w szkole; 14) Thurman, zagrała w "Kill Bill"; 18) sposób podróżowania "okazją"; 19) Łeonid, były prezydent Ukrainy; 30) trawa, przysmak Pandy; 31) tarczka w kolanie; 32) limeta kwaśna inaczej; 33) największy obiekt projektu Riese; 34) płaskowyż w Peru z rysunkami; 35) zajęcie Austrii przez Niemcy; 36) pierwiastek Ru; 37) stolica województwa podkarpackiego; 38) w zaprzęgu św. Mikołaja; 39) Os dla chemika; 40) Robert, reżyser "Forresta Gumpa"; 41) ze stolicą w Ad-Dauha; 42) korówki wełniste; 43) jednostka siły; 44) telewizja nadająca "Fakty"; 45) wiśniowy lub jabłkowy; 46) step w Ameryce Północnej; 47) szkliwo na garnku; 48) Dickinson, amerykańska poetka; 49) medialna opieka nad imprezą; 50) przełęcz oddzielająca Ślężę od Raduni; 51) bajkowa żona Shreka; 52) rytmicznie, regularnie; 53) Atlantycki lub Spokojny; 54) tworzył w nim Józef Chełmoński; 55) córka Agamemnona; 56) ukończony otwór górniczy; 57) jego stolicą Rabat; 58) nocny motyl; 59) wiązany do koszuli.

nowy tydzień tygodnik lokalny
stówka co tydzień!
KUPON - krzyżówki 14/2022

Rozwiązania obu krzyżówek wraz z wyciętym kuponem należy nadesłać pocztą, wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej lub przynieść do redakcji w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru. Wśród nadawców rozlosujemy 100 zł oraz dwie nagrody niespodzianki.

100 zł za rozwiązanie krzyżówki nr 12/2022 otrzymuje **Elżbieta Kulik** (Chełm), a nagrody niespodzianki - **Danuta Walkowska** (Chełm) i **Dorota Błaszczuk** (Chełm).

TAXI z SMS
734 16 22 22
WYŚLIJ ADRES

KRZYŻÓWKA z HASŁEM

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 18 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

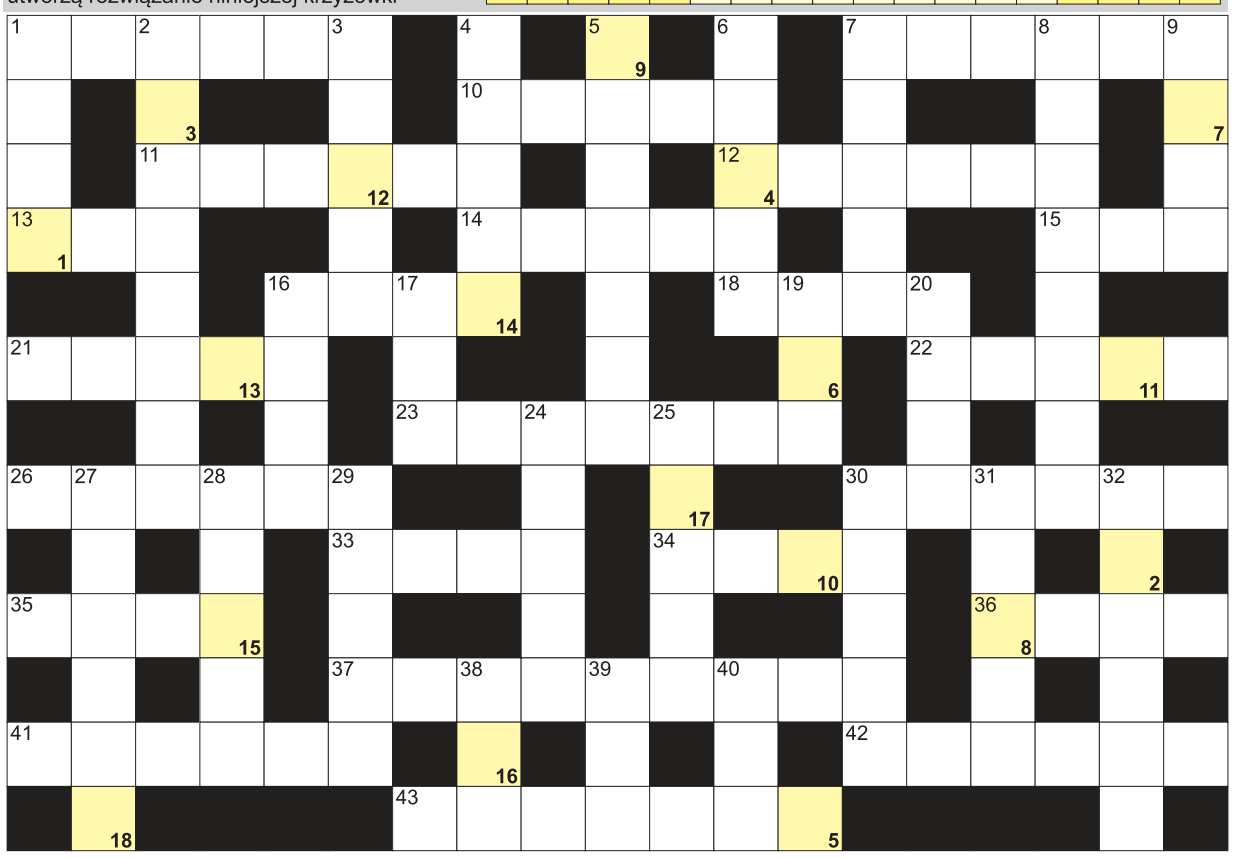

AKFON
www.akfon.pl
APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR • SPRZEDAŻ • SERWIS
Lublin, al. Sikorskiego 3, tel. 81 446 58 60, Lublin, ul. Juranda 9 (przychodnia)
Zapraszamy: Pn.-Pt. 9-17, So 9-14
Rejestracja telefoniczna

POZIOMO: 1) obrót w tańcu; 7) roślina na olej; 10) w postaci deszczu lub śniegu; 11) wysoki głos męski, fistuła; 12) mama lub tata; 13) waluta Peru; 14) miś z Australii; 15) na szczycie listy przebojów; 16) graniczy z Mauretanią; 18) jedna z pór roku; 21) wodne w ogrodzie; 22) Rubens, słynny malarz; 23) stary, wysłużony żołnierz; 26) alkohol etylowy; 30) afisz na słupie; 33) apopleksja krócej; 34) Golda, była premier Izraela; 35) kładka, pomost na statek; 36) stała posada; 37) badacz owadów; 41) stolica Libanu; 42) Włochy dla Włocha; 43) topnienie śniegów.

PIONOWO: 1) napisał "Lalkę" i "Faraona"; 2) bukietnica Arnolda, roślina; 3) słynna opera Giacomo Pucciniego; 4) wierzbowe bazie inaczej; 5) suszone owoce; 6) niejeden w słowniku; 7) miasto Małgorzaty Foremniak; 8) miś ze Stumilowego Lasu; 9) spódnica dla Szkota; 16) mniej niż stereo; 17) znak zodiaku; 19) rzeka w Innsbrucku; 20) prośba, odezwa do narodu; 24) okres godowy ryb; 25) ukochany Julii u Szekspira; 27) zespół trzech śpiewaków; 28) wywar z ziół; 29) pierwiastek Lu; 30) zwalniające na ulicach; 31) Kręglicka, Miss Polonia 1989; 32) inaczej miąglina, roślina; 38) plan dalszy na obrazie; 39) kapral w marynarce wojennej; 40) klejąca pułapka na muchy.

HOROSKOP NA NOWY TYDZIEŃ

Baran (21.03 – 20.04)
Barany powinny bardziej uważać, bo tydzień może być nieco stresujący. Wszyscy czegoś będą od was chcieli i nie uda się wam uniknąć pracy. Od cudzych sporów i konfliktów trzymajcie się jak najdalej.

Byk (21.04 – 20.05)
Byki czeka bardzo dobry tydzień. Nie zabraknie okazji do spotkań towarzyskich. Radzimy nie przejmować się opiniami zazdrośników i śmiało realizować swoje plany. W weekend Byki będą mieć szczęście w miłości.

Bliźnięta (21.05 – 21.06)
Bliźnięta zainteresują się swoimi pieniędzmi. Zakrzątną się wokół zaległej premii i pomyślą o zaległym awansie. Bądźcie sumienni i obowiązkowi, a zostaniecie docenieni. Nie wchodźcie jednak z nikim w konflikt, jeśli na pewno nie macie racji.

Rak (22.06 – 22.07)
Raki będą wesołe i niefrasobliwe. Interesować je będą rodzinne plotki. Nie przesadzajcie z żartami, bo w czwartek możliwa jest dyskusja z dociekliwą osobą. To dobry tydzień na poważne postanowienia i obietnice.

Lew (23.07 – 23.08)
Lwy będą wesołe. Trudno je będzie zainteresować pracą i obowiązkami. Lwy są teraz najlepszymi w zodiaku kompanami do ploteczek, zabawy i żartów. To również dobry czas, aby wreszcie poznać miłość życia.

Panna (24.08 – 22.09)
Panny chętnie spędzą weekend za suto zastawionym stołem. Skosztujecie wszystkich potraw i jeszcze poprosicie o dokładkę. Nie myślcie jednak tylko o sobie – ktoś chętnie wybierze się z wami na romantyczny wiosenny spacer.

Waga (23.09 – 23.10)
Wagi czeka sympatyczny tydzień. Zapragniecie pogodzić się z ludźmi, a nawet przyznacie rację komuś, kto ma odmienne od was zdanie. To dobry tydzień, aby zaczynać nowe sprawy i nie bać się trudności. Na randce nie bądźcie zbyt niecierpliwi.

Skorpion (24.10 – 22.11)
Skorpionom nie uda się uciec przed obowiązkami. Być może będziecie musieli coś zrobić za przyjaciół, ktoś zażąda rewanżu za uprzejmości. W weekend koniecznie powinny Skorpiony odpocząć.

Strzelec (23.11 – 21.12)
Strzelce mają przed sobą udany tydzień. Będziecie serdeczni i bardziej niż zwykle wyrozumiali. Poznane teraz osoby okażą się miłe i sympatyczne, w sobotę zalecane jakieś towarzyskie spotkanie.

Koziorożec (22.12 – 20.01)
Koziorożce żyć będą w świecie uczuć i marzeń. Intuicja podpowie wam, jak pokonać trudności. Uważajcie za kierownicą i podczas zakupów, możecie być trochę roztrzepani i bardziej niż zwykle zapominalscy.

Wodnik (21.01 – 19.02)
Wodniki mają teraz szczęście w sprawach zawodowych. Obowiązki nie przytłoczą was za bardzo, ale otworzą nowe perspektywy awansu. Służbowe spotkanie przyniesie wiele korzyści. Nie obgadujcie jednak na nim współpracowników.

Ryby (20.02 – 20.03)
Ryby oderwą się na chwilę od pracy i pomyślą o przyjaciołach. Myśl o weekendowym odpoczynku poprawi wam humor. Sprzyjają wam miejsca związane ze sztuką i wielkimi pieniędzmi.